

DODATEK MAZOWIECKI
Błaszczak: Szpital w
Legionowie już za trzy lata



Kubacki mistrzem! Stoch wicemistrzem!

Pierwszy raz w historii zdobywamy dwa indywidualne medale w jednym konkursie skoków narciarskich. A mogło ich nie być. Druga seria wyrzuciła wszystko do góry nogami. **s.16**



**Gazeta
Polska**
codziennie

Sobota-Niedziela
02-03/03/2019

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#52 (2269)
NAKŁAD 50 189
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Już dziś
w numerze
„Niedzienna
Gazeta Polska”



KUMULACJA
3 000 000 zł

HISTORIA \ Narodowy Dzień
Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Oddaliśmy hołd bohaterom



fot. Adam Guz/KPRM/d

s.3, 13

GOSPODARKA

s.9

Od poniedziałku można się starać o e-dowód

Wnioski o e-dowody będzie można składać już od 4 marca zarówno online, jak i w urzędzie. Pierwsze e-dokumenty trafią do obywateli kilka dni później. Procedura składania wniosków niewiele się zmieni, a wymiana dotychczasowego dowodu osobistego będzie bezpłatna.

ŚWIAT

s.7

Wywiad USA odtajni majątek Putina

Jest szansa, że amerykańscy kongresmeni dowiedzą się szczegółów dotyczących majątku rosyjskiego prezydenta Władimira Putina. Ma to być odpowiedź na próby podważania przez Kreml amerykańskiej demokracji i ingerowania w tamtejsze wybory.

POLSKA

s.4

Niesiołowski zrzekł się immunitetu

Stefan Niesiołowski, który zdaniem Prokuratury Krajowej przyjmował korzyści majątkowe od biznesmenów, zrzekł się immunitetu poselskiego. To ułatwi drogę prokuratorom do postawienia go w stan oskarżenia.

ŚWIAT

s.6

Świat wiruje w rytmie samby

Kiedy Polacy świętowali tłusty czwartek, brazylijscy tancerze przeprowadzali ostatnie próby przed weekendowym wyjściem na uroczyste parady w największych miastach ojczyzny samby. Tradycyjnie każda ze szkół tańca występujących na tzw. sambodromie utrzymuje w sekrecie szczegóły i temat przewodni swojej platformy i strojów. Do hucznej zabawy przed Wielkim Postem dołączają również Europejczycy.



fot. Filip Olszowy/Reuters



CZARNECKI \ Pamięć o Żołnierzach Wyklętych i oddawanie im czci są szczególnie ważne dzisiaj, gdy coraz więcej środowisk politycznych, a także dziennikarzy zaczyna znów z nimi walczyć, usiłując pamiętać o nich zohydzić. Musimy jej bronić. **s.2**



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ USA tworzą regionalne systemy bezpieczeństwa, wzmacniając tych aliantów, którzy ponoszą część kosztów. Polska świeci tu przykładem. Wsparcie dla niej to nie fantazja, ale element systemowej polityki USA. **s.2**



ISSN 2083-7119
9 772083 711166
@waw_02_03 kod 20837119_16_09 issn



Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

„Całym sobą płacisz za wolność – więc to wolnością nazywaj, że możesz, płacąc ciągle na nowo, siebie posiadać.”

2

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 MARCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. China Stringer Network/Reuters



POGODA

Sobota 2.03 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 06:21 ZACHÓD słońca 17:15

Imieniny obchodzą: Absalon, Agnieszka, Halszka, Helena, Henryk, Januaria, Karol, Krzysztof, Michał, Paweł, Prosper, Radosław, Symplicjusz, Łukasz

Gdańsk	Lublin
5°C	1°C
2°C	-1°C
Katowice	Kraków
6°C	7°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
4°C	6°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
3°C	7°C
0°C	2°C

Niedziela 3.03 Deszcz

WSCHÓD słońca 06:19 ZACHÓD słońca 17:17

Imieniny obchodzą: Agrypin, Anzelm, Gerwin, Gervina, Hieronim, Jakub, Jan, Kinga, Kolumba, Kunegunda, Piotr, Samuel, Teodor, Teresa, Tycjan, Tycjana, Wirczysława

Gdańsk	Lublin
7°C	8°C
7°C	5°C
Katowice	Kraków
11°C	11°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
8°C	10°C
6°C	6°C
Warszawa	Wrocław
8°C	11°C
6°C	7°C

BOGDAN DOBOSZ

PAN po niepolskiej stronie

Prezes PAN Jerzy Duszyński wydał oświadczenie w sprawie paryskiej konferencji „Nowa polska szkoła badań nad historią Zagłady Żydów”. Nie pozostawia ono wątpliwości, po której stronie staje Duszyński. Nie tylko broni oszczerstw Grossa, Leociaka i Grabowskiego, pisząc bzdury o naukowym charakterze konferencji, nie tylko podkreśla prestiż goszczących konferencję instytucji, ale jeszcze ubolewa nad zachowaniem Polaków, którzy bronią dobrego imienia swojej ojczyzny. Zda się też, że szef PAN robi sobie kpiny z nauk historycznych, ale nawet to, że jest biochemikiem, jakoś go nie usprawiedliwia. Obecnego prezesa PAN tłumaczy może trochę to, że był w latach 2008–2009 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego w gabinecie Donalda Tuska i pewnie nie lubi obecnego rządu, ale, do diaska, czy to od razu musi oznaczać wejście na drogę zaprzaństwa?

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

500+ to mus

Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy planowanego przez obecny rząd rozszerzenia 500+ mówią o aspekcie socjalnym programu. Jedni chwają, że jest to pomoc dla rodzin, która polega na dzieleniu się owocami wzrostu gospodarczego ze zwykłymi ludźmi, inni się oburzają, że ciężko pracują, ale nie mają dzieci i nic nie dostaną. Obie strony znowu zapominają o sednie sprawy. Polska po prostu musi jak najszybciej doprowadzić do tego, by rodziło się więcej dzieci. I od wprowadzenia programu 500+ rodzi się ich więcej. Ale chodzi o to, żeby było ich jeszcze więcej. Nawet Komisja Europejska w najnowszej ocenie polskiej gospodarki podkreśliła, że sytuacja jest dobra, ale w dłuższym okresie polskiej gospodarce zagraża starzenie się społeczeństwa. Imigranci i repatrianci to rozwiązanie połowiczne. Już dziś każdy z nas widzi, że brakuje ludzi do pracy, od stanowisk najprostszych po te wymagające wysokich kwalifikacji. Jednocześnie trzeszczy system opieki zdrowotnej. Bez zmiany struktury wiekowej społeczeństwa w przyszłości zawali się system emerytalny. A wraz z tym cała gospodarka.



Marcin Wolski

Bazar świat

Orientalny bazar, gdzie dość często bywa, że ktoś pragnie sprzedać, a ktoś kupić dywan.

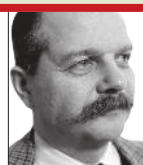
Gadki i herbatki, ktoś miesza, ktoś siedzi. Ten nie spuszcza z ceny, ten wstaje, wychodzi. Ktoś za pierwszym goni, ktoś puka się w głowę. I tak negocjują potęgi jądrowe.



Ryszard Czarnecki

My wszyscy z nich...

O Żołnierzach Wyklętych, których należy nazywać Żołnierzami Niezłomnymi, powinniśmy pamiętać nie tylko 1 marca, ale przez cały rok. To dobrze, że z inicjatywy śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego i środowisk kombatanckich ustanowiono ten dzień. Pamięć i oddawanie im czci są szczególnie ważne dzisiaj, gdy coraz więcej środowisk politycznych, także dziennikarzy, zaczyna znów z nimi walczyć. Żołnierzy Wyklętych zabijano, aby potem zabijać pamięć o nich. Teraz tę pamięć usiłuje się zohydzić – a Niezłomni nie mogą się bronić. Musimy to robić za nich. Gdy chodziłem do szkoły podstawowej w Rabce, jeden z nauczycieli opowiadał nam o Józefie Kurasiu „Ogniu”. Było to 30 lat po jego śmierci. Wtedy, jako nastolatek, po raz pierwszy usłyszałem o niezakończonych wojnie tych, którzy nie chcieli się pogodzić z sowiecką okupacją. Po latach moja śp. Mama opowiedziała mi o ukrywającym się po wojnie w naszym mieszkaniu jednym z Wyklętych. Takie doświadczenia ma wielu z nas. Pamiętajmy o ludziach, którzy służyli Polsce, podejmując straceńczą walkę, mordowani przez Wschód i zdradzeni przez Zachód. Cześć i chwała Bohaterom!

Przemysław Żurawski
vel Grajewski

Hanoi – wnioski dla Polski

Po spotkaniu z dyktatorem Korei Północnej Kim Dzong Unem w stolicy Wietnamu prezydent Donald Trump stanowczo podkreślił na konferencji prasowej konieczność większego zaangażowania sojuszników Korei Południowej w finansowanie bezpieczeństwa regionalnego, wskazując na koszty amerykańskich manewrów organizowanych w celu odstraszania państwa Kim Dzong Una. Wnioski dla Polski są następujące. Po pierwsze Stany Zjednoczone chcą redukcji kosztów ponoszonych na rzecz bezpieczeństwa swoich sojuszników. Po wtóre tworzą regionalne systemy bezpieczeństwa, osłabiając destabilizatora (na Dalekim Wschodzie jest to właśnie Korea Północna, w Europie zaś Federacja Rosyjska) i wzmacniając tych aliantów, którzy mają stanowić filar regionalny Pax Americana i przejąć część kosztów USA. Na Dalekim Wschodzie są to Japonia, Korea Południowa i Tajwan, a także Wietnam, którego historycznym wrogiem są Chiny. W Europie Niemcy nie chciały wejść w tę rolę. Stany Zjednoczone postawiły więc na Polskę i Rumunię. Po trzecie wreszcie Polska święci przykładem, jeśli chodzi o wydatki wojskowe. Amerykańskie wsparcie dla niej nie jest więc regionalną fantazją, lecz systemową polityką USA realizowaną na całym świecie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

POLSKA

ŚWIAT

GOSPODARKA

NAUKA

KULTURA

PROGRAM TV

SPORT



PODRABIANE ODLESIANIE

CBA W AKCJI \ CBA zatrzymało mężczyznę, który jako doradca przy odlesieniu gruntów na prywatnych działkach, miał podrabiać dokumenty potrzebne do wycinki. Zatrzymany Jarosław S. jest urzędnikiem Ministerstwa Środowiska, ale fałszerstwa nie dotyczyły jego pracy w resorcie.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 MARCA 2019

3

HISTORIA \ Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Cześć i chwała bohaterom

„Zrobili ze mnie zbrodniarza. Prawda jednak wkrótce zwycięży. Nad światem zapanuje idea Chrystusowa, Polska niepodległość, a człowiek pohańbioną godność ludzką odzyska” – to fragment z więziennego grypsu legendarnego płk. Łukasza Cieplińskiego „Pługa”. Jego słowa okazały się prorocze i dziś społeczeństwo jest świadkiem zwycięstwa prawdy nad komunistyczną propagandą. Tłumy Polaków w całym kraju oddały w piątek hołd żołnierzom antykomunistycznego podziemia.

Jan Przemyski

Wymodlony, wymarzony i kochany mój synku. Piszę do Ciebie po raz pierwszy i ostatni. W tych dniach bowiem mam być zamordowany. Chciałem być Tobie ojcem i przyjacielem. Bawić się z Tobą i służyć radą i doświadczeniem w kształtowaniu twego umysłu i charakteru. Niestety okrutny los zabiera mnie przedwcześnie, a Ciebie zostawia sierotą. Dlatego piszę i płaczę...” – ta wiadomość płk. Łukasza Cieplińskiego napisana z celi śmierci do swojego synka obrazuje, przed jakimi dramatycznymi wyborami stawiali żołnierze antykomunistycznego podziemia. Dla wolnej Polski poświęcali wszystko, włącznie z życiem.

Należy hołd

Uroczystości w piątek zorganizowano w wielu miejscach w całej Polsce. Centralne odbyły się w Warszawie. O godz. 11 w Pałacu Prezydenckim rozpoczęła się uroczystość, podczas której prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe kombatanom walk o niepodległość i osobom, które dbają o pamięć o podziemiu niepodległościowym. – Jestem zawsze bardzo wzruszony podczas tych uroczystości pierwszego marca. Po pierwsze dlatego, że spotykam i mam tę niebywałą możliwość uhonorowania orderami przede wszystkim ludzi, którzy walczyli o Polskę wolną, suwerenną i prawdziwie niepodległą. Nie pogodzili się z niby-niepodległością, z zakłamaniem. Cena służby ojczyźnie była ogromna – mówił prezydent Duda podczas uroczystości.

O godz. 12 na warszawskich Powązkach Wojskowych przy panteonie Żołnierzy Wyklętych uroczystości zorganizowała Fundacja „Łączka”, a udział w nich wzięli m.in. szef Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk oraz Antoni Macierewicz. – Wiele osób twierdzi, że po wojnie w Polsce miał miejsce spór, który miał charakter wojny domo-



Uroczystości na terenie byłego Aresztu Śledczego na warszawskim Mokotowie, gdzie obecnie powstaje Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL
| fot. Radek Pietruszka/PAP

**\\ Nie tylko mordowano Żołnierzy Niezlomnych, ale nawet już po śmierci, kiedy wrzucano ich do bezimiennych grobów, system opresji komunistycznej miał jeszcze jeden cel, zhańbić ich pamięć **

wej. Trzeba jasno stwierdzić, że to nie była wojna domowa. To była następna odsłona odwiecznej walki dobra ze złem. To była wojna wolnych Polaków z namiestnikami Kremła (...) z ludźmi, którzy chcieli z naszej ojczyzny zrobić kolejną republikę sowiecką – mówił do zebranych minister Jan Józef Kasprzyk. – To, że tak się nie stało, to zasługa żołnierzy antykomunistycznego podziemia – dodał.

Wyczekiwanie muzeum

Z kolei premier Mateusz Morawiecki oraz wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński udali się w piątek do Ostrołęki. Wzięli tam udział w symbolicznym oddaniu do użytku budynków tamtejszego Muzeum Żołnierzy Wyklętych. – Historycy szacują, że od 1 września 1944 r. do końca 1945 r. polskie podziemie niepodległościowe, antykomunistyczne, przeprowadziło ok. 12 tys. akcji zbrojnych. To wypada jedna akcja co godzinę. To była wielka determinacja w ob-

liczu gigantycznej siły wroga, wroga polskiej wolności, polskiej niepodległości, jesteśmy im winni wieczną pamięć – mówił do zebranych szef polskiego rządu. Podziękował również wszystkim, którzy przyczynili się do powstania muzeum. – Dzięki takiemu muzeum jak to historia nie będzie milczeć o bohaterach, dzięki takiemu muzeum, dzięki odbudowywaniu pamięci o Żołnierzach Wyklętych przełamujemy porządek pojałtański, to tutaj tworzy się nowa wolna Polska – mówił premier Morawiecki.

Natomiast wicepremier Piotr Gliński powiedział, że to jest „nasza pierwsza, rozpoczęta i skończona, inwestycja poświęcona polskiej pamięci”. – Obecnie realizowanych jest około trzydziestu projektów muzealnych poświęconych polskiej pamięci. One pokrywają te białe plamy, które przez lata nie były realizowane ani inicjowane. Nie pamiętano. To jest wielki wstyd, także tej Polski po 1989 r. – podkreślił Gliński.

Warszawska golgota

O godz. 16 na terenie byłego Aresztu Śledczego na warszawskim Mokotowie, gdzie obecnie powstaje Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, odbyły się uroczystości, w których udział wzięli m.in. minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro oraz szef Ministerstwa Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak. – Musimy pamiętać i musimy dawać świadectwo prawdy temu, że nie tylko mordowano Żołnierzy Niezlomnych, ale nawet już po śmierci, kiedy wrzucano ich do bezimiennych grobów, system opresji komunistycznej miał jeszcze jeden cel, zhańbić ich pamięć (...). Nawet próbowano skłonić ich najbliższych, aby zapomnieli. Ale nasza obecność tutaj jest świadectwem zwycięstwa. Prawda zwycięża – mówił minister sprawiedliwości.

Natomiast szef MON podkreślił, że testament Żołnierzy Wyklętych jest dziś wykonywany przez armię polską. – Miejsce to jest świę-

te, bo jest miejscem kaźni. Bardzo dobrze, że uczniowie i ludzie z całej Polski mogą dziś przyjść do tego muzeum i dowiedzieć się prawdy o naszych bohaterach, ale również o komunistach (...). Żołnierze Wyklęci są wzorem do naśladowania dla żołnierzy Wojska Polskiego. Dlatego też na uroczystości obecni są najwyżsi dowódcy różnych formacji – stwierdził Mariusz Błaszczak.

O godz. 18 rozpoczęły się uroczystości centralne przed Grobem Nieznanego Żołnierza na stołecznym pl. Piłsudskiego. Udział w nich wzięli m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki, szef MON Mariusz Błaszczak oraz przedstawiciele innych instytucji państwowych. Po wystąpieniach najważniejszych polityków i odczytaniu Apelu Pamięci uczestnicy ceremonii przemaszcerowali ze zdjęciami Żołnierzy Wyklętych do archikatedry św. Jana Chrzciciela, gdzie odprawiono nabożeństwo za naszych bohaterów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. Fotolia

SKŁADAJCIE WNIOSKI \ W placówkach ZUS i KRUS można już składać wnioski o tzw. matczyne emerytury. Świadczenie Mama 4+ w wysokości 1100 zł mogą otrzymać kobiety po 60. roku życia, które wychowały co najmniej czworo dzieci.

ŚLEDZTWO \ Jury Stefan idzie do sądu

Niesiołowski zrzekł się immunitetu

Stefan Niesiołowski, który zdaniem Prokuratury Krajowej przyjmował korzyści majątkowe od biznesmenów, zrzekł się immunitetu poselskiego. To ułatwi drogę prokuratorom do postawienia go w stan oskarżenia.

Jacek Liziniewicz

Wniosek o uchylenie immunitetu do Kancelarii Sejmu złożyła Prokuratura Krajowa, która podejrzewa Stefana Niesiołowskiego o korupcję. „Działania operacyjne były prowadzone w tej sprawie od 2013 r. W ich wyniku ustalono, że Bogdan W. i Wojciech K. regularnie udzielali Stefanowi Niesiołowskiemu korzyści osobistych. Polegały one na organizowaniu i opłacaniu usług seksualnych świadczonych przez kobiety trudniące się zawodowo lub okazjonalnie prostytutką. Bogdan W. i Wojciech K. umawiali kobiety na spotkania ze Stefanem Niesiołowskim, organizowali miejsca, w których dochodziło do zbliżeń, organizowali transport dla

kobiet i wypłacali im wynagrodzenie za usługi seksualne na rzecz posła. Do takich zdarzeń doszło co najmniej trzydziestokrotnie” – pisali prokuratorzy na początku lutego. Od tamtego czasu do opinii publicznej przeciekło wiele szczegółów śledztwa. Wiadomo, że w zamian za organizowania schadzek Stefan Niesiołowski miał załatwiać umowy handlowe z Grupą Azoty Zakłady Chemiczne Police SA: w lutym 2014 r., w sierpniu 2015 r. i we wrześniu 2015 r., których łączna wartość sięgała 13 mln zł.

Dowiedzieliśmy się również, jak biznesmeni rozmawiali o organizowaniu przedsięwzięcia, nazywając Stefana Niesiołowskiego „jurnym” i narzekając, że żyzył on sobie fasolki po bretońsku, a także wybrzydzał w podstawianych mu dziew-

czynach. Oczywiście polityk UED-PSL nie przyznaje się do winy, a całą sprawę uznaje za polityczną. Działanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego nazywa z kolei „nikczemnością”. Jego zdaniem miała ona odwrócić uwagę od taśm dotyczących ul. Srebrnej.

Tymczasem działania w sprawie trwają. W minionym tygodniu Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrzył w środę zażalenie na areszt ze strony dwóch biznesmenów, którzy zdaniem prokuratorów skrupowali posła Stefana Niesiołowskiego, opłacając mu spotkania z prostytutkami. Wobec Wojciecha K. areszt został uchylony, natomiast postanowienie w sprawie Bogdana W. odroczone do 8 marca. Trzeci z zatrzymanych na początku lutego biznesmenów Krzysztof K. nie został aresztowany.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

O podejrzeniach wobec Stefana Niesiołowskiego „Gazeta Polska Codziennie” pisała już w 2016 r. Ujawniliśmy

wtedy m.in., że są nagrania wideo, na których widać, jak polityk odbiera od podejrzanych biznesmenów torebkę.

Kolejne przesłuchanie Birgfellnera

PRAWO \ Austriacki biznesmen Gerald Birgfellner w piątek po raz czwarty stawiał się w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, gdzie kontynuowane było jego przesłuchanie. To już czwarta rozmowa Austriaka ze śledczymi.

Sprawa, w której jest przesłuchiwany, to pokłosie „afery” „Gazety Wyborczej”. Pod koniec stycznia opublikowała ona zapisy oraz nagrania rozmowy z lipca 2018 r., w której uczestniczyli prezes Prawa i Sprawiedliwości oraz austriacki biznesmen Gerald Birgfellner, nazywając to rzekomą aferą Kaczyńskiego. Rozmowa dotyczyła planów budowy w Warszawie dwóch wieżowców przez spółkę Srebrna. Pod koniec stycznia do prokuratury złożono zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez prezesa PiS przestępstwa polegającego na braku zapłaty za zlecenie złożone austriackiemu biznesmenowi.

To już czwarte przesłuchanie Geralda Birgfellnera. Austriacki biznesmen był już przesłuchiwany przez prokuraturę 11 i 13 lutego. Kolejne przesłuchania miały

odbyć się 21 i 22 lutego, ale Birgfellner nie stawiał się na nich, za co zostały na niego nałożone kary porządkowe po 3 tys. zł. Do trzeciego przesłuchania doszło ostatecznie 28 lutego.

Przed rozpoczęciem czwartej rozprawy, pełnomocnik Austriaka, mecenas Roman Giertych poinformował, że domaga się natychmiastowego wszczęcia śledztwa. – Minęło 30 dni od chwili, kiedy złożyliśmy wniosek do prokuratury. Oczekujemy natychmiastowego wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Czas minął – powiedział, kiedy wraz ze swoim klientem przybył do prokuratury.

W ubiegłym tygodniu prokurator Łapczyński poinformował PAP, że mecenas Giertych miał ingerować w odpowiedź świadka i zmieniać treść tłumaczenia. Mówił też, że prokurator prowadzą-

ca postępowanie udaremniła próby ingerencji w przesłuchanie austriackiego biznesmena. Giertych natomiast w rozmowie z PAP zapewniał, że absolutnie nie ingerował w treść zeznań Austriaka. Prokuratura w odpowiedzi oceniła jednak, że czynności podejmowane przez Birgfellnera oraz jego adwokatów wskazują na dążenie do nieuzasadnionego wydłużenia czynności, co prowadzi do uniemożliwienia prokuratorowi podjęcia decyzji procesowych.

Opozycja domaga się przesłuchania w tej sprawie prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Według szefa KPRM Michała Dworczyka nie ma jednak żadnych przesłanek, które by nakazywały przesłuchanie prezesa Kaczyńskiego.

(as, PAP)

Chciał wariografu, ale już nie chce?

AFERA \ Biznesmen Leszek Czarnecki, który oskarża Marka Chrzanowskiego o żądanie 40 mln zł łapówki, nie stawiał się w wyznaczonym przez prokuraturę terminie na badania wykrywaczem kłamstw – dowiedział się PAP ze źródeł zbliżonych do śledztwa prowadzonego w sprawie podejrzenia o przekroczenie uprawnień przez byłego szefa KNF.

Sprawdzenia wariografem zarówno Czarneckiego, jak i Chrzanowskiego domagał się pełnomocnik biznesmena Roman Giertych. Termin badań wariograficznych Czarneckiego ustalił z prokuraturą. Jak dowiedział się PAP, kiedy biznesmen nie stawiał się na badania, Roman Giertych powiadomił SMS-em organy ścigania, że jego klient wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Zaproponował, żeby właśnie tam prokuratura przeprowadziła takie badania.

Prokuratura nie ma takich możliwości prawnych, nawet gdyby badania miały się odbyć w polskim konsulacie w USA – ustalił PAP. Czynności konsularne nie obejmują bowiem możliwości przeprowadzenia badań wa-

riograficznych. Nieoficjalnie PAP dowiedział się, że Marek Chrzanowski poddał się badaniu wykrywaczem kłamstw.

Były szef KNF został zatrzymany 27 listopada ub.r. W śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzut przekroczenia uprawnień w związku z rozmową z właścicielem Getin Noble Banku Leszkiem Czarneckim, podczas której omawiano przebieg postępowania KNF w sprawie programu naprawczego tego banku. Czarnecki, który nagrał tę rozmowę, na początku listopada ub.r. złożył doniesienie w prokuraturze, a 19 listopada przez 12 godzin składał tam zeznania.

(iggys, PAP)



EUROWYBORY BEZ JURKA

NIE WIDZI MIEJSCA \ Wyczerpałem próby budowania szerszego obozu. Nie widzę listy, z którą mógłbym się utożsamiać i z której kandydowałbym z przekonaniem – powiedział Marek Jurek.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

TRAGEDIA W POZNANIU

ZMIAŹDŹONY W ŚMIECIARCE \ Bezdomny mężczyzna, którego zwłoki znaleziono w Poznaniu w śmieciarce został zmiażdżony przez prasę znajdującą się w pojeździe.

INWESTYCJA \ Wbrew prorosyjskim ekologom i opozycji

Komisja Europejska za przekopem

W piątek odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Europejskiej oraz Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Jak poinformował po spotkaniu rzecznik resortu Michał Kania, przedstawiciele Komisji Europejskiej potwierdzili konieczność budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną, jednak poprosili o kontynuację rozmów w celu omówienia kwestii technicznych.

Jacek Liziniewicz

Ku niezadowoleniu aktywistów ekologicznych, Rosjan i opozycji działania zmierzające do przekopu Mierzei Wiślanej ruszyły w połowie lutego. Teren o wymiarach 200 metrów na 1,2 km został w ekspresowym tempie pozbawiony drzew. Pięć maszyn Nadleśnictwa Elbląg zadziało na tyle szybko, że ekologzy i Komisja Europejska zaczęły działania post factum. Tempo było duże, bo urzędnicy chcieli z jednej strony uniknąć protestów, a z drugiej zdążyć przed 1 marca, kiedy wszelkie prace leśne powinny być wstrzymane z uwagi na rozpoczęcie się sezonu lęgowego ptaków. W wyniku awantury medialnej i działań polityków Platformy oraz aktywistów tematem zainteresowała się jednak Komisja Europejska, której przedstawiciele spotkali się wczoraj ze stroną polską. – Po spotkaniu dyrektorów przedstawiciele Komisji Europejskiej potwierdzili konieczność budowy kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną, jednak poprosili



Działania zmierzające do przekopu Mierzei Wiślanej ruszyły w połowie lutego | fot. Marcin Gadomski/PAP

o kontynuację rozmów w celu omówienia kwestii technicznych. W najbliższym czasie zostaną wyznaczone terminy kolejnych spotkań – czytamy w komunikacie Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Tymczasem środowiska niechętnie rządowi Prawa

i Sprawiedliwości nadal próbują blokować przekop. Aktywiści z Eko-Unii (w której władzami są politycy Partii Zieloni) rozpoczęli zbieranie podpisów pod apelem o powstrzymanie inwestycji. Co ciekawe, do umieszczenia petycji wykorzystali portal stworzony przez Akcję Demokracja, organizację poza-

rządową, która jest znana z protestów broniących stołka prezes Małgorzaty Gersdorf. „Olbrzymia wyrwa, która już powstała poprzez wycinkę tysięcy drzew i niszczenie jednego z najpiękniejszych fragmentów Polski, budzi nasz sprzeciw. Las można jeszcze zasadzić. Natomiast zniszczenia Mierzei

Wiślanej i Zalewu Wiślane-go Polki i Polacy nie wybaczą władzom Prawa i Sprawiedliwości” – piszą aktywiści ze stowarzyszenia Eko-Unia. Wycinkę drzew uznali za nielegalną, mimo że jej przeprowadzenie umożliwia specustawa, a zgodę wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie.

Budżet gotowy na finansowanie „nowej piątki”

PAŃSTWO \ Deficyt budżetowy trzymamy w ryzach – podkreśliła wczoraj rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska, zapewniając, że pieniądze na program rządowy zaprezentowany w sobotę przez Jarosława Kaczyńskiego są zagwarantowane.

Wczoraj w KPRM na konferencji prasowej „Pytania i odpowiedzi na temat piątki” zaprezentowano szacunkowe koszty realizacji programu rządowego „nowa piątka PiS”. „Piątka” to 500+ od pierwszego dziecka, likwidacja PIT dla pracowników do 26. roku życia, „trzy-nasta emerytura” dla emerytów i rencistów, odtworzenie zlikwidowanych połączeń autobusowych oraz obniżenie kosztów pracy. – Jasno trzeba powiedzieć: 800 mln zł rocznie to będzie koszt odbudowy lokalnych połączeń autobusowych. Jeśli chodzi o zwolnienie z PIT dla osób do 26. roku życia, to będzie kwota między 2 a 3 mld zł.

Wyższe koszty uzyskania przychodu i niższy PIT – podatnicy zapłacą do budżetu mniej o ok. 7–10 mld zł, czyli o tyle będzie niższy wpływ do budżetu. Emerytura+, czyli tzw. trzynasta emerytura, to 9–10 mld zł. I ostatnia kwestia, uzupełnienie, domknięcie programu 500+, czyli 500+ dla każdego dziecka, to jest ok. 18,5 mld zł – poinformował wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk.

Dworczyk wyjaśniał, skąd pochodzą środki na sfinansowanie „piątki”. – Przez ostatnie trzy lata został uszczelniony system podatkowy, zlikwidowaliśmy lukę VAT-owską, uspraw-

niliśmy też funkcjonowanie państwa oraz rozwija się dynamicznie gospodarka, dzięki wprowadzonym przez PiS reformom – tłumaczył Dworczyk. Dodał, że wszystko wskazuje na to, że w 2019 r. nie będzie potrzeby nowelizacji budżetu i wystarczą przesunięcia wewnątrz już obowiązującej ustawy budżetowej. Zapewniał także, że świadczenie Emerytura+ w wysokości 1100 zł brutto będzie wypłacane osobom pobierającym emerytury lub renty bez względu na ich wysokość. Świadczenie będzie także przyznawane osobom pobierającym tzw. matczyne emerytury. – Wszystkie

sprawy zostaną załatwione przez ZUS, nie będą wymagane żadne dodatkowe działania od emerytów i rencistów – podkreślił.

Rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska zapewniła, że prognozowane przez ekspertów prognozy dotyczące deficytu budżetowego na poziomie 100 mld zł okazały się bezpodstawne. – Deficyt to ok. 10 mld zł (za 2018 r.) i już za styczeń 2019 r. możemy powiedzieć, że w porównaniu do miesiąca stycznia 2018 r. dochody podatkowe wzrosły prawie o 8 proc., czyli o 2,6 mld zł, w tym VAT o 12 proc., PIT – 15 proc. czy podatek bankowy o 5 proc. Te dane prezentował ostatnio premier Mateusz Morawiecki. Zatem zapewniamy, że środki finansowe na prezentowaną piątkę będą – zapewniała.

Rzeczniczka poinformowała, że zwolnienie z PIT będzie zerową stawką podatku wprowadzaną w miejsce 18-proc. stawki dla rozliczających się z przychodów przez PIT37, czyli pracowników lub zleceniobiorców do 26. roku życia. Odnosząc się do odtworzenia przewozów autobusowych w Polsce, stwierdziła, że nie ma planów odtworzenia państwowego PKS. – Gminy i powiaty będą organizować przetargi na przewozy lokalne, w których każdy przewoźnik będzie mógł startować – wyjaśniła. Podała, że wsparcie dla przewozów otrzymają te gminy, które zapewniają, że co najmniej 70 proc. kursów na ich terenie będzie miała charakter użyteczności publicznej.

Paweł Tunia



fot. Ints Kalnins/Reuters

LITWINI IDĄ DO URN

WYBORY \ Na Litwie odbędą się w niedzielę wybory lokalne. Wybierani będą radni i merowie 60 samorządów. W wyborach udział weźmie 14 partii politycznych, 90 społecznych komitetów wyborczych i 14 koalicji. W Wilnie o mandat radnego ubiegać się będzie ok. 80 Polaków. Dwoje Polaków kandyduje na urząd mera stolicy.

RIO DE JANEIRO \ Różne motywy karnawałowej zabawy

Świat wiruje w rytmie samby

Kiedy Polacy świętowali tłusty czwartek, brazylijscy tancerze przeprowadzali ostatnie próby przed weekendowym wyjściem na uroczyste parady w największych miastach ojczyzny samby. Tradycyjnie każda ze szkół tańca występujących na tzw. sambodromie utrzymuje w sekrecie szczegóły i temat przewodni swojej platformy i strojów. W tym roku jedna ze szkół tańca postanowiła jednak zerwać z tradycją i wyjawiła, że jej tegorocznym przesłaniem ma być walka z głodem i nierównościami społecznymi.



Karnawał w Rio de Janeiro to festiwal kolorów, przepięknych strojów i wspaniałej muzyki. Nic dziwnego, że przyciąga do siebie tłumy z całego świata | fot. Pilar Olivares/Reuters

Joanna Kowalkowska

W piątek ulicami São Paulo przeszły pierwsze grupy tancerzy lokalnych szkół samby, którzy na ważących setki kilogramów bogato przydobionych platformach świętowali ostatnie dni karnawału. Dziesiątki reprezentacji poszczególnych szkół zaprezentowały kolorowe i mieniące się stroje pieczołowicie przygotowywane przez cały rok. Następnie taneczne orszaki zajęły ulice Rio de Janeiro. Szacuje się, że każda

z defilad mogła zgromadzić na ulicach nawet 70 tys. obserwatorów.

Tradycyjnie poszczególne szkoły taneczne utrzymują swój występ w ścisłej tajemnicy, przygotowując platformy i stroje za zamkniętymi drzwiami, tak aby żaden z rywali nie skopiował elementów jej występu i aby zachwycić miliony obserwatorów na całym świecie dopiero w dniu hucznej parady. W poniedziałek szkoła Unidos da Tijuca, rywalizująca w Rio de Janeiro o tytuł najlepszej szkoły samby, odeszła jednak od wielolet-

niej tradycji i pozwoliła zarejestrować dziennikarzom ostatnie dni przygotowań. Placówka, która jako jedna z 14 reprezentacji pokaże się w najbardziej prestiżowej tzw. Grupie Specjalnej, będzie miała maksymalnie 80 minut na zrealizowanie swojego występu na 550-metrowym sambodromie. 4 tys. tancerzy i muzyków zrealizuje spektakl poświęcony symbolicznemu znaczeniu chleba powszedniego w religii i kulturach w różnych częściach świata.

Reżyserowie przedstawienia tłumaczą, że tysiące ar-

tystów przedstawią historię i symbolikę chleba w różnych cywilizacjach, skupiając się również na aspektach religijnych i społecznych. Podczas występu pt. „Kaźda małpa na swojej gałęzi. Ojciec, daj mi chleba, abym nie umarł z głodu!” poruszony zostanie wątek roli chleba w rewolucji francuskiej, XX-wiecznej „mącznej rewolucji” na portugalskiej Maderze spowodowanej ograniczeniami w eksporcie pszenicy i zbóż oraz buntu rosyjskich robotników. Główną platformą orszaku będzie olbrzymi pojazd nazwany „Je-

dzenie chleba upieczonego przez diabła”, który ma symbolizować łódzie, na których niewolników z Afryki przywożono do Ameryki Środkowej i Południowej. W tym kontekście autorzy spektaklu chcą zmanifestować swój sprzeciw dla głodu na świecie i podkreślić, że głód i niedostatek skutkuje zniewoleniem i upadkiem. Tymczasem ostatnia część przemarszu zwróci uwagę na obłudę silnych i bogatych ludzi, którzy „przebrani za anioły zachowują się jak demony”.

Jak co roku do hucznej zabawy przed Wielkim Postem dołączają również Europejczycy. Barwne przemarsze odbyły się już we włoskiej Wenecji, portugalskiej Maderze czy hiszpańskich Wyspach Kanaryjskich. Europejskie zabawy nie obył się jednak bez skandali. W mieście Torres Vedras niedaleko portugalskiej stolicy odbyła się tradycyjna wystawa karykaturalnych figur przedstawiających najbardziej znane postacie świata polityki i rozrywki, a także religii. Głosy sprzeciwu wzbudziła figura „Matki Bożej od piłki”, która przedstawia sylwetkę Matki Boskiej z piłką nożną zamiast twarzy. Ku zaskoczeniu autora projektu zasłaniającego się „wolnością artystyczną” władze miasta nakazały pilne usunięcie rzeźby z wystawy z powodu braku szacunku dla symboli religijnych. W tegorocznych obchodach karnawału na Wyspach Kanaryjskich trwale zapisała się również tancerka, która na scenie upadła pod ciężarem swojego bogato udekorowanego kostiumu i nie zdołała podnieść ciężkiej konstrukcji. Hiszpańskie media podają, że wysadzone kryształami konstrukcje ciągnięte przez kandydatki do tytułu Miss Karnawału mogą ważyć nawet 170 kg.

Syn bin Ladena poszukiwany

TERRORYZM \ Amerykański Departament Stanu zaoferował milion dolarów za informacje umożliwiające schwytanie Hamzy bin Ladena. Syn byłego lidera Al-Kaidy Osamy bin Ladena poszukiwany jest m.in. za nawoływanie do przeprowadzenia zamachów na Stany Zjednoczone i ich sojuszników.

Milion dolarów za wskazanie informacji dotyczących kryjówki Hamzy bin Ladena pochodzą z działającego w USA od 1984 r. programu Rewards for Justice (RFJ). Wśród osób, za które amerykański Departament Stanu wyznaczył nagrodę, znalazł się także obecny lider Al-Kaidy Ajman az-Zawahiri i przywódca tzw. Państwa Islamskiego (IS) Abu Bakr al-Baghdadi. Za udzielenie in-

formacji na temat miejsca pobytu obydwu terrorystów wyznaczono nagrodę w wysokości 25 mln dol.

Hamza bin Laden jest zięciem Mohammeda Atty, który był odpowiedzialny za zorganizowanie zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. Amerykański Departament Stanu określa młodszego z synów Bin Ladena jako jednego z najważniejszych ludzi Al-Kaidy.

Mający ok. 30 lat islamista ma dowodzić dżihadystyczną grupą Jama'at Ansar al-Furqan in Bilad al Sham złożoną z doświadczonych terrorystów walczących nie tylko w Syrii, ale również na Półwyspie Arabskim i w Azji Południowej.

Od sierpnia 2015 r. Hamza bin Laden opublikował w internecie liczne materiały, w których wzywa do przeprowadzenia ataków terror-

ystycznych na Stany Zjednoczone i ich zachodnich sojuszników. Ma być to odpowiedź na zabicie jego ojca, Osamy bin Ladena, w operacji specjalnej w maju 2011 r. w Pakistanie. W misję, na którą zgodę wyraził ówczesny prezydent USA Barack Obama, zaangażowany był oddział amerykańskich sił specjalnych Navy SEALs – DEVGRU. Ze względu na zbrodniczą działalność Hamza

bin Laden został wpisany w styczniu 2017 r. przez Departament Stanu na listę najgroźniejszych terrorystów i członków organizacji zagrażających bezpieczeństwu USA (Specialty Designated Global Terrorist – SDGT). Lista funkcjonuje w ramach rozporządzenia wykonawczego o nr. 13224, wprowadzonego jeszcze za czasów prezydentury George'a W. Busha. W miniony czwartek również ONZ wpisał młodego bin Ladena na listę sankcyjną, zamrażając wszystkie jego aktywa i nakładając zakaz podróży po krajach tej wspólnoty.

.....
Paweł Kryszczak



KOT TERRORYSTA

WŁOCHY \ Strażacy uratowali w Genui kobietę i jej córkę, które stały się w swoim domu zakładniczkami agresywnego kota. Gdy zwierzę zaatakowało je, drapiąc i gryząc, zamknęły się w pokoju i wezwały pomoc.

fot. David W. Cerny/Reuters



fot. Jonathan Ernst/Reuters

BĘDĄ ROZMAWIAĆ

USA \ W czasie rozmowy telefonicznej z przywódcami Japonii i Korei Południowej prezydent Donald Trump zapewnił, że mimo fiaska szczytu w Hanoi, dalej będzie negocjował z Koreą Północną.

ŚWIAT

7

JEROZOLIMA \ Premier Izraela oskarżony o nadużycia

Netanjahu usłyszy trzy zarzuty

Prokurator generalny Izraela Awichaj Mandelblit ogłosił, że wkrótce oficjalnie postawi zarzuty Benjaminowi Netanjahu. Premier Izraela zostanie oskarżony o korupcję, oszustwo i nadużycie zaufania.

Wiktor Młynarz

Decyzja prokuratora Mandelblita jest efektem trwającego ponad trzy lata śledztwa. W jego trakcie policja kilkakrotnie wzywała go do postawienia zarzutów premierowi. To pierwszy w historii Izraela przypadek, gdy prokurator generalny postawi szefa rządu w stan oskarżenia.

Netanjahu odpowie na zarzuty w trzech osobnych kwestiach. W pierwszej miał razem z żoną przyjmować drogie prezenty od obywateli USA i Australii w zamian za polityczne przysługi. W drugiej szef izraelskiego rządu miał zaproponować redaktorowi naczelnemu jednej z największych izraelskich gazet osłabienie konkurencji na rynku w zamian

za przychylne teksty o swojej osobie.

Najpoważniejsza jest jednak trzecia sprawa. Benjamin Netanjahu, który jest również ministrem komunikacji, miał forsować rozwiązania korzystne dla firmy telekomunikacyjnej Bezeq, które przyniosły jej ogromne zyski kosztem konkurentów. W zamian za to miał otrzymywać pozytywne artykuły na należącym do niej popularnym portalu internetowym Walla.

„Naraziłeś na szwank wizerunek służby publicznej i wiarę społeczeństwa w nią” – napisał Mendelblit do Netanjahu w swojej decyzji. „Działaleś w konflikcie interesów. Nadużywałeś władzy, dbając o osobiste i rodzinne korzyści. Korumpowałeś urzędników, którzy pod tobą pracują” – dodał.

Partia Netanjahu [Likud] wydała oświadczenie, w którym oskarżyła prokuratora o działanie z pobudek politycznych. „Publikacja decyzji na miesiąc przed wyborami, bez przyznania premierowi czasu na obronę przed tymi fałszywymi zarzutami, to jasna i bezprecedensowa próba wpłynięcia na wybory” – napisali politycy. „[Działanie] ma jeden cel: upadek prawicowego rządu Netanjahu i oddanie władzy lewicowemu rządowi Yaira Lapida i Benny’ego Gantza. Nie możemy na to pozwolić” – zapowiedzieli politycy Likudu. Sam premier stwierdził, że zarzuty to „polowanie na czarownicę”.

Likud próbował w ostatniej chwili powstrzymać publikację oświadczenia o zarzutach przez petycję do Sądu Najwyższego, ale została ona odrzucona. Prawnicy Netan-



Prokurator generalny ma zamiar przedstawić premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu trzy zarzuty. Jednym z nich jest korupcja | fot. Ammar Awad/Reuters

jahu zwrócili się również z prośbą do prokuratora, aby powstrzymał się z publikacją do 9 kwietnia, gdy będzie już po wyborach, ale

Mendelblit odrzucił ją, cytując zasadę równości wobec prawa i prawo społeczeństwa do wiedzy o tak ważnych decyzjach.

Łukaszenka obawia się polskich zbrojeń

MIŃSK \ Polska zamierza wydać na armię 50 mld dol. do 2026 r. I wszyscy milczą. A jeśli jutro ktoś napisze, że Rosja chce umieścić na zachód od Moskwy dodatkowy pułk, to będzie to wielki skandal – powiedział w piątek prezydent Aleksander Łukaszenka.

Tego dnia w stolicy Białorusi odbyła się tzw. „Wielka rozmowa z prezydentem”, czyli konferencja, w której wzięli udział dziennikarze i eksperci mogący zadać pytania głowie państwa. W jej trakcie Aleksander Łukaszenka przyznał, że gdyby doszło dzisiaj do referendum, 98 proc. obywateli Białorusi opowiedziałoby się przeciwko zjednoczeniu z Rosją. Jego zdaniem nie oznacza to, że są oni przeciwnikami tego kraju. – Uważają po prostu, że można żyć razem, ale w osobnych mieszkaniach – barwnie wytłumaczył Łukaszenka.

Prezydent Białorusi powiedział również, że Kreml nie płaci Mińskowi za swoje bazy na terenie jego kraju. Chodzi o stację radiolokacyjną w Hancewiczach i punkt łączności Marynarki Wojennej FR w okolicy

Wilejki w obwodzie mińskim.

Dość nieoczekiwanie Łukaszenka odniósł się też do reformy polskiej armii, zapowiedzianej w czwartek przez szefa MON Mariusza Błaszczaka. – Polska zamierza wydać na armię 50 mld dol. do 2026 r. I wszyscy milczą. A jeśli jutro ktoś napisze, że Rosja chce umieścić na zachód od Moskwy dodatkowy pułk, to będzie to wielki skandal. Trzeba wypracować spójne kryteria podejścia do takich spraw – powiedział prezydent Białorusi. Zapewnił przy tym, że „Polsce nic nie grozi ze strony Białorusi”. – Terytorium Białorusi nigdy nie będzie źródłem żadnych wojen i konfliktów, zwłaszcza dla Polski – dodał Łukaszenka.

.....
Aleksander Kłos

Wywiad USA odtajni majątek Putina

WASZYNGTON \ Jest szansa, że amerykańscy kongresmeni dowiedzą się szczegółów dotyczących majątku rosyjskiego prezydenta Władimira Putina. Ma to być odpowiedź na próbę podważania przez Kreml amerykańskiej demokracji.

Rośnie wzburzenie amerykańskich polityków i tamtejszych mediów z powodu ciągłych prób wpływania przez Rosję na sytuację polityczno-społeczną w USA. Chodzi tu nie tylko o klasyczne działania szpiegowskie, ale także m.in. o cyberataki i szerzenie tzw. fake newsów.

Dwie deputowane do Izby Reprezentantów – republikanka Elise Stefanik i demokratka Val Demings wniosły projekt ustawy, który ma za zadanie zobligować amerykański wywiad do przeświadczenia majątku prezydenta Rosji. Ustawa pt. „Vladimir Putin Transparency Act” przewiduje także kolejne sankcje wobec Rosji.

Jak przekonuje Val Demings, najlepszym sposobem na ukaranie Władimira Putina i ludzi Kremla jest uderzenie w ich zasoby materialne, w szczególności w nielegalne

i tajne przepływy pieniężne. – Celem ustawy jest ukazanie Putina i jego sojuszników takimi, jacy są: niegodziwymi aktorami politycznymi podważającymi demokrację – powiedziała z kolei Elise Stefanik. Finansista Bill Browder, jeden z najostrzejszych krytyków Putina i przyjaciół zamęczonego na śmierć w więzieniu przez ludzi Kremla Siergieja Magnickiego wyliczył, że majątek rosyjskiego przywódcy może być wart nawet 200 mld dol. W odpowiedzi na pomysł przeświadczenia majątku Putina Kreml stwierdził, że jest to kolejny przykład „zaostrażania antyrosyjskich nastrojów w USA”.

Tymczasem dziennik „Washington Post”, powołując się na kilku przedstawicieli władz w Waszyngtonie, poinformował, że amerykańskie wojsko odcięło od internetu działającą na polecenie

Kremla Agencję Studiów Internetowych, która starała się zakłócać przebieg wyborów do Kongresu USA w ub.r. Agencja określana jako „fabryka trolli” jest finansowana przez Jewgienija Prigożynę, oligarchę z kręgu Putina. Waszyngton oskarżył agencję o to, że od 2014 r. próbowała wpływać na wybory prezydenckie w USA w 2016 r. poprzez podszywanie się jej pracowników w internecie pod Amerykanów i podsycanie napięć wewnętrznych. Jak pisze „Washington Post”, operacja jest częścią cybernetycznej ofensywy przeciwko Rosji i ma na celu zapobiegnięcie wpływaniu przez hakerów Kremla na wynik przyszłych wyborów w Stanach Zjednoczonych. Rosja tradycyjnie odpiera jednak wszystkie zarzuty w tej kwestii.

.....
Aleksander Kłos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

TRANSPORT \ Państwo pomoże odbudować lokalne połączenia autobusowe

Będzie łatwiej dojechać do pracy i szkoły

Rząd planuje odbudowę zlikwidowanych połączeń autobusowych pomiędzy gminami i powiatami. Projekt ustawy umożliwiający reaktywację linii, które wcześniej zostały wykreślone z rozkładów jazdy, jest już prawie gotowy. Przywrócenie zredukowanych połączeń autobusowych jest jednym z pięciu szandarowych projektów PiS, ogłoszonych na ostatniej konwencji partii.

Marek Wojciechowski

Chcemy zmieniać Polskę na lepsze, aby tam, gdzie transport publiczny jest potrzebny, ale z różnych powodów go nie ma, pojawiły się połączenia. Wielu Polaków bez samochodu ma z tym problem – powiedział w piątkowym wywiadzie dla PAP premier Mateusz Morawiecki. Przypomniał, że transport publiczny zaczął znikać z polskich map, kiedy okazało się, że samorządy są zmuszone do niego dopłacać. – Teraz rząd zniweluje samorządom straty na nierentownych liniach lub w nierentownych godzi-

nach. W zamian oczekujemy jednego – że połączenia będą przywracane i że będą one regularne – podkreślił szef rządu.

Zdaniem ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka nowy projekt PiS stworzy warunki do tego, aby Polacy z bardzo małych miejscowości nie byli wykluczeni komunikacyjnie. Szczegóły dotyczące odbudowy połączeń autobusowych znajdują się w nowej ustawie o publicznym transporcie zbiorowym. Jej projekt jest praktycznie gotowy. Już w marcu powinien ruszyć proces legislacyjny. – Samorządy chcą się w to zaangażować, ale potrzebne są środki finansowe i my te

środki chcemy zapewnić – dodał minister. Roczny koszt programu odbudowy lokalnych połączeń autobusowych to ok. 800 mln zł.

Połączenia będą przywracane przede wszystkim w mniejszych miastach oraz pomiędzy gminami i powiatami. Kilka dni temu sprawa odbudowy zlikwidowanych połączeń autobusowych była omawiana m.in. podczas obrad zarządu Związku Powiatów Polskich. Starostowie przychylnie odnieśli się do pomysłu przywrócenia zredukowanych linii autobusowych.

– Samorządowcy bardzo pozytywnie przyjęli ten postulat. Jesteśmy z niego zadowoleni – mówi Adam Krzysz-



Poprzednie rządy doprowadziły do degradacji autobusowego transportu publicznego
| fot. Kacper Pempel/Reuters

toń, starosta powiatu łańcuckiego i zarazem wiceprezes zarządu Związku Powiatów Polskich. – Czekamy na pełne rozporządzenie, w jaki sposób ten projekt będzie realizowany. Wszystkim nam zależy, aby transport lokalny

dobrze funkcjonował – dodał. Jak przyznał Krzysztoń, w obecnym stanie prawnym jako starosta powiatu łańcuckiego nie może narzucić wykonywania przewozów na określonych liniach lub w określonych godzinach.

Połowa Europejczyków chce dorobić do emerytury

FINANSE \ Około 61 proc. Europejczyków, którzy jeszcze nie przeszli na emeryturę, martwi się, czy po zakończeniu pracy będą mieli wystarczająco dużo pieniędzy. W Polsce odsetek ten wynosi 66 proc. Jeszcze większy jest we Francji i w Hiszpanii.

Na pytanie, czy martwią się o posiadanie wystarczających pieniędzy na emeryturę, dwie trzecie (66 proc.) ankietowanych Polaków odpowiedziało „tak” lub „zdecydowanie tak”. Większe obawy w Europie mają Francuzi (67 proc.) i Hiszpanie (69 proc.). Średnia dla 13 krajów Europy w badaniu przeprowadzonym przez ING wyniosła 61 proc. Najbardziej troskę o wysokość przyszłej emerytury zgłaszały Holendrzy (40 proc.) oraz Turcy (55 proc.). Na trzecim miejscu wśród optymistów znaleźli się Czesi, wśród których obawy ma 62 proc. ankietowanych.

Tegoroczne Międzynarodowe Badanie Oszczędności ING pokazuje, że w 13 krajach europejskich średnio 61 proc. ludzi żyjących obawia się, czy będzie miało wystarczająco dużo pieniędzy na emeryturę. Podob-

nych odpowiedzi udzielono w USA i Australii. Z badania wynika też, że ponad jedna czwarta (27 proc.) Europejczyków nie ma obecnie żadnych oszczędności. Poza Europą podobnie jest w Australii (22 proc.) i Stanach Zjednoczonych (27 proc.). Dwie trzecie (66 proc.) Europejczyków, którzy nie mają oszczędności, mówi, że nie zarabia wystarczająco dużo, aby odłożyć coś na przyszłość.

Prawie dwóch na pięciu Europejczyków nie spodziewa się, że kiedy przejdą na emeryturę, będą się cieszyć takim standardem życia, który mają dzisiaj. Ponad połowa (54 proc.) z tych, którzy jeszcze nie zakończyli pracy, zakłada, że będzie musiała dorabiać, gdy przestanie pracować. Jednocześnie około połowa tych będących już na emeryturze oceniła, że nie ma takiego

samego standardu życia jak w okresie pracy zawodowej.

Z ponad połowy (58 proc.) Europejczyków zakłada, że będą dorabiać do emerytury najwięcej zamierza podjąć pracę w branży, w której obecnie pracują. Takich osób jest 36 proc. Niecała jedna czwarta rozważa inną dziedzinę. Około 14 proc. planuje wynajęcie nieruchomości, zaś 13 proc. założenie małej firmy. Około 7 proc. zamierza pozbyć się posiadanych oszczędności lub nieruchomości. Prawie co czwarty (22 proc.) Europejczyk spodziewa się otrzymać na emeryturze mniej więcej taką samą kwotę, jaką wpłacił w postaci składek, także na prywatne polisy emerytalne. W Hiszpanii takie oczekiwania wyraża ponad jedna trzecia ankietowanych.

.....
(a.mac)

Boom za nami

BUDOWNICTWO \ Wzrost gospodarczy kraju napędzał boom na rynku kredytów mieszkaniowych. W 2018 r. banki podpisały z klientami ponad 200 tys. umów. To rekordowy wynik, najlepszy od 2011 r. W ślad za wzmożonym zainteresowaniem rosły ceny metra kwadratowego mieszkań.

Tak dobrej akcji kredytowej w 2018 r. nie spodziewały się nawet same banki. Sprzedały łącznie 212,6 tys. nowych kredytów na sumę 53,9 mld zł. – Dane zaskoczyły większość obserwatorów oraz analityków rynku kredytowego i mieszkaniowego – stwierdził Jacek Furga ze Związku Banków Polskich. Ilościowo sprzedano prawie 12 proc. więcej umów, zaś wartościowo prawie 21 proc. więcej niż w roku poprzednim. – Wyniki akcji kredytowej minionego roku ilościowo były najlepsze od 2011 r., natomiast wartościowo uzyskano trzeci wynik w historii po rekordowych latach 2007 i 2008 – podkreślił Furga.

Rekord padł też na rynku mieszkaniowym mimo rosnących cen gruntów i kosztów budowy. Do użytkowania oddano ponad 184,7 tys. mieszkań i rozpoczęto bu-

dowę kolejnych 221,9 tys. Pozwoleń łącznie wydano nieco ponad 257 tys. Nawet w latach 2007–2008, czyli w czasie historycznego boomu na rynku nieruchomości, nie uzyskano tak dobrych wyników.

Boom windował ceny mieszkań. Po tych wzrostach wciąż najwięcej trzeba było zapłacić za metr kwadratowy w Warszawie (8117 zł), potem w Gdańsku (6808 zł), Krakowie (6789 zł), Wrocławiu (6149 zł) i Poznaniu (6025 zł). Najmniej za metr kwadratowy kupujący płacili w Białymstoku (4584 zł), Łodzi (4201 zł) i aglomeracji katowickiej (3242 zł). Zdaniem ekspertów w tym roku możemy spodziewać się wyhamowania cen, a być może nawet ich lekkiego spadku.

.....
(lus)

OD 1 MARCA WZROSŁY NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY

PIENIĄDZE \ Od 1 marca najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i rodzinna wynosi 1100 zł (dotychczas było to 1029,80 zł). Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrosła z 772,35 zł do 825 zł.



fol. Andrzej Lipiecki/Gazeta Polska

Wnioski o e-dowody będzie można składać już od 4 marca, zarówno online, jak i w urzędzie. Ministerstwo Cyfryzacji zapewnia, że pierwsze e-dokumenty trafią do obywateli kilka dni później. Sama procedura składania wniosków zmieni się w niewielki stopniu, a wymiana dotychczasowego dowodu osobistego na e-dowód będzie bezpłatna.

Jan Kamieniecki

Wymiana dotychczasowego dowodu na e-dowód nie jest obowiązkowa. Jeśli posiada się ważny dowód osobisty, nie trzeba składać wniosku. Podobnie jak obecna wersja, e-dowód będzie ważny przez 10 lat. Jak zapewnia Ministerstwo Cyfryzacji, pierwsze e-dokumenty trafią do obywateli kilka dni po złożeniu wniosku. Sama procedura składania wniosków niewiele się zmieni, będzie to możliwe zarówno online, jak i w urzędzie. Wymiana dotychczasowego dowodu osobistego na e-dowód będzie bezpłatna.

CYFRYZACJA \ Wymiana dokumentu będzie bezpłatna i nastąpi w ciągu kilku dni

Od poniedziałku można się starać o e-dowód



E-dowody będą bezpłatne, wnioski można składać od 4 marca | fot. Ministerstwo Cyfryzacji/d

Osoby, które złożą wniosek 4 marca lub później, dostaną nowy dowód z warstwą elektroniczną, czyli wbudowanym niewidocznym z zewnątrz chipem. Zewnętrznie dokument będzie wyglądał podobnie do wydawanego dotychczas dowodu osobi-

stego. Jedyną nową informacją na pierwszej stronie dokumentu będzie numer CAN. Jest on też zapisany w kodzie kreskowym na drugiej stronie. Numer ten jest potrzebny do korzystania z elektronicznych funkcji e-dowodu. Zabezpiecza też e-

-dowód przed odczytaniem danych zapisanych w warstwie elektronicznej przez osoby nieuprawnione. E-dowód będzie działał bezstykowo, co oznacza, że wystarczy go położyć na czytniku.

Korzystanie z warstwy elektronicznej w nowym do-

wodzie nie będzie obowiązkowe. Można ją aktywować w dowolnym momencie. Aby móc korzystać ze wszystkich funkcji e-dowodu, należy ustalić swój własny kod PIN do podpisu osobistego (sześć cyfr) i kod PIN do profilu osobistego (cztery cyfry). Kody te – w sposób podobny do tego znanego przy kartach do bankomatów – będzie można ustalić w urzędzie przy odbiorze albo później, w dowolnym momencie.

Przy odbiorze dowodu osobistego otrzymamy również kod PUK. Będzie on miał zastosowanie podobne do tego w telefonie komórkowym – po wpisaniu nieprawidłowego kodu PIN można wpisać kod PUK i później na nowo korzystać ze wszystkich funkcji e-dowodu. Podawanie kodu PIN będzie potrzebne zawsze, gdy będziemy chcieli złożyć podpis osobisty lub zostać uwierzytelnionym. Posiadacz e-dowodu będzie mógł dokonać zmiany kodu PIN w dowolnym momencie w urzędzie lub przy wykorzystaniu aplikacji umożliwiającej dokonanie takiej czynności.

..... (PAP)

W Pradze działała nielegalna ubojnia

ROLNICTWO \ Czeskie służby weterynaryjne odkryły w Pradze nielegalną rzeźnię, w której przechowywano ponad tonę wołowiny bez certyfikatów i stosownych stempli. – To bardzo niepokojące – powiedział polski minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Przypomniął, że nasi sąsiedzi byli bardzo krytyczni po ostatniej aferze mięsnej w Polsce.

Kilka tygodni temu Czechi ogłosiły zwiększenie kontroli weterynaryjnych w związku z dostarczeniem do ich kraju mięsa z polskiej rzeźni, w której odbywał się nielegalny ubój krów. Nadzór miał dotyczyć w szczególności przygranicznych odcinków dróg z Polski. Jak dotąd Czesi nie zauważyli żadnych podejrzanych transportów, wykryli za to aferę w swojej stolicy.

Rzeźnia w Pradze działała bez wymaganych zezwoleń, a przechowywane tam nieoznakowane mięso było nieznanego pochodzenia. Zostało niezwłocznie zutylizowane. Okazuje się jednak, że sprawa praskiej ubojni nie jest incydentalna. Jak donosi agencja CTK, pod koniec 2018 r. koło Pilzna znaleziono 800 kg mięsa, które

nie przeszło kontroli weterynaryjnej, i kilkadziesiąt kilogramów psującej się wołowiny. Nielegalne magazyny z żywnością znaleziono także na głównym praskim targowisku w Holeszovicach, na którym bezpośrednio opatrują się mieszkańcy stolicy i tamtejsze restauracje.

– To niepokojące informacje, gdy dowiadujemy się, że w Pradze, stolicy Czech, jest nielegalna ubojnia, z której dostarcza się mięso bez żadnych oznaczeń, bez badań weterynaryjnych, z nieznanego źródła i od nieznanymi zwierząt. Oznacza to, że tamten system identyfikacji zwierząt ma swoje wady. Może to stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia, także dla mieszkańców naszego kraju – powiedział mi-

nister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Jak zauważył, nie można bowiem wykluczyć, że mięso to trafiło na polski rynek.

– Współczuję i życzę jak najszybszego wyjaśnienia sprawy, uszczelnienia systemu nadzoru i rejestracji zwierząt oraz wzmocnienia inspekcji weterynaryjnej. Z przykrością muszę stwierdzić, że retorykę, która była stosowana przez media czeskie oraz ministra rolnictwa Czech, bardzo krytyczną wobec Polski i odsądzającą nas od czci i wiary, można odnieść również do Czech. Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień. Jak widać na pewno nie są to Czesi – podsumował minister.

.....

Paweł Woźniak

Rządowa spółka zbuduje wielki magazyn prądu

EENERGETYKA \ Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE), operator systemu energetycznego, chcą wybudować ogromny magazyn prądu o pojemności nawet 400 megawatogodzin. Wartość planowanej inwestycji to kilkaset milionów złotych.

Informację o tym przekazali przedstawiciele PSE podczas posiedzenia sejmowej podkomisji ds. inteligentnych miast i elektromobilności. Magazyny energii mają działać jak wielkie akumulatory i służyć stabilizacji sieci przesyłowej oraz wspomagać pracę niestabilnych źródeł zasilania z OZE, głównie wiatraków.

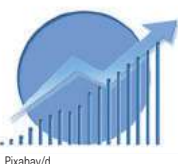
Dotychczas największym z przygotowywanych jest projekt NEDO, realizowany wspólnie przez PSE, Grupę Kapitałową Energa, koncern Hitachi i japońską rządową agencję technologiczną NEDO. Magazyn o mocy 6 MW i pojemności 27 MWh jest uruchamiany w celach badawczo-rozwojowych. Pilotaż realizowany z Energa i Japończykami ma zakończyć się we wrześniu 2020 r. Później magazyn energii wraz z systemem optymalizacji jego pracy zostaną nie-

odpłatnie przekazane stronie polskiej.

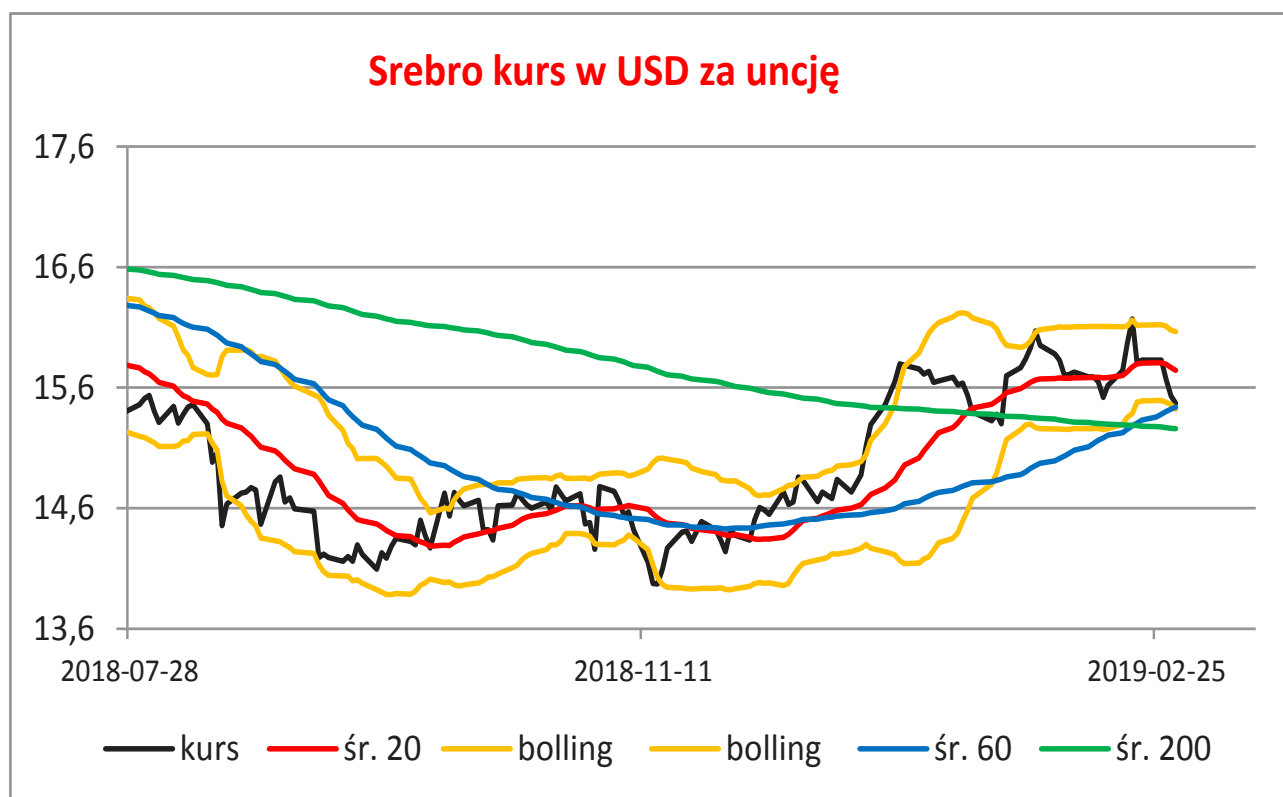
Piotr Charewicz z PSE poinformował, że operator przygotowuje już studium wykonalności dla dużo większego magazynu – 50 MW mocy i 200 MWh pojemności lub nawet 100 MW mocy i 400 MWh pojemności. Magazyn powinien ładować się w okresie niskiego zapotrzebowania i oddawać energię w godzinach szczytu.

Szacowany na kilkaset milionów złotych koszt inwestycji wynika m.in. z zastosowania technologii litowo-jonowej. Taką oferują dziś bowiem czołowi producenci tego rodzaju urządzeń. Do końca marca resort energii chce zakończyć prace nad nowelizacją Prawa energetycznego. Dokonywane w niej zmiany zlikwidują bariery prawne dla magazynów energii elektrycznej.

..... (a.mac)

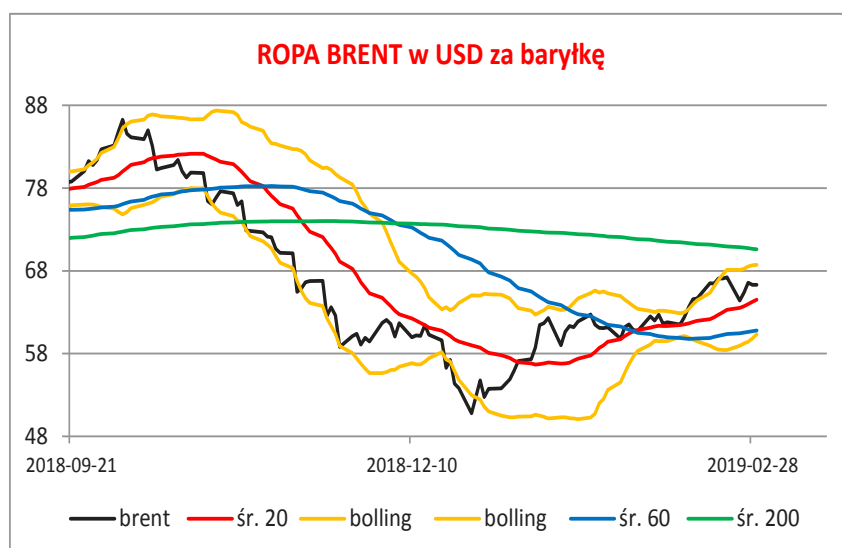


Srebro kurs w USD za uncję



Miedź w horyzontalnym trendzie

SUROWCE \ Ropa była stabilna, podobnie jak miedź. Osłabienie notowały złoto i metale przemysłowe. Prawa do emisji z sygnałem zmiany trendu.



Styczeń dla ropy był wyjątkowo udany. Luty pomimo czwartkowego spadku zakończył się miesięcznym umocnieniem paliwa o prawie 9 proc. Marzec rozpoczął się bardzo dobrze – ropa Brent tuż po godz. 7 drożała o prawie 0,9 proc. W czwartek ropa straciła na wartości mimo słabszego odczytu poziomu zapasów w USA. Te spadły o ponad 8 mln baryłek, a ich śródowna publikacja nie wpłynęła na umocnienie kursu ropy. Analitycy zwracają uwagę, że spadkowi zapasów ropy towarzyszyła także informacja o obniżce produkcji w Rosji. Spadek produkcji o 150 tys. baryłek to niewiele. Być może dlatego ropa o poranku była jeszcze tańsza niż w poniedziałek przed sugestiami Donalda Trumpa.

Tydzień ropy jest bogaty w wydarzenia, co widać także po zmiennych notowaniach paliwa. Zupełnie inaczej prezentuje się miedź. Metal od poniedziałku

jest blisko kursu 3 dol. W piątkowy poranek brakowało do tego poziomu mniej niż 5 centów, jednak nadzieje na to, że dojdzie do pokonania tej okrągłej granicy po raz pierwszy od końca czerwca, nie były zbyt duże.

Niepewność na rynkach walutowych (droższe euro i mocniejszy juan) nie pozostała bez wpływu na kurs złota. Metal tydzień zakończy zapewne spadkiem. Jeszcze w poniedziałek uncja kosztowała ponad 1330 dol., a wczoraj tuż przed godz. 10 kurs spadł poniżej 1320 dol., notując piątą z rzędu osłabienie. Część analityków zwracała uwagę na wpływ informacji o wysokim wzroście PKB w USA, wynoszącym 2,6 proc., co jest najlepszym odczytem od prawie trzech lat. Duże nadzieje związane z negocjacjami Waszyngtonu i Pekinu również nie pozostają bez wpływu na kurs złota, oddalając perspektywę gospodarczej niepewności.

Pallad w środę notował historyczne maksimum, jednak zakończył dzień spadkiem aż o 2,8 proc., co oznacza, że skala wahań przekroczyła poziom 3,2 proc. Czwartek przyniósł odreagowanie i na koniec dnia kurs znowu oscylował powyżej 1500 dol. Wczoraj przed południem pallad zanotował spadek o 0,9 proc. Zaskakujący na tle danych obraz Europy kontrastował z notowaniami ropy naftowej. Paliwo o godz. 8 zaczęło powoli tracić, by 2,5 godz. później zyskiwać tylko 0,2 proc. Tak mocny, choć powolny ruch w dół mógł być reakcją na słaby odczyt gospodarki krajów strefy euro.

Miedź tuż przed godz. 11 zyskiwała 0,2 proc., poruszając się wciąż w horyzontalnym trendzie. Zdecydowanie lepiej prezentował się nikiel, który zyskiwał 1,2 proc. Tona kosztowała nawet ponad 13 300 dol., najwięcej od trzech tygodni. Segment metali przemysłowych notował niewielki umocnienie, wynoszące 0,2 proc., ale sam indeks był najwyższy od połowy lipca, zbliżając się do 127 pkt. Obraz rynku byłby lepszy, gdyby nie słabszy odczyt aluminium.

Środa przyniosła spore odreagowanie praw do emisji CO2. Instrument zyskał ponad 8 proc., a czwartkowa sesja zbliżyła jego kurs do poziomu 22 euro. To oznacza, że połowa styczniowego osłabienia została już zniwelowana.

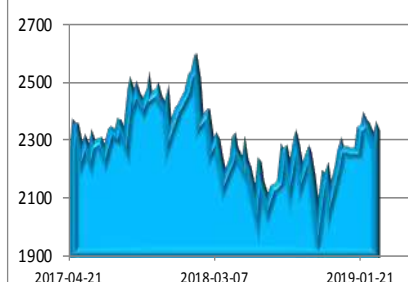
Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

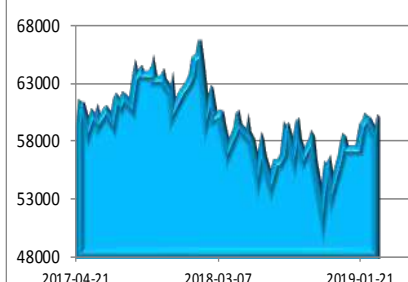
APATOR \ Według prognoz tegoroczny zysk netto spółki ma przekroczyć poziom 72 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF

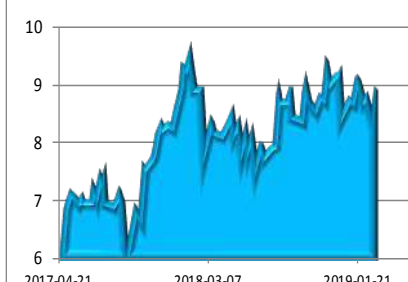
WIG20



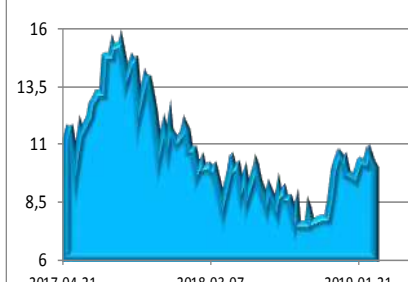
WIG



BANK MILLENNIUM



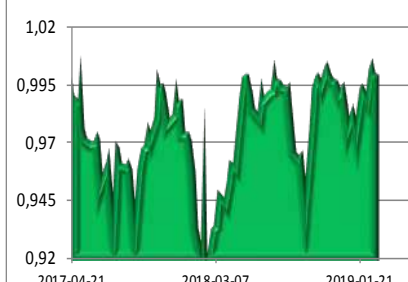
ENEA



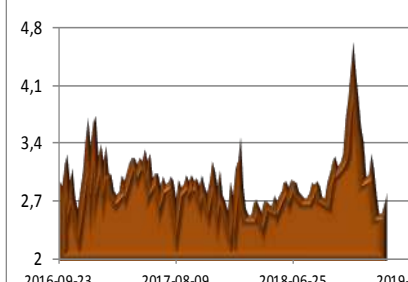
EUR/USD



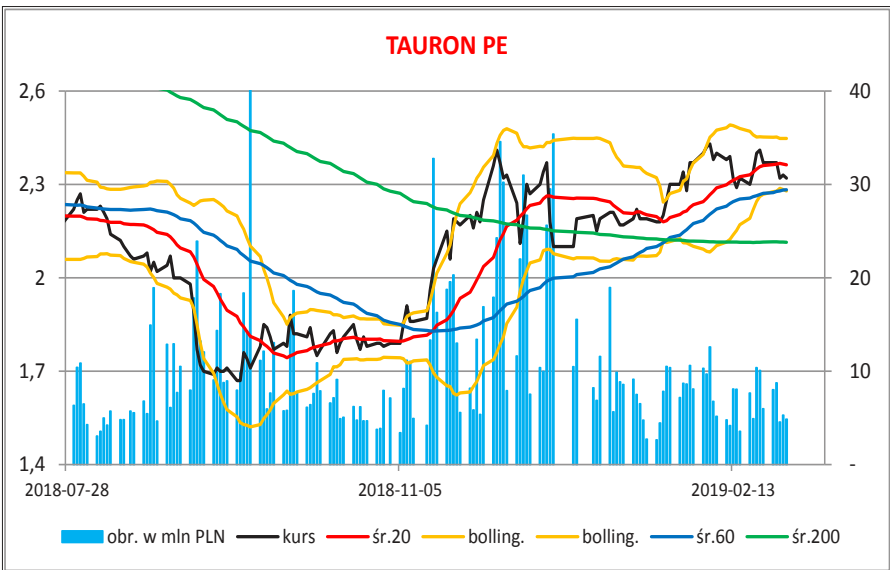
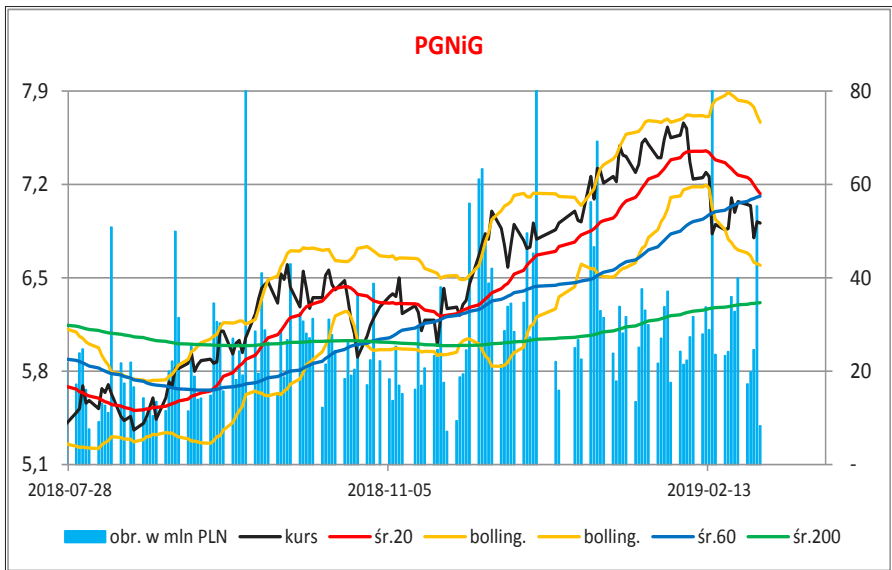
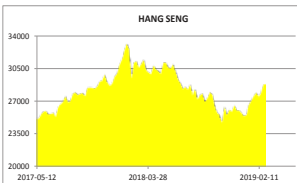
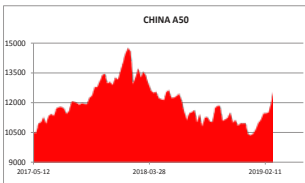
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↑ 0,99974	0,21%	USDCHF	↓ 15,47	-0,44%	SREBRNO	↓ 7109,22	0,49%	FTSE 100	Kursy NBP			
↑ 111,852	0,42%	USDJPY	↓ 1311,65	-0,34%	ZŁOTO	↑ 21609	1,05%	NIKKEI				
↓ 1,32404	-0,17%	GBPUSD	↑ 295,4	0,20%	MIEDŹ	↑ 11637,9	1,06%	DAX				
↓ 1,13682	-0,02%	EURUSD	↓ 66,22	-0,14%	ROPA	↓ 25916	-0,27%	DJIA POPRZEDNI				
					BRENT				4,3079	-0,10%	DOLAR	
											Frank	
											EURO	



PMI raczej bez wpływu

GIEŁDA \ Duży wzrost zanotowano w Chinach. W Europie także pomimo słabszych odczytów. GPW było na plusie, ale tylko nieznacznie. Małe obroty w połowie zmagają.

Rafał Grodowski

Czwartek przyniósł symboliczne osłabienie indeksu WIG20, co kontrastowało z zielonym kolorem najważniejszych indeksów Europy. Zdecydowanie lepiej wypadły giełdy w Mediolanie, Paryżu i we Frankfurcie. Pomimo nieznacznej zmiany indeksu WIG20 sesja na GPW nie była nudna – obroty przekroczyły poziom 1,1 mld zł, a cztery spółki zanotowały aktywność powyżej 100 mln zł.

W czwartek spadki indeksów w granicach 0,3 proc. odnotowano w Nowym Jorku, co teoretycznie nie mogło być dobrym sygnałem dla Azji. Indeks Nikkei zyskał jednak ponad 1 proc., udanie rozpoczynając marzec. Wskaźnik

z Tokio nie zyskał najwięcej – lepiej zaprezentował się indeks China A50, który zamknął dzień wzrostem o 2,9 proc. i najlepszym wynikiem (12 890 pkt) od kwietnia ub.r.! Wpływ na taki obraz dnia miał przede wszystkim chiński odczyt PMI, który dla przemysłu okazał się o 1,4 pkt wyższy niż oczekiwania analityków. Wzrosty zanotowano także na giełdach w Sydney i Wellington, ale te były znacznie słabsze.

Europa otrzymała więc pozytywny sygnał. Na starcie symbolicznie potwierdziły to notowania w Moskwie, gdzie indeks MOEX zyskiwał 0,2 proc. Europejski początek dnia upłynął pod znakiem oczekiwania na odczyty PMI dla przemysłu. Te dla Polski czy Norwegii były niestety słabsze niż w styczniu. Jak zareagował na taką informację WIG20? Tuż po godz. 9 indeks zyskiwał 0,5 proc., jednak nie był to sygnał do wzrostu, bo początkowy odczyt już po kwadransie został zniwelowany o prawie 10 pkt.

Start Europy był zdecydowanie lepszy, bo DAX30 po 20 min gry zyskiwał 0,7 proc., przekraczając 11 600 pkt. A tak wysoko nie był od połowy listopada. Hiszpański odczyt PMI także zawiódł oczekiwania. Kolejne dane tylko nieznacznie poprawiły obraz europejskiej gospodarki. Nie wielki wzrost zanotowano we Francji.

O godz. 10 Frankfurt zyskiwał ponad 1,1 proc., a na plusie był także WIG20, zwiększający ponad 0,2 proc. Pół godziny później WIG20 praktycznie nie zmienił swojego poziomu. Wyraźnie lepiej prezentowały się średnie firmy – mWIG40 zwiększył prawie 0,7 proc. z dużym udziałem banku Millennium i Dino PL. W czołowej dwudziestce niezły odczyt miały banki i energetyka, ale pierwsze 90 min gry nie cechowało się znaczącą aktywnością.

Europa prezentowała się zdecydowanie lepiej, a wzrost indeksu Euro Stoxx o 0,9 proc. wskazywał, że słabszy niż w styczniu europejski indeks PMI nie budzi

obaw inwestorów. Taki obraz mógł być jednak zaskakujący. To, że we Frankfurcie drożał komplet spółek, z mocnym wynikiem Lufthansy i Continental AG, było efektem pozytywnego wyniku z Chin.

Ponaddwugodzinny trend WIG20 był wyraźnie zniżkowy. Fakt, że indeks utrzymywał dodatni odczyt, nie wskazywał jednak na możliwość wybicia. Najwyższy wzrost notowały Eurocash i mBank – obie spółki drożały ponad

1 proc. Drugi segment nadal prezentował się lepiej, ale oba porażały niską aktywnością.

W czwartek na parkiecie pojawiła się spółka Datawalk. Kurs był wyższy o 3 proc. w porównaniu do ostatniego notowania na rynku New Connect. Wczoraj akcje znowu zyskiwały, jednak ich kurs wciąż był niższy niż cena ostatniej emisji.

W południe Europa osłabła, a czerwony kolor pojawił się w Atenach. Odczyty dla S&P były już niższe. Nasz WIG20 poruszał się dość spokojnie, lecz nie dawało to pewności co do tego, z jaką wartością zakończy się pierwsza marcowa sesja.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	60 151,66	0,41%	59 903,70
WIG20	2 339,50	0,31%	2 332,23
mWIG40	4 165,41	0,75%	4 134,58
sWIG80	11 660,37	0,25%	11 631,57
ALIOR	59,25	0,94%	58,70
CCC	184,70	0,65%	183,50
CD PROJEKT	190,40	0,16%	190,10
CYFRPLSAT	25,30	-0,86%	25,52
ENERGA	9,79	-0,10%	9,80
EUROCASH	20,74	1,82%	20,37
JSW	57,78	0,31%	57,60
KGHM	102,05	0,74%	101,30
LOTOS	96,18	1,05%	95,18
LPP	8 185,00	0,37%	8 155,00
MBANK	434,60	1,68%	427,40
ORANGEPL	5,45	0,55%	5,42
PEKAO	113,10	-0,18%	113,30
PGE	11,86	2,24%	11,60
PGNIG	6,91	-0,14%	6,92
PKNORLEN	101,15	-0,74%	101,90
PKOBP	37,78	-0,68%	38,04
PZU	41,22	1,03%	40,80
SANPL	384,60	2,18%	376,40
TAURONPE	2,32	-0,43%	2,33

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Podęgorz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Mokra Wieś, gmina Podęgorz, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

parcela gruntowa I.kat. 443/351 o pow. 0,3600 ha, powstała z podziału parceli gruntowej I.kat. 443/347, objętej księgą wieczystą nr NS1S/00020624/9 tworząca **działkę ewidencyjną nr 738**, zajęta pod drogę gminną nr 293749 K relacji Mokra Wieś w Ogoniny.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52



fot. Babu Babu/Reuters

INDIE WRACAJĄ NA KSIĘŻYC

KOSMOS \ Już w kwietniu tego roku w stronę Srebrnego Globu ma zostać wysłany indyjski próbnik Chandrayaan 2. Głównym jego celem jest znalezienie wody w próbkach księżycowego gruntu oraz stworzenie mapy rozkładu występowania wody na Księżycu. Regularne misje na ziemskiego satelitę to krok na hinduskiej drodze, by dołączyć do grona kosmicznych mocarstw.

SZTUCZNA INTELIGENCJA \ Pomoc czy zagrożenie

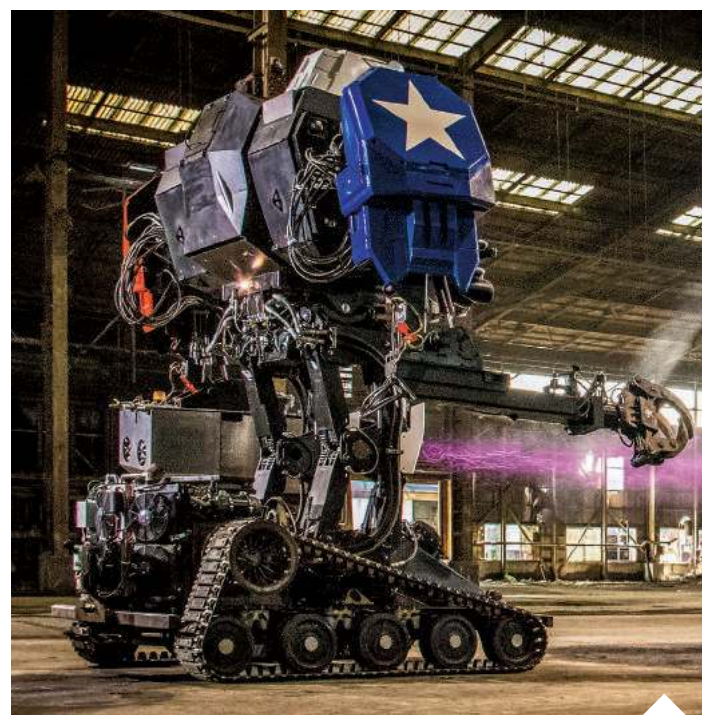
Naukowcy przeciwko zabijającym robotom

Rośnie sprzeciw przed wykorzystywaniem robotów zabójców na współczesnym polu walki. Niedawno grupa wpływowych naukowców wezwała do wprowadzenia zakazu prac nad rozwojem broni kontrolowanej przez sztuczną inteligencję (AI). Zdaniem przedstawicieli świata nauki autonomiczna i zrobotyzowana broń może przyczynić się do śmierci niewinnych osób.

Badacze zwracają uwagę, że komputery zaprogramowane do wykonania jakiegoś zadania nie są w stanie prawidłowo ocenić sytuacji na polu walki, a przez to mogą zabić wiele osób cywilnych. Ponadto etycy zwracają uwagę, że z punktu widzenia moralnego pomysłodawcy i inżynierowie posuwają się zbyt daleko, umożliwiając systemom wyposażonym w sztuczną inteligencję zabijanie bez żadnej ludzkiej interwencji. Uwagi co do obecnego funkcjonowania AI na współczesnym polu walki zostały zgłoszone podczas spotkania American Association for the Ad-

vancement of Science w Waszyngtonie. Jedną z prawie 90 pozarządowych organizacji z 50 krajów, które zapoczątkowały kampanię mającą na celu wstrzymanie prac nad robotami zabójcami oraz zaapelowały o specjalny traktat w tej kwestii, jest Human Rights Watch (HRW). Przedstawicielką tej organizacji, która bardzo zaangażowała się na rzecz zawarcia porozumienia w tej kwestii, jest Mary Wareham. – Nie mówimy tu o zwykłych robotach, które chodzą i mówią oraz wykonują inne prace. Chodzi nam przede wszystkim o autonomiczne systemy broni wyposażone w AI – przekonuje.

– Wszystko wskazuje na to, że prace w tym kierunku już się rozpoczęły. Drony są tego najlepszym przykładem, ale istnieją już także inne wojskowe urządzenia, jak choćby zautomatyzowane samoloty, które starują, wykonują zaprogramowane zadania, np. identyfikują poruszające się cele. To wszystko zmierza do stworzenia autonomicznych rodzajów broni – dodaje Wareham. Z kolei przedstawiciel firmy pracującej nad podobnymi systemami ostrzega, że jeśli zacznie się wyścig technologiczny w tej dziedzinie może on spowodować skutki na bezprecedensową



fot. Handout/Reuters

skalę. Zwraca także uwagę, że co prawda metody obserwacji i rozpoznawania celu dzięki współczesnej technologii bardzo wzrosły, to jednak wciąż niewystarczająco, by szczegółowo ocenić każdy kontekst oraz osądzić, czy jest to właściwy cel na polu walki. Autonomiczne systemy nie są w stanie podjąć właściwej decyzji zabić czy nie. Co więcej, decyzję tę de facto podejmują programiści

tysiące kilometrów od danego zdarzenia. Nie mają oni pojęcia o zaistniałych, rzeczywistych okolicznościach. Naukowcy więc apelują o rozważę i odpowiedzialność osób, które zajmują się tworzeniem takich systemów oraz o ujęcie tej kwestii w odpowiednie umowy międzynarodowe i traktaty.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC

EKONOMIA \ Polscy przedsiębiorcy chcą złotego

Gorzki jubileusz

Euro w tym roku skończyło 20 lat, ale od dawna brak mu dobrej passy. Obecnie przeważają głosy sceptyków, którzy przestrzegają przed pochopnym wprowadzeniem wspólnej waluty.

Na 20-lecie wprowadzenia euro Centrum Polityki Europejskiej we Fryburgu w Niemczech opublikowało raport pokazujący m.in., kto zyskał, a kto stracił na jego wprowadzeniu. Badaniem objęto 8 krajów: Niemcy, Holandię, Grecję, Hiszpanię, Belgię, Portugalie, Francję i Włochy w latach 1999–2017, czyli w okresie od wprowadzenia wspólnej waluty do roku, za który istnieją ostatnie dane statystyczne. Okazuje się, że tylko dwa kraje odnotowały zysk: pierwszym z nich, co nie budzi zaskoczenia, były Niemcy, na drugim miejscu uplasowała się Grecja (poprzez kryzys zysk był tu raczej iluzoryczny). Wszystkie pozostałe 6 krajów odnotowało straty.

Dyskusja o euro wraca prawdopodobnie w celu sprawdzenia aktualnej opinii społeczeństwa o tym rozwiązaniu. W czerwcu ub. r. Kantar Public opublikował badania, z których wynika, że prawie połowa (46 proc.) badanych uważa, że przyjęcie euro przez Polskę byłoby złe, 14 proc.

jest przeciwnego zdania, co piąty (21 proc.) wyraża opinię, że nie byłoby to ani dobre, ani złe. Polacy dostrzegają, że wspólna waluta nie jest Polsce obecnie potrzebna. Polska gospodarka mogła ostatnio odeprzeć wiele zagrożeń, do czego przyczyniło się posiadanie własnej waluty. Warto wspomnieć, że polski eksport jest odporny na gorszą koniunkturę strefy euro – w listopadzie zwiększył się o 7,1 proc. rok do roku, zaskakująco mocno, biorąc pod uwagę pogorszenie koniunktury w strefie euro. Nasze środowisko wewnętrzne jest obecnie stabilne. Jeśli będą pojawiać się zagrożenia, to będą one następstwem osłabienia nastrojów konsumenckich i inwestycyjnych w Europie. Ponadto przyszłość euro jest bardzo niepewna, szczególnie gdy patrzy się na jej główne filary.

Podmiotami, które najbardziej mogą odczuć negatywne skutki euro, są firmy z sektora MŚP, czyli sektora, na którym w większości opiera się polska gospodarka. Przed kilkoma mie-

siącami trzy organizacje zrzeszające polskich przedsiębiorców wystosowały list do szefa rządu, apelując o pozostanie przy złotym. Dokument miał związek z pojawiającymi się w ogólnopolskich mediach sugestiami, jakoby polski biznes chciał przyjęcia euro. To zaś mogło wzbudzić w opinii publicznej mylnie przekonanie o ekonomicznej zasadności wprowadzenia wspólnej waluty w naszym kraju. Tymczasem sygnatariusze listu zwracali uwagę, że jest zupełnie odwrotnie. Ich opinię potwierdził wyżej powołany raport Centrum Polityki Europejskiej, wskazujący, że europejski pieniądź przyniósł korzyść bardzo nielicznym, narażając większość poddanych analizie państw na potężne straty. Przedsiębiorcy zrzeszeni w Radzie Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa, Izbie Polskich Przedsiębiorców oraz Polskim Towarzystwie Gospodarczym zwrócili się z listem do premiera Mateusza Morawieckiego, w którym apelują o pozostanie przy zło-



fot. Pixabay

tym, a zarazem nieprzystępowanie do wspólnej waluty. List odbił się szerokim echem w mediach, co dobitnie pokazuje, że także polscy przedsiębiorcy nie chcą obecnie wprowadzenia euro w Polsce. W związku z tym przypominamy treść listu i zachęcamy do jego lektury. „Panie Premierze, my – polski biznes, reprezentowany przez polski kapitał, chcemy pozostać przy złotym! To nasza rodzima waluta, jeden z symboli naszej Niepodległości, której setną rocznicę odzyskania tak rado-

śnie obchodzimy w tym roku. To właśnie złoty pomógł polskiej gospodarce przejść suchą nogą przez zawieruchę światowego kryzysu finansowego. Kiedy kraje eurostrefy przeżywały głęboką recesję, Polska, głównie dzięki złotemu, uniknęła gospodarczego załamania”.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

UROCZYSTOŚĆ \ Oddanie do użytku Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce

Bez pamięci nie ma Polski

1 marca, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, premier Mateusz Morawiecki, wicepremier i minister kultury Piotr Gliński oraz kombataneci wzięli udział w oddaniu do użytku budynków Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. – Dzięki takiemu muzeum jak to historia nie będzie milczała o naszych bohaterach – powiedział premier.

Anna Krajkowska

Dzięki odbudowywaniu pamięci o Żołnierzach Wyklętych przełamujemy porządek pojałtański. Dziękuję wszystkim, którzy z ogromnym poświęceniem walczą o prawdę historyczną. Tylko na fundamencie prawdy możemy budować wielką, solidarną i wspólną Polskę – powiedział w Ostrołęce premier. Mateusz Morawiecki zaznaczył, że akcje zbrojne organizowane przez podziemie antykomunistyczne stanowiły ostatnie polskie zbrojne powstanie niepodległościowe, powstanie, które było najbardziej beznadziejne ze wszystkich naszych powstań. Premier przypomniał kilku bohaterów, m.in. Hieronima Dekutowskiego, ps. Zapora, Stanisława Sojczyńskiego, ps. Warszyc, Henryka Chabierę, ps. Korzeń, czy rodzinę Lazarowiczów.

Z kolei wicepremier Piotr Gliński podkreślił, że to muzeum jest naszą pierwszą rozpoczętą i skończoną inwestycją poświęconą polskiej pamięci. – Obecnie realizujemy około 30 projek-



Premier Mateusz Morawiecki przemawia przed budynkiem muzeum | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

tów muzealnych poświęconych polskiej pamięci. One pokrywają białe plamy. Realizujemy je nie tylko dla społeczności lokalnej, ale dla całej Polski. Bez pamięci nie ma społeczeństwa, które dobrze rozwija potrzeby swojej wspólnoty i które wspiera życie polskich rodzin na godnym poziomie. Bez pamię-

ci nie ma Polski – powiedział Piotr Gliński. Minister kultury zaznaczył, że muzeum jest domem dla Żołnierzy Wyklętych i ich środowisk. „Ci, którzy podjęli bój ze złem i zniewoleniem, chociaż nie mieli szans zwyciężyć, zasługują na wyjątkowe miejsce w naszej narodowej świadomości” – napisał z ko-

lei marszałek sejmu Marek Kuchciński w liście odczytanym przez posła Arkadiusza Czarotoryskiego.

Muzeum powstało na terenie dawnego aresztu śledczego – obiektu, który posiada ponad 100-letnią historię. Po zakończeniu II wojny światowej obiekt został podporządkowany resorto-

wi bezpieczeństwa publicznego. W więzieniu przetrzymywano więźniów politycznych i wykonywano wyroki śmierci. Placówkę muzealną od marca 2016 r. współprowadzi Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Uroczystość zakończenia budowy Muzeum Żołnierzy Wyklętych nie oznacza jeszcze otwarcia placówki dla zwiedzających. Wciąż trwają prace nad przygotowaniem ekspozycji stałej, choć część pamiątek i eksponatów można było obejrzeć w piątek. Wśród nich wyjątkowe ryngrafy, pięknie zdobione pamiątki Antoniego Dołęgi, ps. Znicz, oraz broń i buty wojskowe Bronisława Karwowskiego, ps. Grom. Są też ciekawe, dobrze zilustrowane plansze, na podstawie których można prześledzić historię walk podziemia niepodległościowego i poznać bohaterów. – Prawdziwe opowieści o ludziach, którzy kiedyś stawali przed trudnymi wyborami. Myślę, że to powinno zainteresować młodych ludzi, bo to nie jest fantazja, taka była rzeczywistość – powiedział „Codzienniej” wicepremier Gliński zapytany o to, co może przyciągnąć do muzeum młode pokolenie. – W każdej szkole powinno być robione takie zadanie: „Spójrz do pamiątek rodzinnych, zapytaj najstarszych, jak wyglądała historia twojego miejsca zamieszkania i jaki jest przekaz z tamtych czasów”. Młodzie powinni znać tę historię – podkreślił minister kultury.

Historia okiem zwykłych ludzi

WYWIAD \ Już 3 marca na antenie TVP1 pojawi się nowy serial pt. „Stulecie Winnych”. Jego akcja rozpoczyna się w chwili wybuchu I wojny światowej, a kończy sto lat później. To emocjonalna opowieść o sile rodzinnych więzów, ale też portret polskiego społeczeństwa przedstawiony na tle burzliwej historii. O serialu opowiada nam jeden z aktorów **ARKADIUSZ JANICZEK**.

Dlaczego warto obejrzeć ten serial?

Reżyser Piotr Trzaskalski, który ma intuicję do takich historii, opowiada pięknie o losach zwykłych ludzi, o rodzinie mieszkającej w podwarszawskim Brwinowie. To sąsiedzi Lilpopów, Wieruszów-Kowalskich i Iwaszkiewiczów. W serialu pokazani są najsławniejsi artyści, dziennikarze, dyplomaci. Są też ciekawe sceny historyczne, jak np. otwarcie przez prezydenta Mościckiego pierwszej kolejki elektrycznej w Polsce, czyli EKD. Na te wydarzenia patrzymy z perspektywy zwykłej rodziny. Nie jest to rodzina Piłsudskich czy innych

wielkich bohaterów. To ubodzy ludzie, których nie stać na wykształcenie dzieci. Ale od Lilpopa dostają pieniądze i wysyłają zdolne córki na stancję. Dzięki temu mogą uczyć się u Korczaka.

Kim jest Twoja postać?

Jestem jednym z braci, Władysławem Winnym. Nestora rodu gra Roman Gancarczyk, a jego żonę Kingę Preis. Oni mają czterech synów. Niestety nie wszyscy dożywają 1939 r., ale nie chcę zdradzać szczegółów. Wraz z moją filmową żoną (w tej roli Katarzyna Kwiatkowska) jesteśmy jedynym małżeństwem, które prze-



fot. mat. pras./Hubert Komerski/DomowyKolektyw/d

szło pierwszy sezon serialu bez większych tragedii. Film powstał na podstawie bestsellerowej sagi Albeny Grabowskiej o tym samym tytule. Pierwszy tom został

przedstawiony w pierwszej serii, ale – jak ogłosiła Ilona Łepkowska [która jest szefem literackim serialu] – już drugi tom będzie rozłożony na dwie kolejne serie. Za na-

mi 13 odcinków. W ostatnim mam 53 lata, choć prywatnie jestem młodszy.

Widziałam na fotografiach, że bardzo postarzano Kingę Preis.

Tak, w ostatnim odcinku serii jest już starszą panią. Charakteryzacja jest wspólna, powierzono ją najlepszym fachowcom. To musi być dopracowane, to prawdziwe. Bohaterowie rosną, zmieniają się na naszych oczach. W pierwszym odcinku dwie główne bohaterki – Ania i Mania – rodzą się, a w dwunastym jedna z nich wychodzi za mąż.

Co jeszcze wartego uwagi jest w pierwszej serii?

Choćby rozwój Brwinowa. Z małej wioski rozrasta się na podstołeczną miejscowość. Pięknie jest obserwować, jak w dwudziestolecie międzywojennym takie miejscowości nabierały ważności, jak rozwijały się w wolnej Polsce.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. mat. pras./d

„GENERAŁ NIL” \ W 1945 r. generał August Emil Fieldorf, były dowódca Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej, został przypadkowo zatrzymany przez NKWD i zesłany do ZSRS. W październiku 1947 r. Fieldorf wraca do Polski. Postanawia się ujawnić...

SOBOTA 02.03

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:30 Wojsko-polskie.pl 08:55 Studio Raban 09:25 Rodzinny ekspres 09:55 Korona królów - taka historia... 10:25 Korona królów (180) - serial 10:55 Korona królów (181) - serial 11:30 Korona królów (182) - serial 12:00 Korona królów (183) - serial 12:35 Fascynujący świat: Uratować Wenecję	06:25 Barwy szczęścia (2010) - serial 07:00 M jak miłość (1423) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:50 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:30 Bake off - Ale ciacho! 5 (10) - widowisko 13:25 Na sygnale (221) - serial 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 O mnie się nie martw 10 (1) - serial 16:15 Rodzinka.pl (251) - serial 16:40 Słowo na niedzielę 16:55 Zmiennicy (1) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajki! 20:05 Dance Dance Dance (1) - pr. rozryw. 21:10 Dance Dance Dance (2) - pr. rozryw. 22:10 Sierocki na sobotę - pr. rozryw. 23:05 Księż - thriller, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Brian A Miller, wyk. Jason Patric, Bruce Willis. Paul w poszukiwaniu zaginionej córki wyrusza do Las Vegas, lecz by ją odnaleźć, musi stawić czoła przeszłości i dawnym wrogom. 00:45 Naznaczone: Rozdział 2 - horror, USA 2013 02:40 Facet (nie)potrzebny od zaraz - komedia romantyczna, Polska 2014	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2830) - serial 11:25 Na Wspólnej (2831) - serial 11:50 Na Wspólnej (2832) - serial 12:25 Na Wspólnej (2833) - serial 12:50 Mój przyjaciel delfin 2: Ocalić Mandy - film familijny, USA 2014 15:00 Agent - Gwiazdy (1) - reality show 16:00 Odjazdowe bryki braci Collins - mag. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (1) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kac Vegas - komedia, Niemcy/USA 2009 22:15 Chłopaki też płaczą - komedia romantyczna, USA 2008, reż. Nicholas Stoller, wyk. Jason Segel, Kristen Bell, Mila Kunis, Russell Brand. 00:45 Ostatni dom po lewej - thriller, USA 2009, reż. Dennis Iliadis. Kiedy Marii wraz z rodziną przyjeżdża na wakacje do domku nad jeziorem, zostaje napadnięta przez morderców. 02:55 Uwaga!	05:00 Disco Gramy 05:45 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:50 Mulan - film animowany, USA 1998 09:55 Ewa gotuje 10:30 Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki - film przygodowy, USA 2008, reż. Steven Spielberg, wyk. Harrison Ford, Cate Blanchett, Karen Allen, Shia LaBeouf 13:10 Sahara - film przygodowy, Niemcy/Hiszpania/USA/Wielka Brytania 2005 15:45 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:45 SuperPies - mag. 18:20 Chłopaki do wzięcia (149) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (398) - serial 20:10 Shrek - film animowany, USA 2001 22:00 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (2) - pr. rozryw. 00:05 Sabotaż - film sensacyjny, USA 2014, reż. David Ayer, wyk. Arnold Schwarzenegger, Sam Worthington, Terrence Howard. Po okradzeniu kartelu narkotykowego członkowie jednostki DEA zaczynają ginąć w brutalny sposób. „Breacher”, ich dowódca, łączy siły z prowadzącą śledztwo funkcjonariuszką Brentwood. 02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Koniec systemu 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Gala Człowieka roku Gazety Polskiej 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend 01:53 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Nie oplataj mnie śmierci 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Uroczystość święceń biskupich ks. bp. Arkadiusza Okroja - bp. pomocniczego diecezji pelplińskiej 13:50 Ocalić od zapomnienia 14:00 Żołnierz Niezłomny Kościół 15:10 Budowa świątyni w Subukii w Kenii 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Ty idź pierwszy! 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia Królowej Estery 22:55 Kabwe 23:00 Gwadalupa - żywy obraz 23:55 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego
PO POŁUDNIU	13:30 Spis treści 13:40 Okrasa łamie przepisy 14:15 Mistrzowie. Wojciech Fortuna - dok. 14:45 Sanatorium miłości (6) - reality show 15:40 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Mistrzostwa Świata w Seefeld 17:00 Teleexpress 17:10 Skoki narciarskie: Mistrzostwa Świata w Seefeld 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości					
WIECZOREM	20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:10 Lekkoatletyka - studio 20:15 Lekkoatletyka: Halowe Mistrzostwa Europy w Glasgow 22:20 Echo serca (7) - serial 23:15 Park Gorkiego - film sensacyjny, USA 1983, reż. Michael Apted, wyk. William Hurt, Joanna Pacula 01:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 02:15 Wykłety - dramat obyczajowy, Polska 2017					

NIEDZIELA 03.03

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:05 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:10 Pasterz ze wzgórz - western, USA 1941 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:40 Misja w Afryce 13:00 Z pamięci - rozmowy z Andrzejem Doboszem 13:05 Lekkoatletyka - studio 13:15 Lekkoatletyka: Halowe ME w Glasgow 14:35 Natura w Jedyńce 14:50 Kuloodporne serce (8) - serial 16:00 Golec uOrkiestra - 20-lecie zespołu (1) - koncert 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Ojciec Mateusz (265) - serial 18:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Stulecie Winnych (1) - serial 21:15 Sanatorium miłości (7) - reality show 22:15 Za jakie grzechy - komedia romantyczna, Kanada/USA 2009 00:00 Od serca - komedia obyczajowa, Francja 2014 01:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (2012) - serial 06:25 Barwy szczęścia (2013) - serial 07:00 M jak miłość (1424) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Rodzinne oglądanie: Król dinozaurów - film dok., Wielka Brytania 2015 11:55 Gwiazdy w południe: Dwaj jeźdźcy - western, USA 1961 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Na dobre i na złe (733) - serial 16:15 Dance Dance Dance (1) - pr. rozryw. 17:10 Dance Dance Dance (2) - pr. rozryw. 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Rodzinka.pl (251) - serial 19:05 Rodzinka.pl (252) - serial - serial 19:35 Lekkoatletyka - studio 19:40 Lekkoatletyka: Halowe Mistrzostwa Europy w Glasgow 22:15 Kino bez granic: Generał Nil - dramat biograficzny, Polska 2009, reż. Ryszard Bugajski, wyk. Olgierd Łukaszewicz 00:30 Zwariować ze szczęścia - komedia, Francja/Włochy 2016, reż. Paolo Virzi, wyk. Valeria Bruni Tedeschi, Micaela Ramazzotti, Valentina Carnelutti 02:35 Naznaczone: Rozdział 2 - horror, USA 2013	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Efekt Domina (1) - serial 11:35 Co za tydzień 12:05 „Diagnoza” - odcinek specjalny 12:35 Diagnoza (1) - serial 13:35 Nowa misja ratunkowa (1) - pr. rozryw. 14:30 „Całe szczęście” - kulisy produkcji 15:00 Kochany urwis 2 - komedia, USA 1991 16:55 Wielka szóstka - film animowany, USA 2014 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef Junior (1) - pr. rozryw. 21:30 Starcie tytanów - film fantasy, USA 2010, reż. Louis Leterrier, wyk. Sam Worthington, Liam Neeson, Ralph Fiennes. Perseusz, urodzony jako bóg, ale wychowany jak człowiek, nie jest w stanie uratować swojej rodziny przed Hadesem - mściwym bogiem świata zmarłych. Nie mając nic do stracenia, mężczyzna zgłasza się na ochotnika, by poprowadzić wyprawę do zakazanego świata Hadesa i pokonać go, zanim ten odbierze moc Zeusowi i sprowadzi na ziemię chaos. 23:45 Porady na zdrady - komedia romantyczna, Polska 2017 01:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:05 Shrek 3-D - film animowany, USA 2003 09:35 Asterix kontra Cezar - film animowany, Francja 1985 11:15 Auta - film animowany, USA 2006 13:45 Shrek - film animowany, USA 2001 15:45 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 11 (2) - pr. rozryw. 17:45 Nasz nowy dom (131) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (41) - serial 21:00 Kabaret Neo-Nówka - pr. rozryw. 23:05 Prawdziwe kłamstwa - komedia sensacyjna, USA 1994, reż. James Cameron, wyk. Arnold Schwarzenegger. Harry, z pozoru pocziwy sprzedawca komputerów, w rzeczywistości pracuje jako tajny agent. Wkrótce jego podwójne życie poważnie się komplikuje. 02:00 Deadpool - film SF, USA 2016. Były żołnierz oddziałów specjalnych zostaje poddany niebezpiecznemu eksperymentowi. Niebawem uwalnia swoje alter ego i rozpoczyna polowanie na człowieka, który zniszczył jego życie.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Starcie cywilizacji 08:50 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Analfabet III RP 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Gwiazdy w Republice 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewiczza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:17 Gala Człowieka roku Gazety Polskiej 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel 03:10 SW - Historia Solidarności Walczącej - dok.	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Cuda Jezusa 11:35 Królowna Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:15 Filmowe Zyciorysy 15:20 Święty na każdy dzień 15:25 Kolumb - wyprawa na koniec świata 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 PSL - skradziona tożsamość 22:35 Śladami historii 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Filmowe zyciorysy
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

CYTAT DNIA \ Nie awansowałem do finału Halowych Mistrzostw Europy i cisną mi się na usta same niecenzuralne słowa. Nie miałem mocy, zabrała mi ją choroba. Grypa, z którą walczyłem przed mistrzostwami, wszystko popsuka – powiedział Konrad Bukowiecki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 2-3 MARCA 2019

SPORT

15



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

FELIETON KIBICA

Ataki na Wyklętych



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W całej Polsce oddaliśmy 1 marca hołd podziemnej armii Żołnierzy Wyklętych. Odbyły się liczne koncerty, marsze pamięci, okolicznościowe wykłady. Wydaje się, że to święto ustanowione z inicjatywy prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego w 2011 r. upamiętniające żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia zadomowiło się na dobre w społecznej świadomości. Nie brakuje mu też przeciwników, którzy z roku na rok uaktywniają się coraz bardziej. Starają się być bardzo krzykliwi, powielając w swoich wypowiedziach dorobek komunistycznej propagandy. Żołnierze Wyklęci to dla nich bandyci, a antykomuniści i wszyscy ci, którzy oddają hołd naszym bohaterom to skrajni nacjonałści i faszysci. Retoryka rodem z PRL.

W tym roku w ramach VII Piłskich Dni Pamięci Wyklętych chcemy uhonorować postać niezłomnego pasterza Kościoła arcybiskupa Antoniego Baraniaka, który w komunistycznym więzieniu w latach 1953–1956 był nękany psychicznie i fizycznie, maltretowany, przesłuchiwany ze szczególnym okrucieństwem ponad 150 razy. Mimo to pozostał wierny swojemu powołaniu i nie dał się sprowokować do żadnych wypowiedzi, które komuniści chcieli wykorzystać w procesie pokazowym prymasa Polski kard. Stefana

Wyszyńskiego. Dzisiaj w kościele pw. Świętej Rodziny odsłoniemy i poświęcimy pamiątkową tablicę dedykowaną księdzu arcybiskupowi. Łączy go z nami duchowa więź, ponieważ był salezjaninem. W pierwszych powojennych latach odwiedzał nasze parafie przy okazji wizyty w nich prymasów kard. Augusta Hlonda i abp. Stefana Wyszyńskiego. Jako biskup sufragan wizytował parafie z naszego regionu, które znajdowały się wówczas na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej.

Zaraz po mszy św. ulicami naszego miasta przejdzie Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych. To wielkie patriotyczne święto, największe tego typu wydarzenie w Wielkopolsce. Od lat uczestniczy w nim kilka tysięcy mieszkańców całego regionu, w większości młodzieży. I od lat jest solą w oku tzw. obrońców demokracji, którzy piszą donosy na organizatorów do kurii biskupiej, szkalują ich w mediach społecznościowych. Może z czystej zazdrości, że na ich wiecie promujące zabijanie nienarodzonych dzieci przychodzi garstka. Nie będę przywoływał cytatów z „mowy miłości” skierowanej do mnie i organizatorów patriotycznych wydarzeń z profilu FB przez członków takich piłskich ugrupowań, jak Partia Zieloni, Ogólnopolski Strajk Kobiet, Partia Razem, Piła ponad Podziałami, KOD. Te organizacje wystosowały kilka dni temu apel do prezydenta miasta, w którym nazywają organizatorów i uczestników marszu skrajnymi nacjonalistami, twierdząc też, że od pierwszej

edycji marsze były „spektaklami propagandy treści nacjonalistycznych i rasistowskich, „pochodami pogardy, seansami nienawiści wobec innych pilan z powodu ich światopoglądu, wyznania, narodowości czy przynależności politycznej, a także publicznego nawoływania do stosowania przemocy oraz publicznego pochwalania stosowania przemocy”.

Tradycyjnie też postrach wśród autorów apelu budzą hasła: „Śmierć wrogom ojczyzny”, czy okrzyki: „Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę”. Nie miejsce tu na roztrząsanie historycznej ignorancji, któremu środowiska lewicowe w Pile dawały w ostatnim czasie wielokrotnie dowody. Z ludźmi niedouczoneymi się nie dyskutuje. Można polecić im jedynie uzupełnienie wiedzy poprzez lekturę naukowych pozycji wydawanych chociażby przez IPN. Zwłaszcza jedną z ostatnich – książkę Michała Ostapiuka o kpt. Romualdzie Rajsie „Burym” ukazującą historię jego życia i prawdziwą historię pacyfikacji skomunizowanych wiosek białoruskich. Może wówczas zaprzestaną mowy nienawiści skierowanej w stronę narodowych bohaterów i środowisk patriotycznych, ludzi kochających Boga i Polskę.

W imię miłości bliźniego, zgodnie z życiowym mottem bł. ks. Jerzego Popiełuszki „Zło dobrem zwyciężaj”, wybaczymy naszym adwersarzom akty nienawiści skierowane przeciw środowiskom patriotycznym, a także pomówienia o nacjonalizm i faszyzm na naszych uroczystościach. Pomodlimy się także w ich intencji.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Chelmiec – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych:

w obrębie ewidencyjnym Chelmiec, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa I.kat. 963/4 o pow. 0,0400 ha, objętej księgą gruntową Lwh 19 gmina katastralna Chelmiec, **parcela gruntowa I.kat. 964/16 o pow. 0,0185 ha**, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00021978/2, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 276, zajętej pod drogę gminną nr 290012 K relacji ulica Magazynowa,

parcele gruntowe: I.kat. 1002/2 o pow. 0,0052 ha i I.kat. 997/6 o pow. 0,0120 ha, objęte księgą wieczystą nr NS1S/00035084/9, **I.kat. 1067/2 o pow. 0,0260 ha**, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00038455/2, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 133/3, zajętej pod drogę gminną nr 290010 K relacji ulica Leśna,

parcela gruntowa I.kat. 1005/6 o pow. 0,0055 ha, objęta księgą gruntową Lwh 913 gmina katastralna Chelmiec, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 133/1, zajętej pod drogę gminną nr 290010 K relacji ulica Leśna,

parcela gruntowa I.kat. 1631 o pow. 0,1385 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00022473/9, wchodząca w skład działek ewidencyjnych: nr 48 i 112, zajętych pod drogę gminną nr 290010 K relacji ulica Leśna,

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 t.j.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 t.j.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Chelmiec – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym:

Kłęczany, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: **parcela gruntowa I.kat. 508/6 o pow. 0,0340 ha**, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00001260/0, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 110, zajętej pod drogę gminną nr 290069 K relacji „Dzykowa”, **parcela gruntowa I.kat. 221/5 o pow. 0,0091 ha**, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00030815/8 wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 291, zajętej pod drogę gminną nr 290069 K relacji „Dzykowa”,

Piątkowa, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **parcela gruntowa: I.kat. 825/10 o pow. 0,0909 ha**, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00019383/7, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 191, zajętej pod drogę gminną nr 2518580 relacji „Łęg – Łazy – Boguszowa”,

Kurów, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **parcela gruntowa I.kat. 439/12 o pow. 0,0040 ha**, powstała z podziału parceli gruntowej I.kat. 439/11 objętej księgą gruntową Lwh 44 gmina katastralna Kurów, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 128, zajętej pod drogę gminną nr 290457 K relacji „Wież”,

Marcinkowice, gmina Chelmiec, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: **parcela gruntowa: I.kat. 308/2 o pow. 0,2010 ha**, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00037900/0, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 314, zajętej pod drogę gminną nr 290026 K relacji „Marcinkowice – Dąbrówka”

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykazą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

Real Madryt po raz drugi w ciągu czterech dni zmierzy się z Barceloną. I nie jest to dobra wiadomość dla kibiców Królewskich. W środę w Pucharze Króla Katalończycy wygrali na Santiago Bernabéu 3:0, ale był to mecz, w którym wcale nie byli zespołem lepszym. W sobotę Barcelona znów zagra w Madrycie. Tym razem o wygraną powinno być dużo łatwiej, bo Real ma spore problemy z obrońcami.

Artur Szczepanik

W środę Real przeważał, kreował i błyszczał na tle przeciętnej Barcelony, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Był jednak wyjątkowo nieskuteczny. Po przerwie wystarczyło 5 minut nieuwagi i Real był znokautowany. Urugwajczyk Luis Suárez strzelił dwa gole w 50. i 73. minucie, a w 69. zmusił Raphaëla Varanę'a do błędu, zakończonego samobójczym golem. Suárez uwielbia grać przeciwko Realowi. W 13 meczach zdobył 11 bramek. Żaden napastnik w historii El Clásico nie potrzebował do tego tak niewielu spotkań!

W sobotę Suárez, Leo Messi, Ousmane Dembélé i resz-

LIGA HISZPAŃSKA \ W sobotę w Madrycie drugie El Clásico

Barcelona gnębi Real



Luis Suárez to ostatnio prawdziwy kat Realu Madryt | fot. Susana Vera/Reuters

ta będą mieli ułatwione zadanie. Wiadomo już bowiem, że Real zagra bez Nacho, a najpewniej także bez Varanę'a, który odniósł kontuzję kolana. Stało się to w starciu z Suárezem. Trener Santiago Solari może oszczędzić w sobotę Francuza, bo będzie mu on potrzebny kilka dni później w meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Ajaksem Amsterdam. Nie zagra w nim bowiem kapitan Realu Sergio Ramos, zdyskwalifikowany na dwa mecze przez UEFA.

Zdobycie czwarty raz z rzędu Pucharu Mistrzów to najważniejszy cel Realu na ten

sezon. Królewscy nie mają wielkich szans na mistrzostwo Hiszpanii, bo odrobić dziewięć punktów straty do Barcelony będzie niezwykle trudno. W Europie za to nie mają sobie równych. Ligę Mistrzów Real wygrywał w 2014, 2016, 2017 i 2018 r. W tych sezonach za każdym razem przegrywał u siebie ligowe El Clásico. W tym czasie Barca tylko raz wygrała Champions League – w 2015 r. W lidze triumfowała w ostatnim dziesięcioleciu siedem razy, przy dwóch triumfach Realu i jednym Atletico Madryt.

Barcelona króluje więc na krajowym podwórku. Także w Pucharze Króla. Po środowym zwycięstwie z Realem awansowała do finału po raz szósty z rzędu, czego nie dokonał wcześniej żaden hiszpański klub. Pod koniec maja zagra w nim z Valencią w Sewilli i jeśli wygra, to Puchar zdobędzie po raz piąty z rzędu. Tego też jeszcze nikt nie dokonał. Cztery triumfy jeden po drugim oprócz Barcy mają jeszcze Real (1905–1908) i Athletic Bilbao (1930–1933).

Real ma jednak ochotę popsuć choć trochę swojemu

odwiecznemu rywalowi to świętowanie. Wszyscy obserwatorzy La Liga podkreślają, że Barcelona nie byłaby w tak dobrych nastrojach, gdyby Vinícius Júnior był skuteczniejszy. W doskonałych sytuacjach przegrał on dwa razy z Markiem-Andréem ter Stegenem. Brazylijczyk jest jednak przez wszystkich usprawiedliwiany, bo i tak jest ostatnio najlepszym graczem Realu, mimo że ma dopiero 18 lat.

– Rozmowa z Viniciusem o skuteczności? Lubię patrzeć na wszystkie pozytywne aspekty zawodnika. Vinícius ma ich bardzo dużo. Oczywiście trzeba też pracować nad tym, co można poprawić – powiedział Solari. – Strzelaliśmy ostatnio gole, zabrakło ich w ostatnim meczu, ale w poprzednich było ich sporo. Zawsze chcesz wszystkich goli dla siebie i żadnego dla rywala. Tak, widzimy, że nie wpadło kilka piłek, które normalnie wpadają, ale to już za nami. Teraz mamy nową szansę na strzelenie tych goli, które nie wpadły ostatnio. Tak jest futbol, że czasami gol w odpowiednim momencie odwraca bieg spotkania. Nasza bramka też by pewnie je zmieniła, ale takie spekulacje na nic się zdają. Futbol to praca – ocenił trener Realu.

Sobotni mecz Realu Madryt z FC Barcelona rozpocznie się na o 20.45. Transmisje w Eleven Sport i Canal Plus.

KRZYŻÓWKA

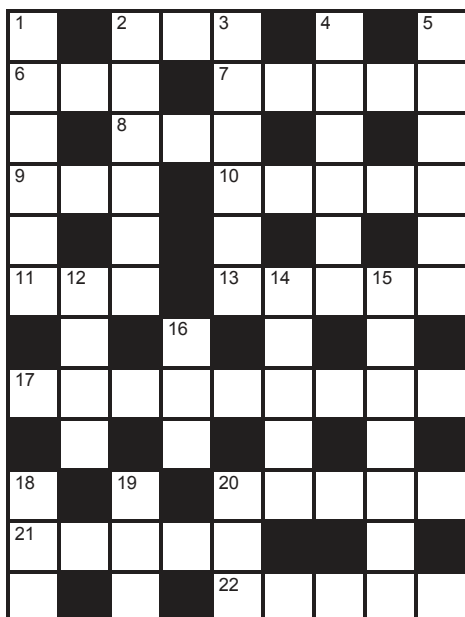
POZIOMO

- 2) kuzyn karpia
- 6) jej nie wypada
- 7) grupa filmowców
- 8) lata nad ziemią
- 9) mleczny lub nocny
- 10) autowa na boisku
- 11) belgijskie uzdrowisko
- 13) hipnotyczny stan
- 17) naczynie na alkohol
- 20) kotki na wierzbie
- 21) instrument górali alpejskich
- 22) samosąd rodem z westernu

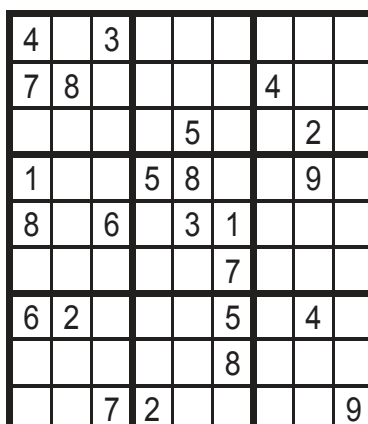
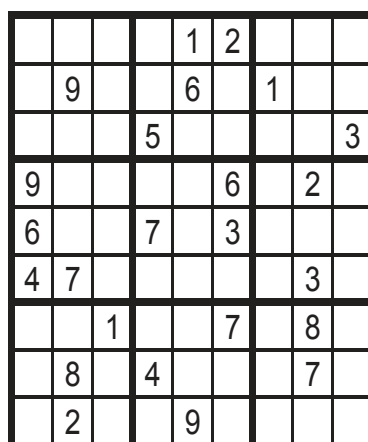
PIONOWO

- 1) przysmak pandy
- 2) prezent od malucha
- 3) epoka kamienia gładzonego
- 4) piastunka, opiekunka
- 5) drążek linoskoczka
- 12) stos kartek

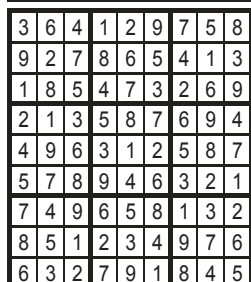
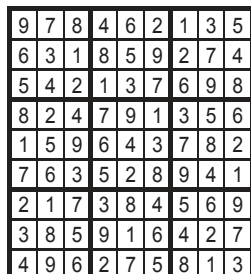
- 14) z Moskwą i Kamczatką
- 15) mieszkaniac Hamburga
- 16) leśny duszek
- 18) odgłos zniecierpliwienia
- 19) cenna karta
- 20) karnawałowa zabawa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



SKOKI NARCIARSKIE \ Kubacki ze złotym medalem, Stoch ze srebrnym na mistrzostwach świata w Tyrolu

Trzęsienie ziemi w Seefeld

Dawid Kubacki mistrzem świata! Kamil Stoch wicemistrzem! Pierwszy raz w historii zdobywamy dwa indywidualne medale w jednym konkursie. A miało ich nie być, bo Kubacki po pierwszej serii był... 27., Stoch 18., a zdobywca brązowego medalu Stefan Kraft – 10. Druga seria skoków wyrzuciła wszystko do góry nogami.

Artur Szczepanik

Po pierwszej serii wszystko było jasne. Po raz pierwszy od 2005 r. Polacy mieli wracać z mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym bez nawet jednego medalu. A w czwartkowych kwalifikacjach podopieczni Stefana Horngachera skakali bardzo dobrze. Pewny awans wywalczyli Stoch, Kubacki, Piotr Żyła i Stefan Hula. Jednak wiał mocny wiatr i warunki do skakania były nie najlepsze. Niestety, w piątek okazały się fatalne. Padał deszcz ze śniegiem, czyli coś, czego skoczkowie najbardziej nie lubią.

W rezultacie w pierwszej serii Kubacki skoczył tylko 93 m, Żyła 90,5 m (odpadł), Stoch 91,5 m, Hula 88 m (próbę oddał z 9. belki i nie odjęto mu wielu punktów, więc mógł wystąpić w finale). Wszyscy byli załamani. Szczególnie miejscami – 18. Stocha, 27. Kubackiego, 29. Huli, odpadnięciem Żyły.

Potem jednak wszystko się pozmieniało. Przestało wiać, zaczął padać gęsty śnieg, a belka startowa została podniesiona. W tych nowych wa-



Indywidualni wicemistrz i mistrz świata w skokach narciarskich. – Dajcie spokój. Nie wiem, co się stało – mówił uśmiechnięty Kamil Stoch
| fot. Lisi Niesner/Reuters

runkach w Seefeld doszło do trzęsienia ziemi. Najpierw 100 m skoczył Hula, co dało mu ostatecznie 12. miejsce. Chwilę później Kubacki oddał najdłuższy skok dnia – 104,5 m. I aż do końca konkursu patrzył tylko, jak kolejni skoczkowie lądują coraz bliżej i bliżej. Za wyjątkiem Stocha, który poszybował na 101,5 m. Kiedy 10. po pierwszej serii Kraft skoczył 101 m i był za Polakami, humorzy zaczęły naszym skoczkom dopisywać.

Stjernen, Prevc, Peier, Jelar, Skala, Geiger, wszyscy lądowali bardzo blisko. W końcu na belce został tylko lider po pierwszej serii Ryōyū Kobayashi. Japończyk skoczył tylko 92,5 m i spadł na 14. miejsce. Polacy rozpoczęli wielki taniec radości!

– Dajcie spokój. Nie wiem, co się stało – mówił uśmiechnięty Stoch. – Dzień niesamowity, nikt by nie wymyślił takiego scenariusza. Byłem załamany po pierwszej serii.

Po drugim skoku pomyślałem: „Dobrze, ale szkoda, że jest jak jest”. Potem jednak pomału, pomału byliśmy coraz wyżej i jest medal! Jeszcze do nas nie dociera to, co się wydarzyło. Jak zobaczyłem, że Dawid będzie trzeci, to już się cieszyłem. O krążku dla siebie nie myślałem, bo na górze zostało dwóch pewniaków: Geiger i Kobayashi. Ale patrzę... No, nie wiem, co się stało! To jeszcze do mnie nie dotarło. Dzisiaj nie trzeba było skakać nie-

samowitych skoków, wystarczyły dwa dobre i szczęście. Jedni mieli dobre warunki w pierwszej serii, inni w drugiej. Taki jest sport – podsumował skakanie Stoch.

Trener Horngacher był również zszokowany jak jego zawodnicy. – Nie jestem w stanie ocenić tego, co się wydarzyło. Po pierwszej serii byłem zły na warunki, w jakich przyszło nam skakać. Teraz jestem szczęśliwy. Te medale to nie był czynnik, który zadecyduje o tym, co będę robił po wygaśnięciu kontraktu. Teraz trochę poświęcujemy i przygotowujemy się do historycznego konkursu par mieszanych w sobotę, w którym z dziewczynami skakać będą Kamil i Dawid – zapowiedział selekcjoner polskiej kadry narodowej.

Dorobek naszych skoczków w XXI w. jest więc teraz taki: Adam Małysz cztery razy był mistrzem świata, raz wicemistrzem, raz wywalczył brąz. Stoch ma jeden złoty medal i wczorajsze srebro. Kubacki jedno złoto, a Żyła – brąz. Do tego drużyna wywalczyła jedno złoto i dwa brązy. Złota era polskich skoków narciarskich trwa w najlepsze.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) kuzyn karpia
- 6) jej nie wypada
- 7) grupa filmowców
- 8) lata nad ziemią
- 9) mleczny lub nocny
- 10) autowa na boisku
- 11) belgijskie uzdrowisko
- 13) hipnotyczny stan
- 17) naczynie na alkohol
- 20) kotki na wierzbie
- 21) instrument górali alpejskich
- 22) samosąd rodem z westernu

PIONOWO

- 1) przysmak pandy
- 2) prezent od malucha
- 3) epoka kamienia gładzonego
- 4) piastunka, opiekunka
- 5) drążek linoskoczka
- 12) stos kartek

14) z Moskwą i Kamczatką

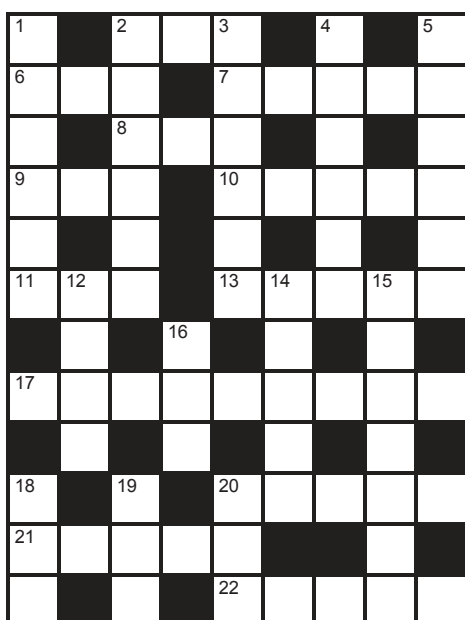
15) mieszkaniac Hamburga

16) leśny duszek

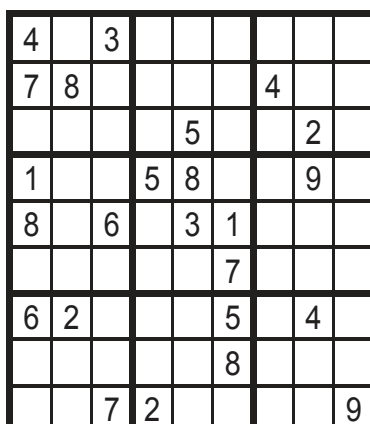
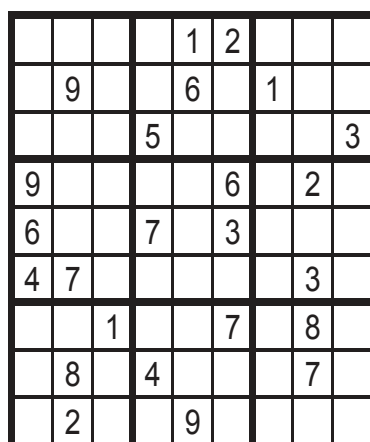
18) odgłos zniecierpliwienia

19) cenna karta

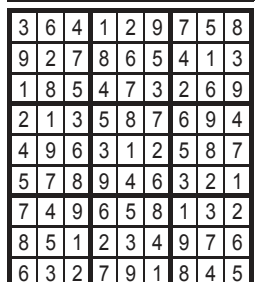
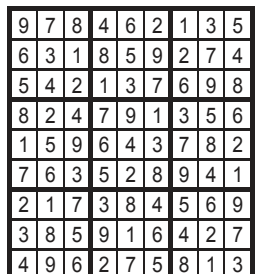
20) karnawałowa zabawa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
redakcja@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

REGION OBCHODY DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Mieli odwagę przeciwstawić się reżimowi

Przed pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego na cmentarzu Osobowickim | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już po raz dziewiąty 1 marca obchodziliśmy w Polsce Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Wrocław od początku włączał się w te obchody.

Janusz Gajdamowicz

Punktualnie o godz. 10 spod bramy cmentarza Osobowickiego na pola 81A i 120 wyruszyła kolumna złożona z orkiestry wojskowej, kompani honorowej, licznych pocztów sztandarowych, delegacji państwowych i społecznych, a także młodzieży szkolnej oraz mieszkańców miasta i Dolnego Śląska.

Zgromadzeni wysłuchali listu prezesa IPN Jarosława Szarka, w imieniu rządu RP przemawiała minister Beata Kempa, a w imieniu weteranów z AK głos zabrał Stanisław Ułaszewski – prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Okręgu Dolnośląskiego.

Uroczystości zakończyły modlitwy duchownych wszystkich wyznań, apel poległych, salwa honorowa i złożenie wieńców pod pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego 1945–1956.

Cmentarz Osobowicki we Wrocławiu jest jedyną nekropolią w Polsce, na której zachowały się w prawie niezmienionym kształcie kwatery

\\ O istnieniu
mogił Żołnierzy
Wyklętych wiedzieli
tylko nieliczni,
którzy odnaleźli
tu swoich bliskich,
lecz ze względu
na grożące im
i ich rodzinom
niebezpieczeństwo
wiedzą tą nie
dzielili się nawet
z najbliższymi \\

więźniów – ofiar terroru komunistycznego. W latach 1945–1956 na 22 polach pochowano tu blisko 840 osób.

O istnieniu mogił wiedzieli tylko nieliczni, którzy odnaleźli tu swoich bliskich, lecz ze względu na grożące im i ich rodzinom niebezpieczeństwo wiedzą tą nie dzielili się nawet z najbliższymi. I kiedy w 1987 r.

władze miasta postanowiły przeprowadzić niwelację terenu kwater i przeznaczyć je na pochówki dla zasłużonych kombatanów ZBOWiD, spontaniczna inicjatywa uratowania kwater zrodziła się w środowisku słuchaczy Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, działającego przy parafii św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.

Dzisiaj do tamtych wydarzeń już mało kto wraca pamięcią. Ale wraca pamięć o naszych bohaterach. Podkreślił to w swoim liście, przygotowanym specjalnie na dzisiejsze święto, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Jego słowa odczytał komendant garnizonu Wrocław mjr Sławomir Skąlecki. – Mieli odwagę przeciwstawić się reżimowi, jednak ich poświęcenie nie poszło na marne, było kolejnym przykładem wielkości ducha polskiego. Pozwoliło zachować przekonanie, że Polska jest warta wszystkich wyrzeczeń. Wspominając ich tragedię, pamiętajmy, że byli to ludzie, którzy służbę wojskową traktowali jako wyjątkowe zobowiązanie.

PAMIĘĆ

W chwale wracają do polskiej świadomości

W wigilię Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk (na zdj. w środku) zaprosił wszystkich chętnych na wieczór wspomnień i pieśni patriotycznych do XVII Liceum Ogólnokształcącego im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu. Wraz z młodzieżą i przybyłymi do szkoły wrocławianami kurator zaśpiewał 19 pieśni opiewających nasze historyczne dzieje. Każdy z utworów opatrzył fachowym komentarzem. Uczestnicy spotkania mieli wyświetlone na ekranie słowa pieśni, a podkład muzyczny zapewnił Leszek Stefanowicz. Podczas Wie-

czoru Pamięci Żołnierzy Wyklętych śpiewano zarówno utwory znane („Hej, chłopcy”, „Czerwone maki”, „Pałacik Michla”, „Biały krzyż”), jak i takie, które kurator specjalnie przygotował na tę okazję („Modlitwa obozowa”, „My to kresowiacy” czy „Partyzanckie tango”). Wielką niespodzianką było pojawienie się autora ostatniej pieśni, Feliksa Kosteckiego ps. Lech, żołnierza 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, a także autora wspomnień „A matki wciąż płaczą”.

(jw)



fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



RUSZA PROGRAM MAMA 4+

RODZINA \ Od 1 marca rusza program Mama 4+, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające. Będzie ono przyznawane w kwocie 1100 zł w wypadku braku prawa do emerytury, natomiast przy jego posiadaniu tak, aby łącznie ze świadczeniem emerytalnym nie przekroczyło kwoty 1110 zł brutto. Wnioski można otrzymać w placówkach ZUS lub pobrać ze strony internetowej zakładu.

fot. Adam Guz/KPRM/d

KOMENTARZ

100 dni Jacka Sutryka

Robert
Pieńkowski

28 lutego minęło sto dni prezydentury Jacka Sutryka. Podczas konferencji prasowej zwołanej z tej okazji Prezydent rozliczył się ze 100 zadań, które zobowiązał się wykonać w ciągu pierwszych 100 dni swojego urzędowania. Prezydent zapewnił, że wszystkie postawione przez siebie zadania wykonał. Ja widzę to mniej entuzjastycznie, gdyż większość najbardziej oczekiwanych przez wrocławian zadań czeka dopiero na realizację. 100 dni to jednak z pewnością niezbyt wiele czasu, by Jacek Sutryk mógł zrealizować swoje kluczowe obietnice wyborcze.

Chciałbym się więc odnieść do umiejętności prezydenta radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych. Dostrzegam potknięcia, takie jak wpadka z rowerem miejskim, który w tym roku wystartuje we Wrocławiu z blisko miesięcznym opóźnieniem. Kolejnym, znacznie bardziej bulwersującym przykładem sytuacji, z którą prezydent nie potrafił sobie poradzić, jest plan likwidacji Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu. Nie zarzucam panu prezydentowi całości winy

za zaistniałą sytuację, chociaż organizowane dotychczas w sprawie ośrodka spotkania służyły wyłącznie komunikowaniu woli prezydenta, a celem rozmów nie było poszukiwanie jakiegoś kompromisu. Wrocławianie doskonale pamiętają, że w trakcie kampanii wyborczej Jacek Sutryk wiele mówił o dialogu i trudnych sprawach, które powinny być rozwiązywane wspólnie. Mówił, że „wrocławianie chcą mieć większy wpływ na decyzje. Temu dobremu pragnieniu musimy wyjść naprzeciw” – mówił wówczas. Postępowanie z rodzicami i nauczycielami protestującymi przeciwko likwidowaniu szkoły dla niepełnosprawnych dzieci tym zapowiedziom Jacka Sutryka niestety przeczy.

W ciągu pierwszych 100 dni pracy na stanowisku prezydenta odbył on podobno 582 spotkania, w których wzięło udział ponad 6,1 tys. mieszkańców Wrocławia. Statystyki są oczywiście ważne, ale nie najważniejsze. Istotne są sprawy, które zostały rozwiązane w sposób, który dałby wrocławianom poczucie, że są współgospodarzami miasta i coś od nich zależy. Obiecany dialog i wspólne rozwiązywanie trudnych spraw czeka dopiero na realizację!

Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości, radnym Rady Miejskiej Wrocławia.

POLITYKA SPOŁECZNA

Wsparcie dla niepełnosprawnych

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak informuje o zwiększeniu wsparcia dla osób niepełnosprawnych dzięki programowi „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” edycja 2019.

Program finansowany będzie ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. W tym roku będzie to 60 mln zł. Statystyki pokazują, że z roku na rok rośnie liczba osób korzystających z usług opiekuńczych. W 2017 r. w stosunku do roku 2016 było ich o 7 proc. więcej (liczba osób w gminach wiejskich, miejskich oraz miejsko-wiejskich, którym w drodze decyzji administracyjnych przyznano usługi opiekuńcze, wzrosła w tym okresie z 94 209 do 100 720 osób). Wzrosły też środki przeznaczone na ten cel – o 25 proc. – z kwoty 433 148 183 zł do 540 761 097 zł.

Wydatki będą kwalifikowane, jeśli zostaną poniesione w okresie realizacji zadania, czyli od 1 marca do 31 grudnia 2019 r. Gmina, składając do właściwego wojewody wnioszek o przyśpieszenie do programu, powinna uwzględnić w nim szczególnie przewidywaną liczbę osób niepełnosprawnych (do 75. roku życia oraz dzieci do 16. roku życia), którym świadczone będą usługi opiekuńcze, w tym specjalistyczne usługi opiekuńcze, przewidywaną liczbę godzin takich usług oraz przewidywaną kwotę wsparcia. Następnie wojewoda, po weryfikacji wniosków, sporządza listę rekomendowanych wniosków i przekazuje ją do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

(jw, DUW)

INTERWENCJA

Czy było to już d



Ośrodek fundacji jest bardzo dużym obiektem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Włodarze miasta niosą na sztandarach piękne słowa kardynała Wyszyńskiego: „Człowiek dopiero wtedy jest w pełni szczęśliwy, gdy może służyć, a nie wtedy, gdy musi władać (...)” czy inny cytat, którym podpira się prezydent Jacek Sutryk: „Wrocław. Wspólna sprawa”.

Albert Łyjak

Jako prezydent chce stworzyć miasto, które jest bliżej mieszkańców i ich codziennych spraw. Miasto otwarte, dostępne i twórcze – powtarza prezydent. Opierając się na takim motcie, liczymy, że słowa zostaną przekute w czyny. Miarą naszego człowieczeństwa jest jednak to, jak traktujemy najsłabszych. A nasze dzieci stały się przedmiotem swoistej umowy pomiędzy miastem a Fundacją Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji. Nie chcemy i nie możemy się na to zgodzić” – napisali w liście rodzice i nauczyciele z likwidowanego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1.

Po spotkaniach rodziców i nauczycieli z przedstawicielami fundacji z władzami i pre-

zydentem miasta odnosi się wrażenie, że przekazanie fundacji placówki SOSW jest nie tylko działaniem zmierzającym do pozbycia się przez miasto problemu, lecz jest to jakaś umowa, której sensu nawet rodzice nie są w stanie zrozumieć.

„Sytuacja ta jest bardzo zawiła i ma wiele wątków. Nie ma tu prostych odpowiedzi, jest chaos informacyjny, brak kultury w kontaktach między urzędnikami a rodzicami i nauczycielami oraz poczucie, że manipuluje się tymi, dla których ta szkoła to drugi dom. Rodzi to nieufność i narusza dobre imię prezydenta oraz miasta. Pan prezydent twierdzi, że wie najlepiej, co jest dobre dla naszych dzieci? Skąd tak głębokie przekonanie, skoro jest tak ostry opór i niechęć do pomysłu? Czyżby

rodzice i nauczyciele nie wiedzieli, co mówią i chcieli zrobić miastu na złość? Warto zapytać: skąd prezydent czerpie swoją wiedzę na temat szkoły? Nigdy nie podjął wysiłku dogłębnego sprawdzenia sytuacji i warunków, nie tylko lokalowych, ale także międzyludzkich, panujących pomiędzy fundacją a SOSW nr 1. Można śmiało założyć, że gdyby relacje między SOSW nr 1 a fundacją przez wszystkie lata dzierżawy układały się harmonijnie i przyjaźnie, to z całą pewnością udałooby się osiągnąć porozumienie i przechodzenie pod zarząd fundacji nie budziłoby tylu złych emocji oraz rozgoryczenia dzieci, rodziców i nauczycieli” – napisali w liście.

„Zdeterminowani rodzice mają wrażenie, że tylko przeszkadzają w realizacji umowy między miastem a fundacją. Ile



DLA POTRZEBUJĄCYCH W SYRII

POMOC \ W gminie Żórawina dobiegła końca zbiórka pieniędzy dla Maluli – niewielkiego miasteczka w Syrii. Zorganizował ją proboszcz parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Żórawinie. Zebrana kwota, 7 tys. zł, zostanie przeznaczona na zakup ciągnika rolniczego.

fot. Wikipedia/d



KARAMBOL WE WROCŁAWIU

WYPADEK \ Na autostradowej obwodnicy Wrocławia doszło do wypadku, w którym zderzyło się 16 samochodów, w tym cztery ciężarowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że jedno z aut jechało dużo wolniej, czego nie zauważyli kierowcy jadący we mgle. W wypadku ucierpiały trzy osoby.

fot. mat. pras./d

awno dogadane?



razy już słyszeli, że ich protest jest polityczny, że winni są rząd i minister Zalewska, że nie ma pieniędzy, a nawet że „nie wolno im chodzić do prasy”. Przy takim podejściu ich argumenty trafiają w próżnię, nikt ich nie słucha. W czasie pierwszego zebrania rodziców, dyrekcji i przedstawicieli samorządu zaproponowano rodzicom i nauczycielom szantaż: rodzice powinni namówić nauczycieli, żeby zostali w szkole, a nauczyciele niech namówią rodziców, aby pozostawili dzieci w szkole prowadzonej przez fundację. Czy naprawdę nikt się nie zastanowił, że jest to oburzająca propozycja? Nie wolno ludzi stawiać naprzeciw siebie i namawiać ich do takiej zależności. To jest manipulacja i brak szacunku do obydwu stron. O co tu chodzi? – zastanawiają się rodzice i nauczyciele, którzy pierwszy raz zetknęli się z takimi metodami.

„Pragniemy, aby nasze dzieci otrzymały jak najlepszą opiekę

i edukację, nie tylko od nas, ale również od organów do tego powołanych. Organem powołanym do prowadzenia szkół (również specjalnych) jest samorząd. Rozumiemy, że prowadzenie tego rodzaju placówek jest kosztowne i wymagające, lecz mówienie nam, rodzicom, że jest nieefektywne, trudno nawet komentować. Czyżby miało się opłacać i przynosić zyski? – napisali w liście.

Fundacja, jak wynika z dostępnych materiałów, rozpoczęła starania o otwarcie szkół specjalnej już w 2017 r. Dostała pozytywną decyzję, jednak jak do tej pory nie miała uczniów do szkoły podstawowej. Teraz, przejmując SOSW, dostanie wszystko na tacy: odpowiednią liczbę uczniów, profesjonalną kadrę nauczycielską, dotacje od miasta, piękną historię i renomę tego miejsca wypracowaną przez pokolenia pedagogów, dyrektorów, ale również przez rodziców. Żad-

na z tych wartości nie została wypracowana ani wsparta przez fundację. Rodzi to sprzeczności, poczucie niesprawiedliwości i gorące emocje, którym nie należy się w zaistniałej sytuacji dziwić. Nie można uciec od wrażenia, że największym beneficjentem takiej decyzji pozostaje fundacja, co rodzi głębokie przekonanie, że cała ta sytuacja ma drugie dno.

„Ośrodek fundacji jest bardzo dużym obiektem z niewątpliwymi zasługami. Jeśli umieszcza się tam wszystkie możliwe jednostki, które służą osobom niepełnosprawnym (intelektualnie i ruchowo), od szkoły podstawowej do ewentualnych mieszkań dla niepełnosprawnych (takie plany zostały przedstawione na spotkaniu), to czy przypadkiem nie tworzymy getta? Cały cywilizowany świat robi odwrotnie po to, aby osoby niepełnosprawne mogły żyć w społeczeństwie razem z nim, a nie osobno” – napisali rodzice.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras.

Modlitwa o pokój

Płyta „Modlitwa o pokój” ukazała się pod patronatem organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie. To znakomita muzyka oraz ważne przesłanie, którego autorem jest wrocławski bard Wojciech Rohatyn Popkiewicz. Na koncercie usłyszymy także Urszulę Milewską, Innę Kamaryan i Łukasza Perka. Po koncercie będzie możliwość nabycia albumu w formie CD. **Niedziela, 3 marca, godz. 15, kościół św. Elżbiety Węgierskiej, ul. Grabiszyńska 103, Wrocław**

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Woda kroplą życia w lesie

Hydropolis i edukatorzy leśni z wrocławskiej dyrekcji Lasów Państwowych zapraszają na bezpłatne warsztaty, które odbędą się 2 i 3 marca o godz. 11.00, 13.00 i 15.00. Tym razem uczestnicy będą wspólnie szukali odpowiedzi na pytanie, dlaczego woda jest kroplą życia w lesie. Warsztaty są adresowane do rodzin z dziećmi. **Niedziela, 3 marca, godz. 11, 13, 15, Hydropolis. Centrum Wiedzy o Wodzie, Na Grobli 17, Wrocław**

DLA KAWOSZY



fot. mat. pras.

Święto kawy

Pierwsza edycja Browerii Kawowych już w tę niedzielę w Barbarze. Do Wrocławia zjadą na tę okazję najlepsi bariści Etno Café z całego kraju, którzy powalczą o tytuł mistrza Browerii. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla wrocławskich fanów kawy. Poza kibicowaniem uczestnicy wydarzenia będą mogli wcielić się w rolę baristów i wziąć udział w warsztatach kawowych. **Niedziela, 3 marca, godz. 10, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras.

Stanisława Celińska

Znakomita aktorka o zmysłowym i przejmującym głosie Stanisława Celińska z utworami ze swojej najnowszej płyty „Malinowa...”. To nowy, studyjny album, który zrodził się z inspiracji ze spotkań i rozmów z fanami. W warstwie tekstowej materiał to w większości autorskie teksty Stanisławy Celińskiej i trzy piosenki Doroty Czupkiewicz. **Niedziela, 3 marca, godz. 19, Sala Koncertowa Radia Wrocław, al. Karkonoska 10, Wrocław**

EKSPOZYCJA



fot. mat. pras.

Wystawa prac uczniów Pracowni Otwartej

W klubie Pod Kolumnami odbędzie się wernisaż prac utalentowanych młodych artystów. W wydarzeniu weźmie udział ok. 60 dzieci w wieku 9–15 lat. Wystawa podsumowuje semestr zimowy, czyli półroczną pracę twórczą najmłodszych uczniów Pracowni Otwartej. Będzie można zobaczyć cały przekrój technik i tematów. **Wstęp wolny. Sobota, 2 marca, godz. 18, klub Pod Kolumnami, pl. św. Macieja 21, Wrocław**

PREMIERA



fot. mat. pras.

„Stuk-stuk – tam wciąż biją dzwony”

Jest to projekt ogólnopolski, polegający na nagraniu wideoklipu do utworu „Stuk-stuk”. Opowiada o tęsknocie, sumieniu i odpowiedzialności za pamięć o swoich korzeniach. Projekcja klipu „Stuk-stuk” odbędzie się podczas koncertu premierowego w Legnicy, w ramach którego wystąpią Re-Karpaty, Krambabula i Nadija. **Sobota, 2 marca, godz. 18, Sala Maneżowa Akademii Rycerskiej, ul. Chojnowska 2 (wejście od ul. Ojców Zbigniewa i Michała), Legnica**



PAŁASZEWSKI W STOMILU OLSZTYN

PIŁKA NOŻNA \ Maciej Pałaszewski resztę sezonu spędzi w Stomilu Olsztyn. Zawodnik Śląska Wrocław nie znalazł uznania w oczach nowego trenera Vítězslava Lavički. Środkowy pomocnik zagrał w tym sezonie w 12 spotkaniach, 9 razy wybiegając w podstawowym składzie. Wiosną 20-letni piłkarz nie dostał ani minuty na boisku. Teraz został wypożyczony do 16. drużyny 1. Ligi.

fol. Śląskwrocław.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



Rezerwowe zawodniczki Metraco zagrzewają do walki swoje koleżanki na parkiecie | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Święta wojna w Lublinie

Już dzisiaj rozpocznie się największy hit PGNiG Superligi Kobiet. Naprzeciw siebie staną szczypiornistki Zagłębia Metraco Lubin i MKS Perły Lublin. Pojedynek lidera z wiceliderem to ligowy szlagier. Później na parkiet wybiegną KPR Kobierzyce, a w niedzielę swój mecz zagra KPR Jelenia Góra.

Dawid Paluch

O tym meczu w szatni się sporo rozmawia. Myślę, że jest to naturalna kolej rzeczy, jak przed każdym ważniejszym spotkaniem. Na takie mecze czeka się całą rundę. Wynik tego spotkania, choć jest bardzo ważny, nie przesądza o majowym układzie tabeli. W czołówce różnice punktowe są niewielkie, chociaż tradycyjnie te dwie drużyny powoli odskakują reszcie. Nasza ewentualna wygrana może postawić nas w bardzo komfortowej sytuacji. Można więc spokojnie założyć, że nasze starcia mogą o nim decydować. Zarówno my, jak i drużyna lubelska walczymy o najwyższe cele. Nie inaczej jest w tym roku. Spotkają się dwie czołowe drużyny ligi, więc emocji na pewno nie zabraknie. Chcemy pokazać, że aspirujemy do miana najlepszej drużyny w kraju. Skupione i przygotowane jedziemy do Lublina, ażeby zagrać najlepszy mecz sezonu i wyjść z niego zwycięsko. To spotkanie, na które nie musimy się specjalnie motywować. Każda piłka, obrona czy atak może decydować o wyniku. Często mecze pomiędzy nami mają niski wynik. Myślę, że obie drużyny upatrują swojej szansy w obronie i liczą na kilka łatwych bramek z kon-

1 PKT

w tabeli dzieli
Metraco i MKS

try, które działają demotywująco na przeciwnika. To pojedynek najlepszych ekip w kraju. Z pewnością takie spotkania są gratką dla kibiców piłki ręcznej w naszym kraju. Będzie to kolejna okazja do zweryfikowania, która drużyna rzeczywiście prezentuje się lepiej – powiedziała przed spotkaniem Małgorzata Buklarewicz, rozgrywająca Zagłębia. To ona była jedną z bohaterek ostatniego meczu Metraco w lidze. Teraz Buklarewicz i spółka mają za zadanie pokonać zdobywczynię potrójnej korony z Lublina. Od lata dolnośląska ekipa bije się o najwyższe cele w lidze, ale najczęściej to zawodniczki z Lubelszczyzny kończą sezon na pierwszym miejscu. Tym razem Zagłębie chce wreszcie zdetronizować Perłę Lublin. Początek spotkania o godz. 18 w Lublinie.

Dwie godziny później na parkiet wybiegną zawodniczki KPR Gminy Kobierzyce. Zmierzą się one z Koroną. Mecz odbędzie się w Kielcach. KPR jest zdecydowanym faworytem tego spotkania.

W niedzielę swój mecz rozegrają zawodniczki KPR Jelenia Góra. Ich przeciwnikiem będzie Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Początek spotkania o godz. 18 w Piotrkowie.

TENIS

Porażki dolnośląskich tenisistów

Hubert Hurkacz przegrał z Grekiem Stefanosem Tsitsipasem 6:7, 7:6, 1:6. Tym samym młody wrocławianin odpadł z turnieju ATP w Dubaju. Wcześniej Hurkacz wyeliminował Keia Nishikoriego. Podobny los spotkał polsko-brazylijską parę. Łukasz Kubot i Marcelo Melo nie zdołali przebrnąć pierwszej rundy turnieju ATP w Acapulco. Przegrali z Meksykaninem Santiago Gonzálezem i Pakistańczykiem Aisamem Qureshim 6:7, 3:6.

PIŁKA RĘCZNA

KPR Kobierzyce odpadł z Pucharu Polski

Na etapie ćwierćfinału zakończyła się przygoda dolnośląskiego klubu z roz-

grywkami Pucharu Polski. KPR przegrał na własnym terenie z AZS Koszalin 22:33. Przyjezdne od początku zdominowały mecz i skutecznie budowały przewagę. Zawodniczki z podwrocławskiej miejscowości były bezradne w starciu z akademickimi. Z dolnośląskich drużyny w rozgrywkach PP pozostało już tylko Metraco Lubin.

PIŁKA NOŻNA

Nowy bramkarz Miedzi

Soslan Dżanajew, były bramkarz Rubina Kazań, został nowym zawodnikiem Miedzi Legnica. 31-latek podpisał kontrakt do końca sezonu. Dżanajew dotychczas grał tylko w Rosji, m.in. w Spartaku Moskwa, Tereku Grozny czy FK Rostow. W 2016 r. został wybrany na najlepszego bramkarzem w Rosji. Był też w szerokiej kadrze na mistrzostwa świata.

KOSZYKÓWKA

Śleza powalczy o punkty w Gorzowie

Mecz między InvestInTheWest AZS AJP Gorzów Wielkopolski a Ślązą Wrocław będzie jednym z hitów tej kolejki koszykarskiej ekstraklasy kobiet. Naprzeciw siebie staną sąsiadki z tabeli z takim samym dorobkiem punktowym. Początek spotkania w Gorzowie jutro o godz. 18.

Po ostatnim meczu z Ostrowią Ostrów Wielkopolski Arkadiusz Rusin, szkoleniowiec Ślązy, tak skomentował tamto spotkanie: – W tym tygodniu mamy trzy spotkania, przed nami to kluczowe w niedzielę w Gorzowie. W drugiej połowie oszczędzaliśmy liderki, szczególnie Cierre Burdick. Również Agata Dobrowolska, jedna z bohaterek tamtego spotkania, skomentowała mecz z Ostrowią: – Wygrana cieszy cały zespół, szczególnie przed nadchodzącym meczem z Gorzowem.

Te wypowiedzi tylko podkreślają, jak ważny dla wrocławskiej ekipy jest pojedynek z AZS. Śląza wygrała trzy ostatnie spotkania i znajduje się na czwartym miejscu w tabeli z dorobkiem 29 pkt. Tyle samo na swoim koncie ma piąty Gorzów. Przed wrocławiankami jednak sześć ostatnich meczów z bardzo wymagającymi rywalkami. Każda porażka może wyrzucić je poza top 4.

fol. Śląskwrocław.pl/d

(dp)

Sobota-Niedziela
02-03/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Nowy prezes Widzewa:
Mistrzostwo Polski do 2023 r.

s.4



OBCHODY BADANIA DAWNEJ KATOWNI ROZPOCZNĄ SIĘ JUŻ W KWIETNIU

Uczcili pamięć Niezlomnych

Uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się przed pomnikiem Ofiar Komunizmu przy ul. Andstadta w Łodzi |
fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Władze samorządowe, przedstawiciele IPN, NSZZ Solidarność, służb mundurowych, poczty sztandarowe łódzkich szkół oraz pracownicy wielu instytucji, a przede wszystkim żyjący jeszcze członkowie Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i kombatancki wzięli udział w uroczystościach z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, które odbyły się przed pomnikiem Ofiar Komunizmu przy ul. Andstadta w Łodzi.

Anna Skopińska

oprócz okolicznościowych przemówień i składania kwiatów było też zwiedzanie wystawy poświęconej kpt. Stanisławowi Sojczyńskiemu „Warszycowi”, twórcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego, którą zorganizowano w budynku obecnego XII LO, gdzie mieściła się siedziba gestapo, a później Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ekspozycję przygotowaną przez IPN można oglądać do końca przyszłego tygodnia w holu szkoły. Instytut Pamięci Narodowej uzupełnił wystawę o panele dotyczące realizowanego wspólnie z Katedrą Archeologii UŁ i Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną interdyscyplinarnego projektu przebadania budynku dawnej katowni i terenu wokół.

Przed oficjalnymi uroczystościami przed pomnikiem Ofiar Komunizmu uczniowie XII LO

\\ Pamięć o wyklętych bohaterach wróciła, bo starali się o nią ludzie młodzi, rówieśnicy tych prześladowanych i mordowanych, których „nikt tego w szkole nie uczył”, ale w których było wielkie pragnienie poznania prawdy. \\

przedstawili program słowno-muzyczny i spotkali się z członkami Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. W akademii uczestniczyli też wojewoda łódzki oraz przedstawiciele IPN i UŁ.

– Nie mam najmniejszych wątpliwości, że porażką tych, którzy chcieli wymazać z pamięci Niezlomnych, jest dzisiejsza uroczystość, która gromadzi młodych ludzi – mówił do uczniów liceum wojewoda łódzki Zbigniew Rau. – Ten dzień to ich zwycięstwo, ale też wielkie zwycięstwo wartości, którymi żyli – podkreślił. I przypomniał, że pamięć o wyklętych bohaterach wróciła, bo starali się o nią ludzie młodzi, rówieśnicy tych prześladowanych i mordowanych, których „nikt tego w szkole nie uczył”, ale w których było wielkie pragnienie poznania prawdy.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

ATRAKCJE

Nowe pokazy w Centrum Nauki i Techniki

Minipokazy, warsztaty oraz gry edukacyjne. Takie atrakcje na marzec zaplanowało Centrum Nauki i Techniki w Łodzi przy ul. Targowej. – Na kilku stanowiskach w niecodzienny sposób zaprezentujemy zjawiska fizyczne, które odmieniają postrzeganie wody. Pokażemy również generator wirów pierścieniowych przemieszczających się w powietrzu. Podpowiemy również, jak w domowych warunkach wykonać podobne urządzenie – przekonują przedstawiciele Centrum Nauki i Techniki w Łodzi. W EC1 zwiedzający dowiedzą się także, jak

funkcjonuje wulkan. – Pokażemy reakcje endo- i egzotermiczne oraz przedstawimy zwiedzającym, jak zbudować własny wulkan – informują reprezentanci CNiT. W marcu zaplanowano także m. in. święto liczby pi, premierę książki o Mikołaju Koperniku, dni wody oraz wykłady o kobietach w astronomii i astronautyce. Bilety na poszczególne wydarzenia można kupować w kasach EC1 przy ul. Targowej. Szczegółowy harmonogram znajduje się na stronie www.ec1lodz.pl.

(bk)

KOMUNIKACJA

Marszałek uratuje tramwaj do Konstantinowa Łódzkiego?

Istnieje szansa na uratowanie połączenia tramwajowego do Konstantinowa Łódzkiego. Przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi chcą pozyskać środki finansowe na modernizację trasy tramwaju 43 A na swoim terenie, czyli np. ul. Konstantinowskiej. – Złożenie wniosku planujemy na czwarty kwartał tego roku. Liczymy, że marszałek województwa łódzkiego jeszcze w tym roku go rozpatrzy i będziemy mogli remontować trasę tramwajową. Same prace potrwać mogą około dwóch lat, więc tramwaj do Konstantinowa Łódzkiego wyruszy najwcześniej

w 2021 r. – informują przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Łódź chce wykonać prace związane przede wszystkim z naprawą infrastruktury tramwajowej, nie modernizując części drogowej. Szacowany koszt inwestycji to ok. 34 mln zł, a dofinansowanie miałoby wynieść 23 mln zł. 11 mln zł pochodziłoby z budżetu miasta. Jednak aby tramwaj faktycznie pojawił się z powrotem na trasie, remont też musi wykonać Konstantinów Łódzki.

(bk)



KOŁO CIĘŻARÓWKI UDERZYŁO W AUTOBUS

TRAGEDIA \ Jedna osoba zginęła, a dwie odniosły obrażenia w wypadku, do którego doszło w miejscowości Tur w pow. poddębickim. Urwane w czasie jazdy koło ciężarówki wpadło na szybę autobusu, którym podróżowała grupa Ukraińców. Na miejscu zginął kierowca autobusu. Dwoje uczestników wypadku trafiło do szpitala z obrażeniami. Pozostali podróżni zostali ulokowani w pobliskiej szkole.

fol. Policja.gov.pl/d

RADNI KOALICJI OBYWATELSKIEJ PRZERWALI OBRADY KOMISJI

Pełnomocnik prezydent nie ma radom osiedli nic do powiedzenia

Prawdopodobnie w najbliższą środę 6 marca na sesji Rady Miejskiej w Łodzi rady osiedli zostaną ostatecznie pozbawione 25 mln zł przeznaczanych dotychczas na lokalne inwestycje. Nikt z urzędników ani radnych Koalicji Obywatelskiej oficjalnie o tym nie mówi, ale tak wynika z przebiegu obrad miejskiej komisji ds. jednostek pomocniczych, na której pojawił się Paweł Jędrachowicz, pełnomocnik prezydenta miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej. Urzędnik nie potrafił jednak odpowiadać konkretnie na pytania radnych i społeczników.

Bartłomiej Krasnodębski

To już prawie pewne. Od 2020 r. łódzkie rady osiedli nie będą dysponowały 25 mln zł, które dotychczas przeznaczały na lokalne inwestycje. Wczorajsze obrady komisji ds. jednostek pomocniczych Rady Miejskiej w Łodzi zostały przerwane po tym, jak pełnomocnik prezydenta miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej Paweł Jędrachowicz zaczął bardzo niekonkretnie odpowiadać na pytania radnych Prawa i Sprawiedliwości. Nie przedstawił też wyników konsultacji społecznych dotyczących finansowania rad osiedli i budżetu obywatelskiego.

– Dokładna ocena i raport z konsultacji społecznych, które urzędnicy przeprowadzali do 28 lutego, pojawi się prawdopodobnie we wtorek 5 marca. Wtedy będzie można oficjalnie powiedzieć, jakie są ich wyniki. Obecnie zajmuję się spotkaniami dotyczącymi organizacji panelu obywatelskiego, który planujemy po wakacjach. Jest także przygotowywany harmonogram promocji wyborów do rad osiedli. Chciałbym współpracować ze wszystkimi mieszkańcami, w tym z reprezentantami rad osiedlowych – poinformował Paweł Jędrachowicz, pełnomocnik prezydenta miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej.

– Od sześciu lat jestem społecznikiem dbającym o rozwój Śródmieścia-Wschodu. Nigdy jednak nie byłem w Łodzi członkiem rady osiedla. Nie korzystałem też z pieniędzy należących do jednostek pomocniczych samorządu. Kontakty z radami osiedli przebiegały bardzo różnie – stwierdził urzędnik.

Dodajmy, że Paweł Jędrachowicz, nim został zatrudniony w Urzędzie Miasta Łodzi, kandydował z list Komitetu Wyborczego Wyborców Hanny Zdanowskiej do Rady Miejskiej w Łodzi. Nie został jednak wybrany na radnego. Od lutego 2019 r. jest jednym z urzędników odpowiadających w Łodzi za partycypację społeczną.

Ta nominacja bardzo dziwi niektórych radnych zasiadających w komisji ds. jednostek pomoc-

niczych Rady Miejskiej w Łodzi. – Zamiast szukać porozumienia z radami osiedli, prezydent Hanna Zdanowska na pełnomocnika ds. partycypacji społecznej mianuje osobę, która nie ma dobrych wspomnień dotyczących rozmów z przedstawicielami jednostek pomocniczych. Takie działanie świadczy o tym, jak faktycznie prezydent Łodzi chce traktować osiedlowych radnych. Z kolei radni Koalicji Obywatelskiej po niewygodnych pytaniach do pełnomocnika prezydent miasta przerwali posiedzenie komisji ds. jednostek pomocniczych i zwołali je na dzień przed sesją rady miejskiej – zrelacjonowała Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Radni osiedlowi nadal walczą o 25 mln zł na lokalne inwestycje. Znosi się jednak, że Koalicja Obywatelska zasadi się na te pieniądze

Paweł Jędrachowicz został pełnomocnikiem prezydenta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej Rady Miejskiej w Łodzi | fot. Facebook/d

– Sądzę, że w najbliższy wtorek na komisji ds. jednostek pomocniczych radni KO przegłosują też uchwałę dotyczącą zabrania 25 mln zł radom osiedli i przeznaczenia tych pieniędzy na budżet obywatelski oraz tzw. plan dla osiedli, czyli realizację programu wyborczego Hanny Zdanowskiej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



GROSZÓWKAMI OPŁACĄ WAKACJE

ZBIÓRKA \ Rozpoczęła się Gorączka Złota, czyli akcja zbierania 1-, 2- i 5-groszowych „złotych” monet organizowana przez łódzki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Zebrane pieniądze przeznaczone są na wakacje dla najbardziej potrzebujących dzieci.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



OSTATNIA DROGA BP. ORSZULIKA

DIECEZJA ŁOWICKA \ Biskup senior Alojzy Orszulik spoczął w krypcie katedry w Łowiczu. Duchowny zmarł 21 lutego w wieku 90 lat. Był zasłużoną postacią Kościoła w Polsce. Mszy św. pogrzebowej przewodniczył prymas abp Wojciech Polak.

fot. mat. pras./d



ta miasta Łodzi ds. nowych narzędzi partycypacji społecznej. Ta nominacja zdziwiła niektórych radnych zasiadających w komisji ds. jednostek pomocni-

Nie wiem, po co pan Jędrachowicz pojawia się jako przedstawiciel prezydent miasta Łodzi, jeśli nie ma nic do powiedzenia – mówi zbulwersowana Marta Grzeszczyk.

Wzburzeni byli także osiedlowi społecznicy. – Pełnomocnik opowiada nam o pa-

nelu obywatelskim, ale nic nie mówi finansowaniu rad osiedli. Nadal nie wiemy, skąd będą pieniądze na promocję rad osiedla czy jak wypadł planowany audyt jednostek pomocniczych – denerwuje się Romuald Walewski z Rady Osiedla Łagiewniki.

Kolejne posiedzenie komisji ds. jednostek pomocniczych Rady Miejskiej w Łodzi zostało zwołane na wtorek 5 marca o godz. 15.30. Natomiast uchwała dotycząca finansowania rad osiedli będzie prawdopodobnie głosowana na sesji Rady Miejskiej w środę 6 marca.

BADANIA DAWNEJ KATOWNI ROZPOCZNĄ SIĘ JUŻ W KWIECIEŃNIU

Uczcili pamięć Niezłomnych

Władze samorządowe, przedstawiciele IPN, NSZZ Solidarność, służb mundurowych, poczty sztandarowe łódzkich szkół oraz pracownicy wielu instytucji, a przede wszystkim żyjący jeszcze członkowie Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego i kombatanci wzięli udział w uroczystościach z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, które odbyły się przed pomnikiem Ofiar Komunizmu przy ul. Andstadta w Łodzi.

W kwietniu rozpoczną się prace nad przebadaniem terenu dawnej siedziby najpierw gestapo, a potem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Anstadta. Kierować nimi będzie dr Olgierd Ławrynowicz z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Najpierw będą to badania nieinwazyjne (georadar), a na maj zaplanowano wywiady etnograficzne i kwerendę w dokumentach, które posiada IPN. W lipcu zaś mogą się rozpocząć prace archeologiczne. – Chcemy poznać infrastrukturę tego nigdy niebadanego miejsca – wyjaśnia dr Ławrynowicz. – Nie wykluczamy, że znajdziemy szczątki kości – dodaje.

Poza poszukiwaniami na zewnątrz budynku – na boisku oraz w miejscu, gdzie znajdują się garaże i magazyny – archeolog chce zbadać dokładnie piwnice i strych budynku. – Być może pod tynkiem zachowały się wyryte przez więźniów napisy – mówi dr Ol-

\\ Nie mam największych wątpliwości, że porażką tych, którzy chcieli wymazać z pamięci Niezłomnych, jest dzisiejsza uroczystość, która gromadzi młodych ludzi – mówił do uczniów liceum wojewoda łódzki Zbigniew Rau \\

gierd Ławrynowicz. – Mamy możliwości, by ściągnąć najlepszy sprzęt i wszystko sprawdzić – podkreśla. Badania finansuje Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Jesienią planowane jest wydanie opracowania dotyczącego dawnej katowni.

W 1946 r. przy ul. Anstadta 7 był więziony i torturowany kpt. Stanisław Sojczyński, organizator i dowódca Konspiracyjnego Wojska Polskiego. W podziemiach budynku UBP zamordowano m.in. Czesława Stachurę, funkcjonariusza UB, który współpracował ze Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”, oraz Stanisława Malickiego, również pracownika UB, który przekazywał informacje Ruchowi Oporu Armii Krajowej mjr. Adama Trybusa. Są to nieliczne przykłady udokumentowanych zbrodni popełnionych w siedzibie UBP. O wielu nie wiemy do dziś.

Anna Skopińska

KULTURALNY FLESZ

OPERA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Córka pułku”

Wspaniałe wykonania oraz zachwycona realizacją publiczną. To standardowe cechy premier wystawianych przez nowojorską Metropolitan Opera. Tym razem dziś o godz. 18.55 w łódzkiej filharmonii będzie można obejrzeć transmisję opery „Córka pułku” Gaetana Donizettiego. Wystąpią Pretty Yende, Javier Camarena, Stephanie Blythe oraz Maurizio Muraro. Orkiestrę poprowadzi Laurent Pelly. Bilety na transmisję w kasach filharmonii.

MUSICAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Madagascar”

Dzisiaj i jutro o godz. 17 w Teatrze Muzycznym będzie wystawiony musical dla dzieci i młodzieży „Madagascar” w reż. Jakuba Sztylowskiego. Głównymi bohaterami są lew, zebra, hipopotam i żyrafa. Wszystkie zwierzęta żyją w zgodzie i czasami przeżywają różne ciekawe przygody. Czekają jednak nieprzewidziana komplikacja, czyli wizyta na tytułowym Madagaskarze, gdzie rządzi król Julian. Bilety na spektakl w kasie teatru.

FILM



fot. Anna Jach/Gazeta Polska

„Największy dar” w Charlie

We wtorek o godz. 19 w kinie Charlie zostanie zaprezentowany przedpremierowy pokaz filmu „Największy dar” w reż. Juana Manuela Cotelu. Jest to fabularny dokument w konwencji westernowej komedii. Prawdziwe życie okazuje się bardziej zaskakujące niż wymyślone historie. Czy możliwe są bezgraniczna miłość i bezwarunkowe przebaczenie? W filmie występują m.in. Juan Manuel Cotelu i Santi Rodríguez.

KOMEDIA



fot. mat. pras./d

„Arcydzieło na śmietniku”

Dzisiaj o godz. 19 i jutro o godz. 16 na Małej Scenie Teatru Powszechnego widzowie obejrzą tragicomedie Stephen'a Sachsa „Arcydzieło na śmietniku” w reż. Justyny Celechy. Mieszkająca na północy Kalifornii barmanka Maude Gutman kupiła na wyprzedży obraz, który być może jest dziełem Jacksona Pollocka. Zaprasza tajemniczego znawcę sztuki. Czy to początek wielkiej miłości? Bilety na spektakle w kasie teatru.

KABARET



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Please, stand up”

Jutro o godz. 20 w klubie Wytwórnia przy ul. Łąkowej zaplanowano spotkanie komików z cyklu „Please, stand up”. Wszyscy kabareciarze na wielu występach rozbawiają do łez każdą publiczność. W Wytwórni pojawią się m.in. Łukasz Łodkowski, Paweł Chałupka, Błażej Krajewski i najmłodszy z całej stawki Tomasz Kolečki. Jako niespodzianka na scenie Wytwórni wystąpi jeden z bardziej znanych polskich artystów.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Bolewski i Tubis

Dzisiaj o godz. 18.15 w Teatrze Małym w łódzkiej Manufakturze odbędzie się koncert duetu Radosław Bolewski i Maciej Tubis. Wydarzenie to olbrzymia dawka energii i dźwięków, które tworzą łódzianie. Maciej Tubis zagra na fortepianie i syntezatorach. Radosław Bolewski natomiast zaśpiewa i zagra na perkusji. 9 marca 2018 r. ukazał się ich pierwszy album zatytułowany „Lunatyk”. Bilety na koncert są dostępne w kasach teatru.



ŁKS ZAGRA Z GARBARNIĄ KRAKÓW W PIERWSZEJ LIDZE

22. KOLEJKA \ Stomil-GKS Tychy (2 marca, godz. 16), Puszcza-Chojniczanka (2 marca, godz. 17), GKS 1962 Jastrzębie-Odra (2 marca, godz. 17), Raków-Chrobry (1 marca, godz. 18), Wigry-GKS Katowice (3 marca, godz. 15), Sandecja-Bruk-Bet Termalica (2 marca, godz. 17), ŁKS-Garbarnia (2 marca, 17), Podbeskidzie-Stal (2 marca, godz. 13.45), Bytovia-Warta (2 marca, godz. 16).

fol. Anna Jach/Gazeta Polska



W piątek podczas konferencji prasowej został zaprezentowany nowy zarząd Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Nowy prezes Widzewa: Mistrzostwo Polski najpóźniej w 2023 r.

Praca w Widzewie to moje najważniejsze zawodowe wyzwanie. Naszym celem jest szybki awans drużyny do pierwszej ligi, następnie do ekstraklasy i najpóźniej po trzech latach zdobycie piątego mistrzostwa Polski – wyliczał Jakub Kaczorowski, nowy sternik łódzkiego klubu.

Daniel Mroczek

W piątek nowy zarząd Widzewa po raz pierwszy odpowiadał na pytania dziennikarzy. Prezesa Jakuba Kaczorowskiego i wiceprezesa Tomasza Jędraszczyka przedstawił Remigiusz Brzeziński, przewodniczący rady nadzorczej widzewskiej spółki. – Zbudowaliśmy załazek struktur. Mieliśmy na to bardzo mało czasu. Teraz zarząd czeka wiele pracy. W najbliższym czasie do pionu sportowego powinien dołączyć specjalista ds. administracji. Wkrótce znane będzie również nazwisko nowego dyrektora klubowej akademii – poinformował Brzeziński.

Na stanowisko prezesa aplikowało 45 osób, a na funkcję wiceprezesa 65. – Część osób zaprosiliśmy na spotkania. W przeprowadzaniu rozmów pomagał nam Wiesław Cholewa z Murapolu. Na koniec przedstawiliśmy kandydatów członkom stowarzyszenia – wyjaśnił Tomasz Stamirowski, prezes Stowarzyszenia RTS Widzew Łódź, które jest jedynym właścicielem klubu. – Chcielibyśmy zbudować trzeci wielki Widzew i doczekać piątego mistrzostwa. Do tego niezbędny jest odpowiedni poziom sportowy oraz zarządczy, do którego dążymy – dodał.

Jakie wyzwania czekają nowy zarząd Widzewa? – Mamy konkretne pomysły na organizację i budowę klubu. Dajemy sobie dwa miesiące, by strategię, której zarys przedstawiliśmy podczas rekrutacji i na spotkaniu ze stowarzyszeniem, zacząć realizować razem z pracownikami spółki – podkreślił Jakub Kaczorowski. I dodał: – Sportowo najważniejszy jest awans do I ligi, który wydaje się na wyciągnięcie ręki, ale trzeba się jeszcze bardzo postarać. Kolejnym krokiem będzie powrót do ekstraklasy i jestem przekonany, że dojdzie do tego w 2020 r. Najpóźniej w 2023 r. chcemy wywalczyć mistrzostwo Polski. Jeśli zrealizujemy cel sportowy, to jednocześnie musimy być gotowi organizacyjnie, by przejście na kolejne poziomy rozgrywkowe było płynne.

Nowy wiceprezes klubu chce realizować nowe projekty na trzech filarach. – Pierwszym i fundamentalnym są kibice. Chodzi nie tylko o fanów, którzy mają karnety i są zarejestrowani w bazie, ale też o tych, którzy są rozsiani po całej Polsce i Europie. Drugi filar to historia klubu. Na jej podstawie możemy budować duży zasięg. Tę pamięć o Widzewie, jego tradycji i sukcesach musimy odświeżyć. Trzecim filarem jest biznes – poinformował Tomasz Jędraszczyk.

ŁUCZNICTWO

Magda Śmiałkowska mistrzynią Polski

Zawodnicy KS Społem Łódź z medalami wrócili z Halowych Mistrzostw Polski seniorów, które odbyły się w Wilkowicach. Magda Śmiałkowska wywalczyła mistrzostwo Polski, Michał Basiuras zajął trzecie miejsce indywidualnie, a drużyna w składzie Śmiałkowska, Martyna Kalwinek i Mela Wyka zdobyła trzecie miejsce. Trenerem zdolnych łuczniczek i łuczników jest Zbigniew Kowalczyk.

PIŁKA SIATKOWA

Czekają ich wspaniałe, ale trudne mecze

PGE Skra Bełchatów w losowaniu ćwierćfinałów Ligi Mistrzów trafiła na Zenit Sankt Petersburg. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Polsce w terminie między 12 a 14 marca, a rewanż – między 19 a 21 marca. Jeśli PGE Skra pokona rosyjskiego rywala, będzie musiała się zmierzyć ze zwycięzcą meczu Dynamo Moskwa-Cucine Lube Civitanova. – Czekają nas wspaniałe, ale trudne mecze – przyznaje Milad Ebadi-pour. – Wszystkie drużyny z losowania są z najwyższego topu, ale to nie ma znaczenia, bo musimy walczyć z każdym. Rywale grają na wysokim poziomie, ale musimy pamiętać też o naszej jakości. Musimy zagrać inteligentnie, bo też jesteśmy świetną drużyną – dodaje. Dzisiaj bełchatowianie zagrają na wyjeździe z Czarnymi Radom (o godz. 14.45) w ramach 23. kolejki PlusLigi.

PIŁKA NOŻNA

Bełchatów wierzy w awans

Po pierwszej części sezonu drużyna PGE GKS Bełchatów zajmuje czwarte miejsce w tabeli 2. ligi, ale do trzeciego miejsca gwarantującego awans traci tylko dwa punkty. – Pojawiła się szansa gry w wyższej lidze, dlatego chcemy wziąć tego byka za rogi – zapowiada trener Artur Derbin.

Szkoleniowiec Brunatnych pozytywnie ocenia okres przygotowawczy. – Cieszę się, że nikt nie doznał poważnego urazu. Mimo ograniczonych środków dołączyli do nas Wiktor Putin oraz Dawid Kocyla. Każdy z nas ma marzenia, wszyscy mamy wspólne cele. W szatni powiedzieliśmy sobie o tym głośno, ale w mediach chcemy być cichutko. Pojawiła się szansa gry w wyższej lidze, dlatego chcemy wziąć tego byka za rogi. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że w klubie wcale się nie przelewa – wyjaśnia. Zapowiedź 22. kolejki 2. ligi: Skra Częstochowa-Olimpia Grudziądz (2 marca, godz. 13.30), Górnik Łęczna-Resovia (3 marca, godz. 13.05), ROW 1964 Rybnik-Elana Toruń (2 marca, godz. 14), Gryf Wejherowo-Widzew Łódź (3 marca, godz. 13), Stal Stalowa Wola-Błękitni Stargard (2 marca, godz. 14), Znicz Pruszków-Pogoń Siedlce (2 marca, godz. 18), Rozwój Katowice-Siarka Tarnobrzeg (2 marca, godz. 15), Olimpia Elbląg-Radomiak Radom (2 marca, godz. 17), GKS Bełchatów-Ruch Chorzów (2 marca, godz. 17).

(dm)

Sobota-Niedziela
02-03/03/2019

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

Wybrzeże nie może się potknąć.
Zostało siedem spotkań

s.4

METROPOLIA KOLEJNE OPÓŹNIENIE SYSTEMU ROWERU METROPOLITALNEGO

Firma Nextbike zaważyła kolejny termin uruchomienia trójmiejskiego roweru metropolitalnego Mevo. Jej prezes Robert Lech robi dobrą minę do złej gry. Jednak Michał Glaser, przedstawiciel zamawiającego system, nie ma powodów do radości



Mevo, po mieście jeszcze nie polatasz

Robert Lech, prezes Nextbike, i Michał Glaser, szef biura stowarzyszenia gmin aglomeracji trójmiejskiej Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot
| fot. Metropolia GGS/Facebook/d

1 marca minął termin, jednak stacje roweru miejskiego nie zapełniły się tysiącami pojazdów. Po półrocznym opóźnieniu i przekładanych kolejnych terminach wciąż nie wiadomo, kiedy ruszy rower metropolitalny Mevo.

Stanisław Balicki

Po raz kolejny od jesieni ub.r. nie dotrzymano terminu uruchomienia systemu roweru miejskiego w aglomeracji trójmiejskiej. Po jesiennych i wywołujących rozbarwienie zimowych datach deklarowanego startu kolejny termin wyznaczony był na piątek. Jednak stacje systemu są nadal puste. Wielokrotnie opisywaliśmy przyczyny opóźnień dotyczące nieoddania w terminie wszystkich stacji, niesprawności elektronicznych części systemu, w końcu tego, że rowery nie dotarły na czas. Jednak w połowie lutego 1300 pojazdów zostało już w Gdańsku zmagazynowanych w hali AmberExpo.

– Jesteśmy przekonani, że już wkrótce będziemy mogli oddać użytkownikom ten unikalny na skalę światową system – mówił wtedy Robert Lech, prezes Nextbike Polska. – Ostatnie dni spędziliśmy, intensywnie testując jego funkcjonalności. Jesteśmy pewni,

że Mevo spełni oczekiwania użytkowników – deklarował.

Odpowiedź zamawiającego, stowarzyszenia gmin aglomeracji trójmiejskiej Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot, była jak wylanie kubła zimnej wody na głowę prezesa. „Nie zgodne z przedmiotem zamówienia są: aplikacja, system naliczania opłat, sposób działania GPS czy system nadzoru, co nie pozwala na odbiór wartego ponad 40 mln zł Systemu Roweru Metropolitalnego” – czytamy w wydanym wtedy komunikacie podpisanym przez dyrektora biura stowarzyszenia Michała Glasera. To nie zmieniło się do teraz.

– 1 marca 2019 r. miał zostać uruchomiony drugi etap Systemu Roweru Metropolitalnego. W związku z tym, że wykonawca nie uruchomił dotąd pierwszego etapu, termin ten ulega przesunięciu – poinformował serwis Trojmiasto.pl Dominik Makurat, specjalista ds. promocji systemu w stowarzyszeniu. – Opóźnienie ma związek z niespełnieniem przez system wymogów

postawionych w specyfikacji zamówienia. Obecnie trwają testy, po ponownym zgłoszeniu przez wykonawcę gotowości – dodał.

Co więcej, Makurat nie chciał podać nawet przybliżonego terminu zakończenia epopei uruchamiania Mevo.

Cały system wygenerował koszt 40 mln zł, z czego 18 mln zł zostanie pokryte z dotacji europejskiej. Nextbike to największy operator rowerów miejskich w kraju, m.in. warszawskiego Veturilo. Firma buduje też system roweru miejskiego w aglomeracji łódzkiej. Na Pomorzu blisko 700 stacji będzie zlokalizowanych w: Gdańsku, Gdyni, Sopocie, Tczewie, Pruszczu Gdańskim, Rumi, Redzie, Pucku, Władysławowie, Żukowie, Kartuzach, Sztępcy, Somoninie i Sierakowicach. Wszystkie pojazdy w Trójmieście, docelowo nieco ponad 4 tys., mają mieć wspomaganie elektryczne dokładające tyle samo mocy do napędu, ile włoży rowerzysta. Firma chwali się, że będzie to największy taki system w Europie. Na razie ten rekord jest wirtualny.

GOSPODARKA MORSKA

Umowa na terminal promowy w Porcie Gdynia

W czwartek 28 lutego w Zarządzie Morskiego Portu Gdynia odbyła się konferencja prasowa dotycząca budowy publicznego terminalu promowego. Planowana inwestycja ma pochłonąć 222 mln zł i zakłada m.in. przebudowę dróg dojazdowych, torów i rozjazdów kolejowych, by do nowego terminalu można było wygodnie dojechać koleją, a także przebudowę nabrzeża polskiego i nabrzeża fińskiego. W konferencji wzięli udział minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk, parlamentarzyści Dorota Arciszewska-Mielewicz i Janusz Śniadek, Adam Meller prezes ZMPG oraz przedstawiciele firmy Doraco, która będzie wykonawcą inwestycji. – To jest niezwykle ważny dzień dla wszystkich portów, a szczególnie dla Gdyni, która pierwszy

raz od 50 lat realizuje tego typu inwestycję na taką skalę i z takim rozmachem – mówił podczas konferencji minister Marek Gróbarczyk. – Warto podkreślić, że w zeszłym roku porty morskie wypracowały, dzięki przeładunkom w liczbie ponad 100 mln ton, kwotę 40,6 mld zł, która wpłynęła do budżetu państwa z VAT, cła i akcyzy. Stanowi to blisko 10 proc. całego budżetu – dodał szef resortu gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Przed budynkiem terminalu mają także powstać parkingi, perony do obsługi komunikacji publicznej, miejsca postojowe dla taksówek, minibusów i autobusów komunikacji miejskiej oraz dla samochodów prywatnych.

.....
(dzs)



for. MGNZS



ZŁAPANO DWIE OSZUSTKI

GDAŃSK \ Policja zatrzymała dwie kobiety, które dopuściły się kilkudziesięciu przestępstw na terenie Gdańska. – Używanie cudzych kart płatniczych, sprzedaż nieistniejącego biletu na koncert oraz wyłudzenie usług hotelowych to tylko kilka z przestępstw, o które są podejrzane – wylicza śródmiejska komenda. 26- i 33-latką trafiły do aresztu. Grozi im do 8 i do 12 lat więzienia.

fot. mat. pras./d

GDYNIA WYCOFUJE SIĘ Z NIETRAFIONYCH PLANÓW

Mieszkańcy wywalczyli upragnioną kładkę

Niemal rok temu hojna propozycja magistratu zaskoczyła mieszkańców dwóch dzielnic rozdzielonych torami. Gdynianie chcieli jednak tylko kładki, miasto zaproponowało połączenie dla samochodów. Żle zdiagnozowane potrzeby zamiast polepszyć wynik wyborczy spowodowały protest mieszkańców obawiających się wzrostu ruchu. Teraz prezydent Wojciech Szczurek wycofuje się z nietrafionego przedwyborczego pomysłu.

Stanisław Balicki

Nie będzie wiaduktu między ulicami Strzelców i Buraczaną w Gdyni. Połączenie zapowiedziane przed wyborami miało być jednym z elementów kampanii Samorządności Wojciecha Szczurka. Tymczasem rozsierzdziło mieszkańców.

– Są w Gdyni sprawy szczególnie istotne czy to dla ogółu mieszkańców, czy dla części naszej lokalnej społeczności, które wymagają szczególnej formy rozmowy i szczególnego rodzaju namysłu – w ten sposób Wojciech Szczurek, prezydent miasta, w eleganckich słowach

zapowiedział wycofanie się z planów. – Jedną z takich spraw okazał się właśnie temat połączenia Małego Kacka z Karwinami. Już od pierwszych chwil w niesamowity wręcz sposób zaangażował mieszkańców, stąd decyzja o przeprowadzeniu konsultacji społecznych – dodał.

To była reakcja, jeszcze przed wyborami, na opór mieszkańców, którzy od lat wnioskowali o połączenie dzielnic rozciętych głębokim wykopem przedwojennej magistrali węglowej. Jednak gdynianie z Kacka odprowadzający dzieci do szkoły podstawowej na Karwinach potrzebowali tylko kładki pieszo-rowerowej, której koszt

\\ Gdynianie z Kacka odprowadzający dzieci do szkoły podstawowej na Karwinach potrzebowali tylko kładki pieszo-rowerowej. Tymczasem miasto chciało budować wiadukt również dla samochodów. A samochodów właśnie obawiali się mieszkańcy dwóch spokojnych dzielnic \\

szacowali na 2 mln zł. Tymczasem miasto chciało budować wiadukt również dla samochodów za... 16 mln zł. A samochodów właśnie obawiali się mieszkańcy dwóch spokojnych dzielnic. Do władz Gdyni wpłynęła podpisana przez ponad pół tysiąca mieszkańców petycja, aby miasto zrezygnowało z planu budowy wiaduktu. W konsultacjach, których wynik właśnie został przedstawiony, udział wzięło ponad tysiąc osób.

– Siła i liczba argumentów przytoczonych przez gdynian za budową kładki pieszo-rowerowej sprawiła, że rozstrzygnięciem na korzyść tego rozwiązania – przyznał Szczurek.



Miejsce, w którym kładka połączy Karwiny z Małym Kackem

Pikanterii sprawie przedwyborczego wiaduktu dodawał fakt, że to właśnie do okręgu nr 5 (Wielki Kack, Mały Kack, Karwiny, Dąbrowa) trafiły „wędrujące” mandaty z peryferyjnych zaniedbanych dzielnic, w któ-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ZDEJMIJ NOGĘ Z GAZU

BEZPIECZEŃSTWO \ W trakcie trwającego weekendu pomorscy policjanci prowadzą akcję „Prędkość”. Wzmocnionych kontroli można się spodziewać na wszystkich drogach regionu. W ostatnim czasie w Pomorskiem doszło do wielu niebezpiecznych wypadków.

fot. Policja.gov.pl/d



OKRADAŁ ALTANKI I GARAŻE

CZARNE \ W ręce policji wpadł również 19-letni mieszkaniec gminy Czarne. Młody mężczyzna miał się włamać i okraść 9 altanek działkowych oraz trzy garaże w powiecie człuchowskim. Teraz grozi mu kara do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Będzie tańsza niż
w zapowiedziach
i umożliwi
komunikację między
dwoma spokojnymi
dzielnicami.
Kładka, która
przed wyborami
zmieniła się
w miejskich planach
w wiadukt dla
samochodów, wraca
do pierwotnego
kształtu

ckiem | fot. Wikipedia/d

rych ekipa Samorządności ma mniejsze poparcie. Z okręgu tradycyjnie kandydował też wiceprezydent Michał Guć, popularny w mieście. Inwestycja mogła polepszyć wynik tej lokomotywy wyborczej. Guć

teraz przyznaje, że źle oszacowano potrzeby gdynian. – Konsultacje nie są formą głosowania czy plebiscytu, ale sposobem na zebranie argumentów, zgromadzenie danych i uporządkowanie posiadanej wie-

dzy, by na ich podstawie podjąć optymalną decyzję – mówił przy okazji ogłoszenia decyzji o budowie kładki. Ostatecznie ma być ona droższa od szacunków mieszkańców, jednak i tak tańsza o 10 mln zł od wiaduktu.

NAUKA

Z podstawówki na uniwersytet

Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej zaprasza uczniów klas 5–6 szkoły podstawowej na zajęcia w ramach czwartej edycji Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego (EUD). Zapisy przyjmowane są do najbliższej środy (6 marca), a pierwsze zajęcia rozpoczną się już następnego dnia.

Jak zaznaczają organizatorzy nietypowej inicjatywy, EUD przekazuje dzieciom wiedzę i buduje świadomość ekonomiczną już od najmłodszych lat. Wśród zagadnień, z którymi zapoznają się w tym semestrze młodzi ludzie, nie zabraknie tak intrygujących, jak te o czarodziejskim młynku do pomnażania pieniędzy, sztuce zarabiania na wypoczynku czy też o tym, jak być liderem. „Stałym punktem zajęć Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego są lubiane przez uczestników warsztaty, podczas których młodzi studenci wcielają się w rozmaite role: kierowników zespołów, negocjatorów, inwestorów giełdowych czy specjalistów ds. marketingu, ucząc się przy tym pracy w grupie, samodzielnego myślenia i planowania” – czytamy w opisie zajęć. Zajęcia mają na celu również



| fot. mat. pras./d

kształtowanie długofalowych postaw, dlatego EUD obejmuje ponadto serię spotkań dla rodziców z zakresu wychowania i kształtowania postaw u najmłodszych. – Ich tematyka obejmuje np. narzędzia coachingowe w edukacji dzieci, kształtowanie kompetencji me-

dialnych, sztukę wyznaczania i osiągania celów czy sposoby pracy ze zdolnym uczniem – wyliczają organizatorzy. Zapisy na zajęcia prowadzone są poprzez stronę www.uniwersytet-dzieciecy.pl.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

KLASYKA



fot. mat. pras.

Festiwal Duetów Fortepianowych

III Międzynarodowy Festiwal Duetów Fortepianowych na Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku jest wydarzeniem uniikatowym na skalę nie tylko naszego kraju, ale i Europy. Jest to jedyne wydarzenie, gdzie w ciągu czterech kolejnych dni, od 3 do 6 marca, wystąpi aż 9 utytułowanych wybitnych duetów fortepianowych. Festiwal rozpocznie w niedzielę o godz. 19 nadzwyczajny recital Genova & Dimitrov Piano Duo z Niemiec.

TEATR



fot. mat. pras.

Bądź taka, nie bądź taka

Teatr na plaży w Sopocie zaprasza w sobotę 2 marca o godz. 19 na spektakl muzyczny „Bądź taka, nie bądź taka”. Jest to sztuka, na którą składają się największe przeboje z repertuaru Kory i zespołu Maanam w wykonaniu Karoliny Gibki, która w wizualizacjach filmowych wciela się w rolę legendarnej wokalistki. Na scenie towarzyszy jej gitarzysta. W programie m.in.: „Bądź taka, nie bądź taka”, „Oddech szczura” i „Boskie Buenos”.

HISTORIA



fot. mat. pras.

Gdynski Marsz Pamięci

W niedzielę 3 marca już po raz siódmy z alei marsz. Józefa Piłsudskiego w Gdyni ruszy Marsz Pamięci Żołnierzom Wyklętym. Ten marsz będzie powrotem do tradycji obchodzenia Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Gdyni. Uczestnicy wyruszą spod Urzędu Miasta i udadzą się na Skwer Kościuszki. Organizatorem wydarzenia jest Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych – Okręg Pomorski, przy wsparciu Młodzieży Wszechpolskiej i Ruchu Narodowego.

TEATR



fot. mat. pras.

Wesele

W gdyńskim Teatrze Muzycznym kolejny rocznik studentów Studium Wokalno-Aktorskiego w Gdyni przygotował spektakl dyplomowy. Reżyserem „Wesela” na podstawie dramatu S. Wyspiańskiego jest aktor Teatru Wybrzeże Maciej Konoński. O oprawę muzyczną zadba Artur Guza, kompozytor, aranżer, dyrygent i aktor. Innowacyjnym pomysłem jest współpraca z Akademią Sztuk Pięknych w Gdańsku. Spektakl można obejrzeć 2 i 3 marca o godz. 11 i 19.

BAJKA



fot. mat. pras.

Czerwony kapturek

Na scenie Teatru Gdynia Główna – Dworzec PKP Gdynia Główna w niedzielę o godz. 12 zostanie wystawiony „Czerwony Kapturek” według autorskiej wersji Piotra Srebrowskiego. Czy cukierki są rozwiązaniem na wszystkie problemy? Czy wilka da się oswoić? W bajce ożywiony świat formy rodzi się z elementów garderoby i słodyczy. W lumpeksie kulturowych przebrań wcale nie jest tak łatwo zrozumieć, co jest dobre, a co złe, co ważne, a co nieistotne.

TURYSTYKA



fot. mat. pras.

Kajak Jamboree

Kajak Jamboree – spotkanie podróżników kajakarzy w gdyńskim kubie Ucho. Sobotni wieczór będzie poświęcony przeglądowi zdjęć i filmów o tematyce kajakowej. Podczas wydarzenia można poznać szerokie spektrum dziedzin kajakarstwa – nizinne, morskie, górskie i akrobacje, czyli freestyle. Wszyscy uczestnicy będą mogli zaprezentować swoje osiągnięcia. Zostaną wśród nich rozlosowane nagrody, np. vouchery na loty paralotnią.



NIEDZIELA POD ZNAKIEM ARKI

KOSZYKÓWKA \ Niemal równocześnie swoje niedzielne mecze rozegrają żeńskie i męskie drużyny Arki Gdynia. Koszykarze o godz. 15 stoczą bój na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza. Kwadrans później koszykarki podejmą u siebie drugą w tabeli Energę Toruń. W poprzednich kolejkach mężczyźni ulegli Stali Ostrów Wielkopolski, a kobiety liderującemu CCC Polkowice.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA

Przed zawodnikami Energi Wybrzeża Gdańsk ciężkie zadanie przedarcia się do grupy play-off. Podopieczni Marcina Lijewskiego wiedzą, że nie mogą pozwolić sobie na błędy



Rozgrywający Ramon Oliveira wraca do zdrowia po kontuzji | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wybrzeże nie może się potknąć

Do końca fazy zasadniczej PGNiG Superligi zostało siedem spotkań. Najbliższe Energia Wybrzeże Gdańsk rozegra w niedzielę 3 marca. Podopieczni Marcina Lijewskiego zmierzają się o godz. 17 na wyjeździe ze Stalą Mielec.

Kamil Tucholski

Pomorski klub zdaje sobie sprawę, że aby realnie myśleć o udziale w play-off, musi się wspiąć na wyżyny swoich umiejętności. Zajmowane obecnie 9. miejsce stawia drużynę poza kolejnym etapem rozgrywek. Zawodnicy czerwono-biało-niebieskich są jednak podbudowani ostatnim zwycięstwem z Energią MKS Kalisz (33:28). – Nie chcemy zgubić naszej głównej cechy – waleczności. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zadanie, które nas czeka, jest trudne, ale pracujemy razem, aby w każdym meczu dać z siebie wszystko, spełnić swoje role i osiągnąć sukces – zapewnia Ramon Oliveira, rozgrywający Wybrzeża.

Drużyna z pewnością nie lekceważy przedostatniej w tabeli Stali. – To bardzo dobry zespół. Wprawdzie nie zdobyli wielu punktów w tym sezonie, ale byli bliscy ich zdobycia i miejsce w tabeli o niczym nie świadczy. To trudny przeciwnik, zwłaszcza na swoim terenie. W ostatnich spotkaniach udało nam się ich pokonać, ale szczególnie u siebie są bardzo groźni i wykorzystują każde potknięcie – dodał Oliveira.

Nie bez znaczenia dla emocji w decydującej fazie sezonu zasadniczego jest zmiana systemu rozgrywek. Jak podkreśla rozgrywający, ten format zmie-

nił w dużym stopniu wygląd ligi. – Już nie można ugrać 4 pkt i uzyskać przewagi nad bezpośrednim przeciwnikiem, tak jak było w poprzednim sezonie. Teraz wszyscy walczą równo i chcą wygrać. Wynik tego meczu utrzyma nas w walce o kolejną fazę. Musimy dobrze zagrać na wyjeździe i wrócić do domu z punktami – tłumaczy Brazylijczyk.

Jednocześnie zawodnicy bardzo liczą na doping ze strony kibiców, który pomógłby im w przełożeniu ciężkiej presji na dodatkową energię do wygrywania. – Jesteśmy w delikatnym momencie i po prostu musimy wygrywać. Mam nadzieję, że odzyskaliśmy zaufanie naszych fanów, bo teraz potrzebujemy wszelkiego wsparcia, aby osiągnąć nasz cel – powiedział Oliveira.

Podziękował też kibicom za troskę przy zwalczaniu kontuzji. – Wiem, że kibice dopytują o mój stan zdrowia. Jestem tym poruszony i wdzięczny. To oni są powodem, dla którego walczę – zakończył zawodnik Energi Wybrzeża Gdańsk.

Kolejny mecz pomorski zespół rozegra u siebie z SPR Chrobrym Głogów. Początek 9 marca o godz. 18.30.

PIŁKA NOŻNA

Marko Vejinović rzutem na taśmę

Arka Gdynia doczekała się wzmocnienia w ostatnim dniu okienka transferowego. Szeregi zespołu zasili 29-letni środkowy defensywny pomocnik z AZ Alkmaar. Marko Vejinović został wypożyczony na najbliższe pół roku. Jako junior zaczynał w holenderskim klubie Zeeburgia. Następnie trafił do szkółki Ajaxu Amsterdam, trenował także w FC Utrecht, skąd przeszedł do AZ Alkmaar, w którego barwach debiutował w 2009 r. Zespół wygrał wówczas mistrzostwo Holandii. W kolejnych latach reprezentował barwy Heracles Almelo, gdzie zagrał w 112 meczach i zdobył 14 bramek. Grał też w Vitesse Arnhem (2013/14–14/15) i Feyenoordzie Rotterdam (15/16 i 16/17). Do AZ Alkmaar wrócił w 2017 r. Ma na koncie występy w młodzieżowych reprezentacjach Holandii U-17, U-19 i U-21.

Mak zadowolony z występu

Zdobywca fenomenalnej bramki w pucharowym meczu z Górnikiem Zabrze Michał Mak patrzy z optymizmem na kolejne spotkania. – Taki był cel, by awansować do kolejnej rundy. Jesteśmy już w półfinale i tak jak powiedział trener Stokowiec, chcemy grać o wielkie rzeczy. Teraz czekamy na losowanie. Najważniejsze dzisiaj jest to, że pokonaliśmy Górnika na trudnym terenie, bo to nie był łatwy mecz. Kolejny raz potwierdziliśmy klasę oraz że potrafimy takie spotkania wygrywać – powiedział skrzydłowy Lechii Gdańsk. – Cieszę się, że dostałem dzisiaj szansę, cieszę się również z tego, że padła ta bramka, bo długo na nią czekałem. Koledzy też mówili mi, bym uderzał, gdy zejdę do środka i tak zrobiłem – dodał.

HOKEJ NA LODZIE



Automatyka przed sensacyjną szansą

Hokeiści gdańskiej drużyny nie przestają zadziwiać w trwającym sezonie. W piątym meczu ćwierćfinałowej w rozgrywki play-off udało się im wygrać z GKS Tychy 2:1 (0:1, 1:0, 1:0). MH Automatyka Gdańsk objęła tym samym prowadzenie w rywalizacji do czterech zwycięstw 3-2. Kolejny, i być może ostatni w tej fazie rozgrywek, mecz zostanie rozegrany w niedzielę 3 marca o godz. 17. Z pewnością kibice znów dopiszą w Hali Olivia, poprzednie mecze ćwierćfinałowe były rozgrywane przy komplecie publiczności. Wyjazdowy mecz rozpoczął się dla gdańszczan niekorzystnie. Już w 3. min pierwszej trójki prowadzenie dla gospodarzy. Na 30 sekund przed końcem drugiej trójki (40') bramkarza GKS Tychy pokonał Konstantin Tesliukovich, który wykorzystał zamieszanie w obronie rywali. Wygrana w 53. min zapewnił Automatyce Mateusz Danieluk. Broniący gdańskiej bramki Evan Cowley zakończył mecz skutecznością 97,5 proc. W innym meczu ćwierćfinałowym Tatry Ski Podhale Nowy Targ zwyciężyło z KH Energią Toruń 4:2 i do półfinałowych rozgrywek również potrzebna jest im jedna wygrana.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

(kt)

REGION INNOWACYJNE PROJEKTY W GÓRNICTWIE

Bezpieczeństwo w kopalniach jest najważniejsze



fot. Wikipedia/d

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo oraz Polska Grupa Górnicza podpisały umowę w sprawie przedeksplatacyjnego ujęcia metanu z pokładów węgla kamiennego. To kolejny taki projekt w polskim górnictwie pozwalający na pozyskanie cennego surowca, a przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa w naszych kopalniach.

Andrzej Hola

Metan z pokładów węgla jest pozyskiwany na całym świecie. Wykorzystanie jego zasobów na Śląsku pozwoli znacząco zwiększyć potencjał krajowego wydobycia tego paliwa i jednocześnie ograniczyć emisję do atmosfery agresywnego gazu cieplarnianego, jakim jest metan – powiedział Piotr Woźniak, prezes zarządu PGNiG SA. – Współpraca z PGG to dla nas wyjątkowa okazja, aby opracować skuteczne metody poszukiwania i wydobycia tego paliwa na skalę przemysłową.

Według szacunków Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, na terenie Górnośląskiego Zagłębia Węglowego może się znajdować nawet 170 mld m sześć. metanu. Obecnie jego zasoby stanowią poważny problem dla spółek zajmujących się wydobyciem węgla. Metan uwalniany się w trakcie prac górniczych stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla załóg pracujących pod ziemią, a jego usuwanie zmniejsza tempo prac

wydobywczych i podnosi ich koszt. Jednocześnie większość metanu uwalnianego podczas eksploatacji węgla trafia do atmosfery, gdzie przyczynia się do powstania efektu cieplarnianego. PGNiG i PGG liczą, że ujęcie metanu przed rozpoczęciem wydobycia węgla pozwoli zminimalizować te trudności.

– Polska Grupa Górnicza wobec narastającego zagrożenia metanowego zainteresowana jest zwiększaniem bezpieczeństwa prowadzonej eksploatacji górniczej. Dla realizacji przedmiotowych celów niezbędne jest rozwijanie innowacyjnych technologii pozyskiwania metanu z pokładów węgla połączonego z odmetanowaniem obszarów przyszłych robót górniczych – mówi Tomasz Rogala, prezes PGG.

Współpraca PGG i PGNiG odbywa się w ramach programu Geo-Metan, którego celem jest rozwój metod i technik przedeksplatacyjnego wydobycia metanu z pokładów węgla. Spółki podpisały list intencyjny w tej sprawie w styczniu ubiegłego roku. Sygnatariuszami są również Tauron Polska Energia SA i Jastrzębska

Spółka Węglowa. Choć wydobycie metanu z pokładów węgla za pomocą odwiertów jest prowadzone w wielu krajach na świecie, to w Polsce do tej pory w kopalniach usuwano metan metodami podziemnymi. Wiąże się to jednak ze znacznymi kosztami oraz utrzymującym się stale zagrożeniem metanowym. Nowa technologia istotnie wpłynie na poprawę warunków funkcjonowania i obniżenie kosztów działalności kopalń węgla kamiennego w Polsce. Ten projekt pokazuje także, że Śląsk i jego bogactwa mają w sobie olbrzymi potencjał, który czeka na odkrycie.

Eksperci oceniają, że Polska może uzyskać nawet 1 mld m sześć. gazu rocznie dzięki nowatorskiej technologii wydobycia metanu, którą PGNiG, wspólnie z Państwowym Instytutem Geologicznym – Państwowym Instytutem Badawczym testuje na Śląsku. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podkreślił, że projekt pozwoli Polsce ograniczyć zależność od importu surowców.

Prace będą prowadzone na terenie KWK Ruda Ruch Bielszowice.

INWESTYCJE

WFOŚiGW skierował sprawę do prokuratury

Doniesienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez piekarski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej złożył Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Po wstępnych kontrolach wniosków i umów o dofinansowanie termomodernizacji osiedla Wieczorka fundusz stwierdził, że mogło dojść do poświadczenia nieprawdy w dokumentach i wyłudzenia dofinansowania. Tomasz Bednarek, prezes funduszu, nie ukrywa, że nieprawidłowości było wiele. Rozbieżno-

ści spowodowały, że projekt nie wypełniał koniecznych wskaźników efektywności ekologicznej czy oszczędności energii, w związku z czym przy ocenie otrzymałby za mało punktów, by kwalifikować się do dofinansowania. Projekt termomodernizacji osiedla był rozbity na 74 zadania, a kwota dofinansowania opiewała na ok. 50 mln zł. Na razie fundusz skontrolował 11 umów, z których 9 wypowiedział, a w wypadku dwóch zawiesił wypłatę środków do czasu wyjaśnienia. To oznacza, że na razie miasto może stracić 6 mln zł. Piekarski samorząd zapowiedział odwołanie.

(ak)

SPOŁECZEŃSTWO

Policja skorzysta z autorytetu Kościoła

W siedzibie kurii diecezji bielsko-żywieckiej w Bielsku-Białej odbyło się spotkanie przedstawicieli wydziałów ruchu drogowego czterech powiatów: bielskiego, żywieckiego, cieszyńskiego i oświęcimskiego z proboszczami miejscowych parafii. Tematem spotkania było bezpieczeństwo ruchu drogowego. Podkomisarz Krzysztof Stankiewicz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej, zwrócił się z prośbą do księży, aby w czasie mszy św. informowali wiernych

o zagrożeniach w ruchu drogowym. Zwrócił uwagę w szczególności na bezpieczeństwo pieszych i zagrożenia ze strony nietrzeźwych kierujących oraz przekraczających dozwoloną prędkość. Komisarz Jarosław Puchałka, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, omówił m.in. zasady bezpieczeństwa podczas pielgrzymek i procesji. Kościół ma ogromny wpływ, siłę przebicia i autorytet, stąd prośba o wsparcie akcji przez duchownych. Informacja podana przez księdza może znacznie skuteczniej dotrzeć do osób starszych niż apele policji.

(ak)



PAMIĘĆ LUDZI MIASTA

GLIWICE \ Muzeum w Gliwicach – Dom Pamięci Żydów Górnośląskich zaprasza 3 marca o godz. 14 na wydarzenie pt. „Pamięć ludzi miasta”. W ramach spotkania odbędzie się pokaz efektów warsztatów, które odbywały się od września do listopada 2018 r. Na spotkanie zapraszają uczestnicy, którzy opowiedzą o udziale w programie i zaprezentują swoje prace, m.in. filmy oraz teksty historii mówionej.

fol. mat. pras./d



Władze Cieszyna chcą, by reklamy nie psuły wyglądu tego pięknego zabytkowego miasta
| fot. Wikipedia/d

CIESZYN NIE CHCE NADMIARU REKLAM

Któż nie chciałby żyć w pięknej przestrzeni

Cieszyn jest kolejnym miastem, w którym władze chcą zrobić porządek z reklamami zaśmiecającymi krajobraz. – „Krajobraz CIESZYŃ” to motto procesu, który jesienią 2019 r. doprowadzi nas do uchwalenia reguł sytuowania reklam, ogrodzeń i obiektów małej architektury na terenie całego Cieszyna, tzw. uchwały krajobrazowej – wyjaśnia Barbara Stelmach-Kubaszczuk z Urzędu Miejskiego w Cieszynie. – Mamy nadzieję, że z tą ideą wielu z mieszkańców się utożsamia – zaznacza.

Na mocy przepisów ustawy krajobrazowej wyposażono samorządy lokalne w nowe instrumenty prawne. Na ich podstawie samorządy mogą regulować kwestie związane m.in. z sytuowaniem tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz szyldów. Poprzednio jedynie regulacje służące przeciwdziałaniu chaosowi reklamowemu i degradacji krajobrazu nim powodowanej można było wprowadzić na obszarach objętych formami ochrony przyrody, w parkach kulturowych i na terenach objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego.

Rady gmin już wcześniej miały kompetencje do określenia w planie miejscowym – w zależności od potrzeb – zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane. Jednak plany miejscowe do dziś pokrywają niewielką część obszaru Polski. Dlatego nie można uznać tego instrumentu za wystarczający dla zapobieżenia dalszemu oszpecaniu otoczenia. A szkoda, bo wiele miast wygląda po prostu brzydko z powodu nadmiaru reklam.

– Któż nie chciałby żyć w uporządkowanej, pięknej prze-

strzeni? Nasze miasto daje taką możliwość. Niewiele miast w Polsce może się poszczycić górskim krajobrazem, dużą rzeką oraz piękną i żywą starówką. Jednak obserwowane przez każdego z nas niechlujnie umieszczane reklamy tworzą chaos i swoisty antykrajobraz – mówi o obecnym wyglądzie Cieszyna Barbara Stelmach-Kubaszczuk.

Wygląd miast można jednak zmieniać dzięki nowym przepisom. Jednym z najważniejszych narzędzi ochrony krajobrazu, wprowadzonych poprzez ustawę krajobrazową, jest tzw. uchwała reklamowa, czyli uchwała w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń. Warto dodać, że przepisy uchwały reklamowej mają moc przepisów powszechnie obowiązujących na terenie danej gminy.

– Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że reklama jest też narzędziem dla biznesu, zarówno małego, jak i większego, niezbędnym do poprawnego funkcjonowania i informowania klientów o swojej działalności – twierdzi Barbara Stelmach-Kubaszczuk. Jest jednak narzędziem, które ingeruje w nasze życie. Dlatego trzeba pogodzić te dwie wielkie potrzeby.

.....

(M)

WYWIAD

Wspomnienie o Żołnierzu Niepodległej

Lubię rozmawiać z młodymi ludźmi o Żołnierzach Niezłomnych, są wspaniałymi odbiorcami. Także mój pięcioletni wnuk interesuje się historią swojego pradziadka. Pyta, jak wyglądał, jaki miał głos. Swoim kolegom z przedszkola tłumaczy, że jego pradziadek walczył o wolną Polskę i źli ludzie go zabili – z Markiem Franczakiem, synem sierż. Józefa Franczaka „Lalusia”, ostatniego Żołnierza Wyklętego, zamordowanego 21 października 1963 r., rozmawia Agnieszka Kołodziejczyk.

Dlaczego Józef Franczak to „Laluś”?

Nawet w dokumentach ubecnych do lat 50. ojciec funkcjonował jako „Laluś”, dopiero potem wpisano „Lalek”. Przyjacieli ojca Wacław Szacoń wspominał, że gdy przyszli po raz pierwszy do oddziałów w cywilnych ubraniach, jeden z dowódców stwierdził: „O, lalusie”. Natomiast moja mama mówiła, że pseudonim zawdzięczał temu, że był bardzo przystojnym i zadbanym mężczyzną.

Co czuje Pan 1 marca, gdy możemy już obchodzić Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych?

Radość, że po tylu latach, latach, w których Żołnierze Niezłomni byli uważani za bandytów, objęci zapomnieniem, znowu uznajemy ich za bohaterów walczących o wolną Polskę, żołnierzy Niepodległej. Co roku staram się uczestniczyć w marszach czy innych uroczystościach im poświęconych.

W książce „Mój ojciec – sierżant Laluś”, wydanej w ubiegłym roku, zwraca Pan uwagę na rok 2008, gdy z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego odbierał Pan Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Od-

rodzenia Polski. Co oznaczało dla Pana to wydarzenie?

Gdy tam stałem, do oczu napłynęły mi łzy. Nie wiedziałem, co powiedzieć. Nie znalazłem odpowiednich słów. Jeden z Niezłomnych, mój ojciec, dostawał tak ważne odznaczenie. Byłem bardzo wdzięczny panu prezydentowi Kaczyńskiemu, że pamiętał o Wyklętych i o moim ojcu. Czułem radość, bo wiedziałem, że pamięć i o moim ojcu, i o Wyklętych przetrwa, że oni będą trwali w naszej pamięci.

Gdy po 1989 r. zaczęły się pojawiać informacje o przebiegu służby Pana ojca, co było dla Pana najbardziej wstrząsające?

Znałem wiele okoliczności towarzyszących śmierci ojca. Gdy został zamordowany, zwłoki zostały zbezczeszczone, odcięto im głowę. Gdy przewoziliśmy zwłoki z Lublina, gdzie zostały naprędce zakopane, do rodzinnego grobowca w Piaskach, widziałem, że są okaleczone. Czaszkę IPN znalazł dopiero w 2014 r. W 2015 r. odbył się trzeci prawdziwy pogrzeb ojca. Poczuję spokój, że szczątki ojca już nie będą się tułały po świecie, ale spoczną w rodzinnym grobie. Pamiętam, w tym

dniu była bardzo słoneczna pogoda i rozmawiałam z redaktorem Telewizji Trwam. Powiedziałem, że całe życie było dla ojca ciemne, a teraz zaświeciło słońce. Mimo że to był dopiero początek marca. To było symboliczne. Na nowym grobowcu jest też informacja, że ojciec walczył o wolną Polskę.

Kiedy spotyka się Pan z młodymi ludźmi i rozmawia o Żołnierzach Wyklętych, widzi Pan, że wiedza na ten temat już jest wystarczająca?

Myszę, że jest wielu bohaterów, nie tylko mój ojciec. Aby znać ich wszystkich, trzeba być historykiem. Na samej Lubelszczyźnie działało wielu bohaterów, m.in. mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, kpt. Zdzisław Broński „Uskok”, sierż. „Laluś” czy Antoni Kopaczewski „Lew”. Lubię rozmawiać z młodymi ludźmi, są wspaniałymi odbiorcami. Także mój pięcioletni wnuk interesuje się historią swojego pradziadka. Pyta, jak wyglądał, jaki miał głos. Swoim kolegom z przedszkola tłumaczy, że jego pradziadek walczył o wolną Polskę i źli ludzie go zabili. W naszej rodzinie nie tylko ja byłem synem partyzanta. Ożeniłem się z dziewczyną, której oboje rodzice siedzieli

SOSNOWIEC \ Zagłębiowska Mediateka zaprasza 4 marca o godz. 18 miłośników czytania i przebywania w towarzystwie sobie podobnych na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana książka: Anna Cieplak „Ma być czysto”.

fot. mat. pras./d



IMPREZA \ Bytom zaprasza w dniach 2–3 marca na XV Międzynarodowy Festiwal Modelarski. W tegorocznej edycji pasjonaci modelarstwa będą rywalizowali w ponad 120 kategoriach. Marcowej imprezie towarzyszyć będzie ekspozycja makiety kolejowej.

fot. mat. pras./d



Marek Franczak, syn sierż. Józefa Franczaka, ostatniego Żołnierza Niezlomnego, 24 lutego po raz pierwszy był gościem Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza. – To była dla nas szczególna lekcja historii i możliwość zgłębienia wciąż mało znanej wiedzy o Niezlomnych, o polskich bohaterach – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca klubu

| fot. Klub GP Dąbrowa Górnicza/d

w komunistycznym więzieniu. I te wydarzenia nas zbliżyły. Niedawno z żoną Barbarą obchodziliśmy 35-lecie ślubu.

Opowiedzmy historię Pana ojca.

Ojciec urodził się w 1918 r., był równolatkiem Niepodległej. Był zawodowym żołnierzem Żandarmerii Wojskowej, ukończył szkołę podchorążych w Grudziądzu i został przeniesiony do Równego. Był wachmistrzem Wojska Polskiego, uczestnikiem wojny obronnej 1939 r., a później był związany ze strukturami ZWZ-AK. Był dowódcą drużyny, potem dowódcą plutonu w III Rejonie Obwodu Lublin AK w ramach Okręgu Lublin AK. Był podkomendnym „Uskoka” i mjr. Dekutowskiego. W 1944 r. został przymusowo wcielony do 2. Armii Wojska Polskiego, skąd będąc świadkiem wydawania i wykonywania wyroków śmierci na akowcach, zdecydował się na dezercję. Wkrótce NKWD zaczęło go szukać i rozpoczął 18-letni okres ukrywania się przed władzą. Początkowo przebywał na Pomorzu i w Łodzi, na przełomie 1945 i 1946 r. powrócił na Lubelszczyznę. Przetrwał dzięki doskonałej znajomości wojskowych technik i pewnie też

dzięki temu, że nie ufał ludziom, był bardzo ostrożny. Był człowiekiem o żelaznej psychice, nikt o słabym charakterem nie przetrwałby tyle lat, będąc tropionym i poszukiwanym listem gończym. Ojciec był również człowiekiem bardzo lubianym. Z dokumentów ubeckich dowiedziałem się, że pomagało mu ponad 200 gospodarzy, tylu przynajmniej odnotowano. Ojciec też konsekwentnie odmawiał ucieczki za granicę.

W 1956 r. ogłoszono amnestię. Ojciec jednak nie zaufał ówczesnej władzy...

Wiem, że były prowadzone takie rozmowy, ale nikt nie dał mu gwarancji, że nie będzie torturowany. Ojciec bał się tortur, tego, że mógłby wtedy zdradzić swoich kolegów.

Gdy zginął sierż. Franczak, miał Pan pięć lat. Czy pamięta Pan swojego ojca?

Absolutnie nie. Pamiętam tylko taki epizod: mieliśmy pole przy lesie i pojechaliśmy tam ja, mój dziadek, mama. I wyszedł do nas mężczyzna z kępy zboża, stał w odległości mniej więcej 15 metrów od nas. Stał i patrzył, a potem odwrócił się i odszedł. Dopiero po śmierci ojca mama powiedziała mi, kim był ten czło-

wiek. Gdybym wiedział wtedy, że był to mój ojciec, zareagowałbym inaczej, ale w tamtym momencie nie wiedziałem. To była konspiracja, dzieciom nie mówiono za wiele. Mimo to o śmierci ojca mama powiedziała mi już następnego dnia. Zresztą do naszej miejscowości przyjechało wielu ubeków, otoczyli budynki, robili potężne rewizje, nie tylko u nas, ale i u sąsiadów, zadawali pytania. Mama [Danuta Mazur] starała mi się wytłumaczyć jak najwięcej, im byłem starszy, tym znałem więcej szczegółów. Później poznałem również rodzinę mojego ojca, siostry, braci. Powoli budował mi się obraz całości. Na Lubelszczyźnie w naszym otoczeniu ludzie nie ufali nowej władzy i w stosunku do mojego ojca i wielu innych żołnierzy odnosili się z szacunkiem. Na szczęście mało było u nas czerwonych. Nawet przed wojną nie było tu Armii Ludowej ani innych podobnych organizacji.

W przeciwieństwie do Zagłębia, w którym rozmawiamy!

Tak, określanego również czerwonym Zagłębiem...

Czy chciał Pan pójść w ślady ojca i również myślał o karierze wojskowej?

Myślałam, ale w tamtym okresie to było nie dla mnie. Podobało mi się wojsko, ale nie w takiej Polsce. (Mój starszy wnuk jest w szkole wojskowej!). Ja skończyłem technikum górnicze w Bytomiu (mieszkalem tam przez sześć lat), a później pracowałem jako górnik dołowy w Bogdance na Lubelszczyźnie. Przeprowadziłem tam 26 lat, już jestem na emeryturze.

Czy miał Pan taki moment w życiu, że obawiał się o swoje bezpieczeństwo?

Myślę, że nie. Chociaż człowiek, który zadenuncjował mojego ojca, wydawał córkę za mąż i nie zaprosił żadnego z naszych sąsiadów na uroczystość, tylko mnie. Moja mama, mimo że nie miała dowodów, że to właśnie ten człowiek zdradził, od razu powiedziała: „Nie idź tam, bo znajdą cię utopionego w Bystrzycy i powiedzą, że byłeś pijany. Jeden człowiek z naszej rodziny zginął, to wystarczy”. Mama miała rację, po 2007 r., gdy IPN ujawnił fakty, okazało się, że właśnie ten człowiek zdradził ojca. Poza tym miałem kilka spotkań z milicją jako młody chłopak i nieraz dostałem po grzbiecie, ale nie przejmowałem się tym, w człowieku była taka hardość.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Podziemny jazz



fot. mat. pras./d

Zabytkowa kopalnia Guido zaprasza 5 marca o godz. 19.30, w ramach XXI Bielskiej Zadymki Jazzowej, na niezwykle koncert, który odbędzie się 320 metrów pod ziemią. Zabrzańska kopalnia Guido, do której organizatorzy postanowili zaprosić festiwalową widownię, jest udanym przykładem rewitalizacji poprzemysłowych obiektów Śląska i stała się kolejną atrakcją turystyczną regionu, ukazującą jego historię i tradycje. Na inaugurację festiwalowych prezentacji w jej wnętrzach powstaje projekt specjalny, którego autorem jest wybitny polski jazzman Michał Urbaniak. W premierowym programie „Urbanator Śląski” zaprezentuje jazz inspirowany tradycyjną muzyką tego regionu. Projekt powstaje we współpracy z Grzegorzem Płonką – muzykiem, wokalistą i wielkim popularyzatorem śląskiej kultury. Michał Urbaniak to muzyk jazzowy, kompozytor i aranżer, grający głównie

na skrzypcach i saksofonie. Jest współtwórcą tzw. nowojorskiego Fusion Jazzu i aktualnie UrbJazzu. Jako pierwszy kreator muzyki fusion wprowadził rap i hip hop do jazzu, zakładając w 1989 r. zespół Urbanator, a od 27 stycznia 1995 Projekt UrbSymphony, w którym oprócz zespołu jazzowego, rapera i komputera występuje cała orkiestra symfoniczna. Grał w popularnych klubach („Village Vanguard”, „Village Gate”) i w słynnych salach koncertowych (Carnegie Hall, Beacon Theatre, Avery Fisher Hall). Występował z gwiazdami, takimi jak Weather Report, Freddie Hubbard, Elvin Jones, Herbie Hancock, Chick Corea, Miles Davis, George Benson i Billy Cobham. Urbaniak zapraszał i był zapraszany do współpracy przez wielu znanych jazzmanów (Lenny White, Wayne Shorter, Marcus Miller, Joe Zawinul, Ron Carter, Kenny Barron, Buster Williams, Quincy Jones).

FILM

Amator



fot. mat. pras./d

Mysłowicki Ośrodek Kultury zaprasza 4 marca br., o godz. 18, na projekcję filmu „Amator” w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego. W ramach wydarzenia odbędzie się spotkanie z Krzysztofem Zanussiim. „Amator” to jeden z najwybitniejszych filmów, zaliczonych do tzw. kina moralnego niepokoju. Jego głównym bohaterem jest Filip Mosz – grany przez Jerzego Stuhra – zaopatrzeniowiec w zakładzie przemysłowym gdzieś w podkarskim miasteczku. Momentem przełomowym w jego życiu

staje się kupno amatorskiej kamery filmowej. Filip bowiem, jako człowiek bez reszty oddany rodzinie, pragnie uwiecznić narodziny i rozwój swojej córki. Wieść o zakupie Mosza obiega zakład pracy. Filip otrzymuje propozycję nakręcenia filmu z okazji dwudziestopięciolecia istnienia przedsiębiorstwa. Za swój film otrzymuje nagrodę i zakłada Amatorski Klub Filmowy. Kamera staje się jego sposobem na życie i obcowanie z otoczeniem.

(M)



WALKI GLADIATORÓW

BOKS \ Dziś o godz. 16 w sali bokserskiej GUKS „Carbo” (ul. Kozielska 1, Gliwice) odbędzie się Moravska Śląska Liga Bokserska. Wstęp wolny. W planie jest sześć walk mężczyzn w kategorii senior: 64 kg, 69 kg, 75 kg, 81 kg, 91 kg i +91 kg, czyli prawdziwych gladiatorów. Organizatorzy zadbają też o atrakcje dla kibiców.

PIŁKA NOŻNA



Włodzimierz Lubański ma tylko jedno życzenie względem piłkarzy i trenera Górnik – utrzymanie w ekstraklasie | fot. M. Chwieduk/400mm

Górník w formie, ale ma pod górkę

W ramach 24. kolejki rozgrywek LOTTO Ekstraklasy Górnik zmierzy się na wyjeździe z Jagiellonią Białystok. To bardzo ważny mecz dla Górników, jeśli chcą się utrzymać w ekstraklasie.

Marcin Kubiczek

Wszyscy kibice tego Górnikom życzą. Włodzimierz Lubański, który w dniu swoich 72. urodzin udzielił wywiadu klubowemu portalowi, ma tylko jedno życzenie względem piłkarzy i trenera – utrzymanie w ekstraklasie. – Po cichu myślałem, że piłkarze sprawią mi prezent i pokonają Lechię w Pucharze Polski. Nie udało się, choć słyszałem, że zegrali dobry mecz (górnicy przegrali 1:2 – przyp. red.) – powiedział słynny napastnik. Jego zdaniem trzeba wzmocnić jakość drużyny, bo młodzież, grając wiosną pod presją, może mieć problem z utrzymaniem ligi. – A to jest absolutny priorytet. Dziś wszyscy w klubie muszą się skupić tylko na tym celu. Wszystko inne trzeba odłożyć na bok, liczy się tylko liga – zaznaczył.

Za Górników ściska kciuki również Arkadiusz Milik. Trudno w to uwierzyć, ale od jego debiutu w barwach Górnik za kilka miesięcy minie osiem lat! 31 lipca 2011 r., mając 17 lat, Arek zagrał pierwszy mecz w ekstraklasie, a zabrzanie zremisowali we Wrocławiu 1:1. 28 lutego napastnik reprezentacji Polski i Napoli skończył 25 lat. Jak łatwo zauważyć, Milik urodził się tego samego dnia

roku, co Włodzimierz Lubański. Jutro Napoli gra na własnym boisku z Juventusem mecz na szczycie Serie A. Przed Arkiem zatem równie trudne wyzwanie, jak przed jego byłą drużyną z Zabrza.

Były obrońca zabrzan Henryk Latocha też życzy Górnikom sukcesu. Jego zdaniem po meczu z Lechią pozostał niedosyt, i to spory. – Górnik zagrał bardzo dobry mecz, tylko nie zrobił tego, co w piłce najważniejsze. Nie strzelał goli. A powinien. Nie jednego,

ale co najmniej dwa. Oczywiście od stanu 1:0 dla Lechii goście grali ekonomicznie, raczej czekali na kontry, ale nie jest tak, że lider kontrolował mecz. W piłkę grał Górnik, kreował okazje, świetnie rozgrywał piłkę na połowie gości. Tylko nie potrafił tego zamienić na gole – zaznaczył. Jego zdaniem ważna była reakcja kibiców, którzy dziękowali za grę brawami. – W tym zespole jest potencjał, a przecież graliśmy bez Żurkowskiego. Trzeba iść tą drogą, pokazać co najmniej taką piłkę w kolejnych meczach. Wygrane w końcu przyjdą. Ciekaw jestem, jak Górnik będzie wyglądał fizycznie w Białymstoku, bo jednak cały czas to my prowadziliśmy grę, a czasu na regenerację zbyt wiele nie zostało – dodał.

18.00

początek meczu
Górnik Zabrze
z Jagiellonią
Białystok

FUTSAL

Jest szansa na I ligę

SRS Gwiazda II Ruda Śląska–Sośnica Gliwice 2:8. Dla Sośnicy mecz z rezerwami Gwiazdy był ostatnim pojedynkiem ligowym – miał jednak duże znaczenie. Zwycięstwo gliwiczian gwarantowało im – bez względu na wyniki FC 2016 Siemianowice Śl. – udział w barażach o I ligę. Sośnica wykonała zadanie – i to efektywnie, ponieważ strzeliła w Rudzie Śląskiej aż 8 bramek, z których trzy były autorstwa Tomasza Dury. Prawo gry w barażach mają zwycięzcy II-ligowych grup, ale w grupie śląsko-opolskiej liderem jest drugi zespół Rekordu Bielsko-Biała. Zgodnie z regulaminem, jeden klub nie może mieć dwóch drużyn w dwóch najwyższych klasach rozgrywkowych.

ŻUŻEL

Australijskie wsparcie

Na najbliższy sezon z ROW Rybnik związał się młody, perspektywiczny żużlowiec Nick Morris. Australijczyk był trzecim zawodnikiem Stali w sezonie 2018 i walczył o utrzymanie się do wygrania 2. Ligi Żużlowej oraz awansu do Nice 1. LŻ.

Morris pierwszy kontrakt podpisał w 2010 r. z Buxton Hitmen, Glasgów Tigers, Coventry Bees i Swindon Robins. W Polsce reprezentował barwy Sparty Wrocław oraz Stali Rzeszów.

PIŁKA NOŻNA

Kapitan Podbeskidzia Łukasz Sierpina: Czuję głód futbolu

Czuję głód futbolu – zadeklarował kapitan pierwszoligowej drużyny Podbeskidzia Łukasz Sierpina. W sobotę na swoim stadionie Górale rozegrają pierwszy mecz po przerwie zimowej. Rywalem będą piłkarze PGE FKS Stal Mielec.

Przerwa zimowa była długa, ostatnio mieliśmy okazję tylko grać sparingi. Teraz zaczynają się pojedynki o punkty. Myślę, że każdy w naszej szatni chce już zacząć walkę na boisku – przyznał pomocnik.

W ostatnim spotkaniu kontrolnym Podbeskidzie pokonało FC Telawi (zespół z Gruzji) 3:0, a Sierpina strzelił dwa gole. – Na pewno optymizmem napawa mnie ostatni sparing. Jednak mecz o punkty będzie zupełnie inny. Przygotowaliśmy się do niego bardzo dobrze i liczymy, że wygramy. waliśmy się do niego bardzo dobrze i liczymy, że wygramy.

Po grach jesiennych Podbeskidzie w tabeli zajmuje piąte miejsce z dorobkiem 32 pkt. Jednym z kontrkandydatów do awansu jest mielecka ekipa.

– Zdajemy sobie sprawę, że ten mecz jest ważny, ale nie możemy patrzeć na sprawę tylko przez pryzmat tego spotkania. Do rozegrania zostało 13 kolejek. Sposobem na znalezienie się na górze tabeli jest seria zwycięstw. We wcześniejszych sezonach zespoły Zagłębia Sosnowiec czy Górnik Zabrze pokazały, że poprzez świetną grę w ostatnich sześciu czy siedmiu meczach można wywalczyć awans – mówi Sierpina.

Kapitan Podbeskidzia nie ukrywa, że Górale, aby skutecznie walczyć o ekstraklasę, muszą wygrywać u siebie. Z tym jesienią było różnie: – Rzeczywiście, to jest do poprawy. Jesienią faktycznie lepiej nam wychodziły mecze wyjazdowe – stwierdza.

Początek sobotniego meczu zaplanowany jest na godz. 13.45.

Rafał Grzegorzewski

Debaty, wystawy,
biegi i maratony
filmowe. Na
Mazowszu przez
kolejne dni w różny
sposób obchodzony
będzie Narodowy
Dzień Pamięci
Żołnierzy Wyklętych

OBCHODY DZIEŃ ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

Różne oblicza pamięci

Otwarcie muzeum w Ostrołęce było jednym z głównych wydarzeń Dnia Żołnierzy Wyklętych na Mazowszu
| fot. Anna Krajewska/Gazeta Polska

Choć Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych obchodziliśmy 1 marca, wiele imprez i wydarzeń związanych z ich upamiętnieniem będzie trwało przez kolejne dni. W Ostrołęce, gdzie wczoraj zostało otwarte Muzeum Żołnierzy Wyklętych, w niedzielę odbędzie się Bieg Tropem Wilczym. Podobne wydarzenia odbędą się w innych miejscowościach Mazowsza, np. w Sulbinach. W Garwolinie do 8 marca na parterze budynku starostwa powiatowego dostępna będzie wystawa grafik związana z Żołnierzami Wyklętymi.

Jarosław Molga

Wczoraj na terenie otwartej właśnie placówki odbyła się debata poświęcona roli muzeum w budowaniu tożsamości, w której udział wzięli historycy, kombataneci i darczyńcy muzeum. Otworzono dwie wystawy – fotografii Arkadiusza Gołębińskiego „Twarze Polski” i ekspozycję poświęconą historii powiatu ostrołęckiego w walce z dwoma okupantami. Oprócz tego można zobaczyć pamiątki po wielu Żołnierzach Niezlomnych, jak choćby po Józefie Franczaku ps. Lalek.

W Ostrołęce obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych potrwać trzy dni. Na weekend Muzeum Żołnierzy Wyklętych przygotowało dwa wydarzenia. Pierwsze to sobotni koncert pt. „Bezimienni – Rzec o Żołnierzach Wyklętych”, podczas którego wystąpi Hubert Bojarski – autor tekstów i muzyki z gatunku piosenki literackiej. Drugie wydarzenie to niedzielny spektakl „Wyklęci” w wykonaniu Teatru Nie Teraz.

W niedzielę w Ostrołęce pół tysiąca biegaczy weźmie też udział w siódmej edycji Biegu Tropem Wilczym. Organizatorzy przygotowali dwie trasy: symboliczną – o długości 1963 m (w 1963 r. zamordowano Józefa Franczaka ps. Lalek – przyp. red.) oraz pięciokilometrową. Ponadto przez cały weekend będzie trwała zbiórka pamiątek dla Placówki stale gromadzi materialne artefakty związane z działalnością podziemia antykomunistycznego po II wojnie światowej, ale również inne świadectwa historii, życia politycznego i społecznego w czasach wojny i w latach powojennych.

Siódma edycja Biegu Tropem Wilczym będzie się odbywała w 360 miejscowościach, w tym w wielu miejscach na Mazowszu. Jednym z nich są Sulbiny. Obchody w powiecie garwolińskim zakończy IV Łaskarszewski Maraton Filmowy o Żołnierzach Wyklętych, który odbędzie się w budynku OSP Łaskarszew. Wyświetlony będzie m.in. film „Pilecki” w reżyserii Mirosława Krzyszkowskiego. Maraton współorganizują radny powiatu garwolińskiego Marek Ziędalski oraz burmistrz miasta Łaskarszew Anna Laskowska.

Bieliańsko-Żoliborskie Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych

1 marca godz. 12.00 Cmentarz Wojskowy na Powązkach, Kwatera „L”
Uroczystość złożenia wieńców na grobach Żołnierzy Wyklętych

2 marca godz. 13.00 Al. Wojska Polskiego 32
Apel Pamięci Rtm. Witolda Pileckiego, złożenie wieńców

3 marca godz. 13.00 Kościół Św. Zygmunta, Pl. Konfederacji 55
Msza Św. w intencji Żołnierzy Wyklętych, złożenie kwiatów pod Srebrnym Sercem Inki

5 marca godz. 19.00 Kościół Zesłania Ducha Świętego, ul. Broniewskiego 44, sala MAXIMA
„Lawina” – film dokumentalny, fabularyzowany o oddziale NSZ kpt. Henryku Flame, ps. Bartek; po projekcji spotkanie z Tadeuszem Płużańskim

7 marca godz. 12.00 Kino Wisła Pl. Wilsona 2
„Podziemna Armia Powraca” – koncert Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego.
Spotkanie dotyczące miejsc pamięci narodowej na Żoliborzu i Bielaniech (tylko dla młodzieży szkolnej)

7 marca godz. 13.30 Kino Wisła Pl. Wilsona 2
Obrona Terytorialna – spadokobiercy Żołnierzy Wyklętych
spotkanie z Dowódcą Wojsk Obrony Terytorialnej, gen dyw. Wiesławem Kukułą (tylko dla młodzieży szkolnej)

12 marca godz. 18.00 Mediateka „Start Meta”, ul. Szegedyńska 13a
spotkanie z Tadeuszem Płużańskim na temat Stanisława Kasznicy, ostatniego komendanta NSZ

13 marca godz. 19.00 AMICUS dom Pielgrzyma ul. Hozjusza 2
„Także myśl była bronią” – wykład dr. Tomasza Łabuszewskiego, Naczelnika Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, połączony z prezentacją broszury edukacyjnej oraz teki dla nauczycieli

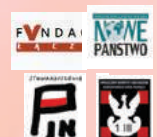
Organizatorzy:



Patronat:



Patronat medialny:





RADNI PiS ZBIERAJĄ PODPISY

PROTEST \ Radni PiS rozpoczęli w piątek zbiórkę podpisów pod petycją przeciw zważeniu ul. Górczewskiej w Warszawie. Będą je zbierali przez dwa tygodnie w różnych miejscach związanych z ul. Górczewską. Maciej Binkowski (PiS) podkreślił, że przeciw planom ratusza protestują nie tylko radni dzielnicowi, ale przede wszystkim mieszkańcy.

fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

BUDOWA FILII WOJSKOWEGO INSTYTUTU MEDYCZNEGO W LEGIONOWIE

Szpital już za trzy lata

Sześć oddziałów, pięć kondygnacji i parking podziemny, prawie 250 osób personelu medycznego – tak będzie wyglądała filia wojskowego szpitala w Legionowie, flagowej inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej. Placówka z rozszerzoną ofertą opieki medycznej będzie służyła pacjentom wojskowym oraz wszystkim mieszkańcom Legionowa i regionu.

Katarzyna Kasjanowicz

Idea powstania szpitala w Legionowie sięga 1980 r. Był to jeden z postulatów porozumień sierpniowych legionowskiej Solidarności, o czym przypomniał minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. W tamtym czasie udało się wywalczyć tylko jedno: oddzielenie legionowskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej od Nowego Dworu Mazowieckiego. Przez kolejne dekady szpital był tylko marzeniem mieszkańców najgęściej zaludnionej gminy w Polsce. Dziś już wiadomo, że w Legionowie powstanie szpital na najwyższym poziomie referencyjności. Do 18 października br. zostanie wyłoniony wykonawca robót budowlanych. Projekt budowy został przedstawiony 28 lutego br. w Ministerstwie Obrony Narodowej. Szef MON wraz

z generałem dywizji prof. dr. hab. n. med. Grzegorzem Gierakiem, dyrektorem Wojskowego Instytutu Medycznego, w obecności przedstawicieli mediów szczegółowo omówili zadania już zrealizowane oraz te do dalszej realizacji.

– Rozpoczęliśmy prace nad budową filii Wojskowego Instytutu Medycznego – szpitala o świetnej marce, obiektu flagowego, jeśli chodzi o Ministerstwo Obrony Narodowej. Przygotowania są bardzo daleko zaawansowane. Powstał też harmonogram działań, za który odpowiada generał Gierak, świetny lekarz, ale i menedżer – powiedział Mariusz Błaszczak na temat budowy filii WIM w Legionowie.

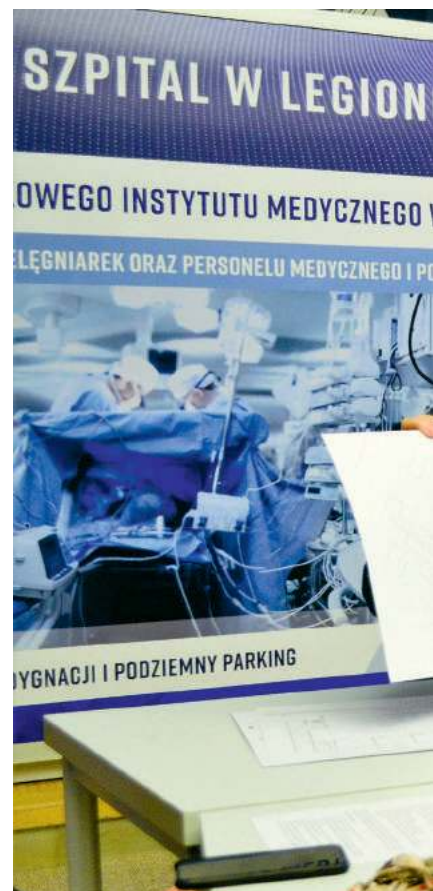
Decyzja o warunkach zabudowy zostanie uzyskana do 5 kwietnia br., zaś decyzja o pozwoleniu na użytkowanie obiektu – do 8 lutego 2022 r. Doposażenie placówki i przy-

**\\ Rozpoczęliśmy prace nad budową filii Wojskowego Instytutu Medycznego – szpitala o świetnej marce, obiektu flagowego, jeśli chodzi o Ministerstwo Obrony Narodowej. Przygotowania są bardzo daleko zaawansowane. Powstał harmonogram działań – powiedział Mariusz Błaszczak **

gotowanie jej do użytkowania nastąpi do 23 czerwca 2022 r.

– Rozpoczęliśmy prace szybko oraz sprawnie i wszystko wskazuje na to, że są duże szanse na ukończenie tej inwestycji nawet we wcześniejszym terminie – zapowiedział generał Gierak.

Według założeń szpital będzie przystosowany do jednoczesnej hospitalizacji 90 pacjentów. Planowane jest także utworzenie bloku operacyjnego, składającego się z dwóch sal operacyjnych i oddziałów szpitalnych. Będzie służył nowo tworzonej dywizji wojsk operacyjnych, stacjonującym w Polsce wojskom sojusznicy, dwóm mazowieckim brygadam obrony terytorialnej oraz wszystkim mieszkańcom Legionowa i regionu. Świadczenia medyczne będą stopniowo zwiększane, ale jeśli pacjent szpitala w Legionowie nie otrzyma tam usługi, będzie kierow-



ny do warszawskiego szpitala przy ul. Szaserów. Inicjatorzy projektu nie myślą kategoriami konkurencji z innymi placówkami medycznymi, z wyjątkiem konkurencji jakościowej. Podstawowym źródłem finan-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



ATAK FAŁSZYWYCH POLICJANTÓW

MŁAWA \ Nieznani sprawcy dzwonili do starszych mieszkańców, podawali się za policjantów i informowali o prowadzonych rzekomo działaniach polegających na zatrzymaniu pracowników banków, którzy mieli wypłacać pieniądze z kont zgłaszających.

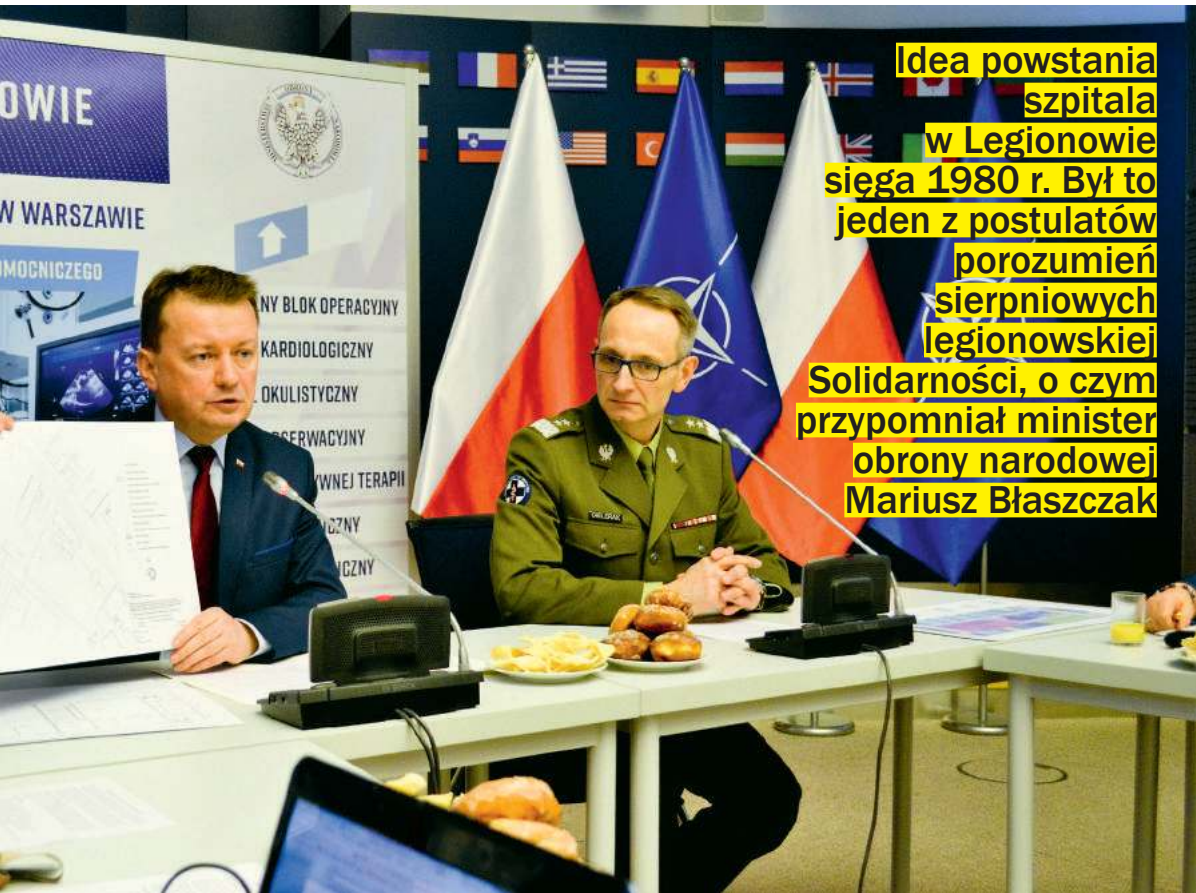
fot. Policja.gov.pl/d



TRWAJĄ KAZIKI

RADOM \ Wręczenie Nagrody św. Kazimierza, Bieg Kazików, test wiedzy o mieście, wystawy i spektakle. Rozpoczynające się w piątek obchody święta patrona Radomia i diecezji radomskiej – św. Kazimierza – potrwają do 10 marca.

fot. Wikipedia/d



Idea powstania szpitala w Legionowie sięga 1980 r. Był to jeden z postulatów porozumień sierpniowych legionowskiej Solidarności, o czym przypomniał minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak

Szef MON Mariusz Błaszczak i gen. Grzegorz Gielera, dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego

| fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

sowania inwestycji będą środki resortu obrony narodowej. – Rozwijamy Wojsko Polskie na wschód od Wisły. Szpital jest inwestycją ministra obrony narodowej. Bardzo dobra marka szpitala WIM gwarantuje, że

poziom świadczeń będzie wysoki – zadeklarował minister. Świadczenia realizowane przez Wojskową Specjalistyczną Przychodnię Lekarską w Legionowie nadal będą wykonywane.

BUDOWA METRA

Rusza nowa organizacja ruchu

W weekend rusza budowa metra na Bródnie. Ulica Kondratowicza, pod którą powstaną dwie stacje, będzie wyłączana z ruchu. Wprowadzane będą objazdy. Oprócz pieszych i kierowców zmiany będą dotyczyły także pasażerów komunikacji miejskiej.

Główne objazdy będą prowadzone przez ulice Wysockiego-Matki Teresy z Kalkuty-Gilarską-Jórskiego do Radzywińskiej, Głębocką-Kondratowicz-Młodzieńczą albo przez św. Wincentego-Borzymowską i Trocką. Będzie można przejechać także ciągiem Bartnicza-Wyszogrodzka do Chodeckiej i dalej do Ło-

si i rowerzyści będą kierowani na tymczasowe, specjalnie zabezpieczone, przejście i drogę rowerową przez plac budowy po fragmencie południowej jezdni – na drugą stronę jezdni wrócić na wysokości ul. Łabiszyńskiej (w kolejnym etapie budowy ścieżka i chodnik zostaną wyznaczone poza placem budowy).

werów po wschodniej stronie ul. Rembielińskiej. Przeorganizowany zostanie ruch na skrzyżowaniu ulic L. Kondratowicza i św. Wincentego. Osoby jadące ul. św. Wincentego od strony Białoleki będzie obowiązywał nakaz skrętu w prawo (utrzymany będzie tylko dojazd do stacji paliw) lub w lewo – prosto będą mogły

Osoby jadące ul. św. Wincentego od strony Białoleki będzie obowiązywał nakaz skrętu w prawo lub w lewo – prosto będą mogły pojechać tylko autobusy, taxi, MTON i pojazdy służb miejskich

jezowskiej oraz ul. Odlewniczą do Marywilskiej i Trasą Toruńską. Jadący od strony ul. P. Wysokiego kierowcy będą mogli przejechać przez skrzyżowanie z ulicami św. Hieronima i M.K. Ogińskiego, ale nadal możliwy będzie wyłącznie dojazd do budynków nr 7 po północnej stronie oraz 18 i 20 po stronie południowej. Zamknięte zostaną chodniki i droga dla rowerów po południowej stronie ulic Bazylińskiej i L. Kondratowicza. Pie-

Po północnej stronie ulicy piesi będą mogli przejść chodnikiem wzdłuż ogrodzenia placu budowy, zlokalizowanego na terenie osiedla. Przejście w poprzek placu budowy będzie możliwe na wysokości skrzyżowania z ul. Rembielińską i budynku nr 27, a na wysokości budynku nr 19 zostanie wytyczony korytarz w poprzek placu budowy na drugą stronę ulicy. W rejonie kościoła św. Włodzimierza zamknięta będzie również droga dla ro-

pojechać jedynie autobusy, taxi, miejski transport osób niepełnosprawnych i pojazdy służb miejskich. Zmiany będą obowiązywały również na skrzyżowaniu ulic Matki Teresy z Kalkuty, św. Wincentego i Gilarskiej. W godz. 6–21 ul. św. Wincentego w kierunku ronda Żaba będą mogły pojechać wyłącznie autobusy, taksówki, MTON i pojazdy służb miejskich.

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

SPACER



Łazienki z adrenaliną

O tym, czy Łazienki Królewskie mogą zachwycać nie tylko za dnia, ale również nocą, będzie można się przekonać podczas nocnego spaceru. Przechadzka powinna dostarczyć odpowiedzi na takie pytania, jak to, kto obciął głowę swojej ukochanej czy gdzie w Łazienkach ucztowały wampiry. Na spacer należy zabrać latarki. Sobota, 2 marca, godz. 18, Łazienki Królewskie, wejście przy Ogrodzie Botanicznym, Warszawa

KINO



Oscarowe popołudnie

Znamy już laureatów tegorocznych Oscarów. Osoby, które chciałyby obejrzeć filmy nominowane do tej nagrody, zaprasza radomska Elektrownia. Zostaną wyświetlone o godz. 13 – „Green Book”, o 15.30 – „Narodzony gwiazdą”, o 18 – „Faworyta” i o 20.15 – „Roma”. Wstęp biletowy według cennika kinowego. Sobota, 2 marca, godz. 15, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”, ul. Kopernika 1, Radom

FILM



„Wykłyty”

Akcja filmu przedstawia żołnierzy zbrojnego podziemia niepodległościowego, walczących z władzą ludową o powojenny kształt Polski. Historia głównego bohatera oparta jest na kanwie losów ostatniego z Żołnierzy Wykłętych – Józefa Franczaka ps. Lalek. Spotkanie poprowadzi historyk z IPN Jakub Gołębiowski. Wstęp 15 zł. Niedziela, 3 marca, godz. 16, Katolickie Centrum Kultury Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

WYKŁAD



Życie wewnętrzne rtm. Pileckiego

„Duchowość i charakter Witolda Pileckiego” to tytuł książki dr Anny Mandreli, która poświęcona jest życiu wewnętrznemu rotmistrza. Jak podkreślają organizatorzy spotkania, w publikacji zebrano nieznane do tej pory fakty i cytaty. Wzbogacają ją nieznane teksty rtm. Pileckiego, m.in. wstęp do raportów z Auschwitz. Sobota, 2 marca, godz. 17, I Katolickie LO, ul. Bpa. I. Świrskiego 54, Siedlce

SPACER



Pamięć o Żołnierzach Wykłętych

Początek marca to czas poświęcony Żołnierzom Wykłym. Jednym z elementów utrwalającym pamięć o nich są spacer historyczne. W sobotę odbędzie się spacer pod hasłem „Ubeckie katownie i ich ofiary”. Uczestnicy będą mogli się dowiedzieć, gdzie znajdowała się siedziba sowieckiego Trybunału Wojennego, a także poznać biografię katów. Cena: 10 zł. Sobota, 2 marca, godz. 16, ul. Sierakowskiego 7, Warszawa

KONCERT



Patriotyzm na jazzowo

Pieśni patriotyczne wciąż oczekują się nowych aranżacji, w tym jazzowych. Takiego zadania podjęli się Jacek Mielcarek (saksofon) i Kuba Mielcarek (kontrabas). Koncertowi będzie towarzyszyła wystawa zdjęć Żołnierzy Wykłętych. Będzie można zobaczyć m.in. zdjęcie oddziału Władysława Grabowskiego „Puszczyka”. Niedziela, 3 marca, godz. 20.00, Przestrzeń Prywatna, ul. Emilii Plater 9/1, Warszawa



KTO TRAFI DO LEGII?

PIŁKA NOŻNA \ Dyrektor sportowy Legii Radosław Kucharski zdradził, których zawodników klub próbował ściągnąć w zimowym okienku transferowym. Gdyby odszedł Carlitos, to do Warszawy mógłby trafić z Broendby Kopenhaga Kamil Wilczek. Innym piłkarzem, z którym rozmawiano, był serbski napastnik FC Seul Aleksandar Pešić.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Debiut nowej sekcji Legii nastąpi pod koniec kwietnia podczas turnieju w Płońsku | fot. Piotr Kucza/400mm

Amp futbol dumnie wkracza do Legii

Legia pozna dziś swoich rywali w Lidze Mistrzów w piłce nożnej seniorów i w amp futbolu. Dwa dni temu klub zaprezentował nową ampfutbolową sekcję. – Jestem bardzo szczęśliwy z powodu uruchomienia sekcji. Wartości, które przyświecają tej dyscyplinie, są dla Legii kluczowe – powiedział po podpisaniu kontraktu prezes Legii Dariusz Mioduski.

Artur Szczepaniak

W Warszawie właśnie trwa kongres EAFE, europejskiej federacji amp futbolu. Podczas trzydniowego posiedzenia wybrany zostanie komitet wykonawczy organizacji, gospodarz mistrzostw Europy w 2020 r., a w sobotę o godz. 15 Jacek Bednarz rozlosuje pary Ligi Mistrzów. Zostanie ona rozegrana w formie turnieju, który odbędzie się w dniach 25–26 maja w Tbilisi. Zagra w nim sześć drużyn: AFC Tbilisi (Gruzja), Cork City FC (Irlandia), Dinamo Ałtaj (Rosja), Everton FC (Anglia), Ortotek Gaziler (Turcja) i Legia.

Sekcja amp futbolu Legii powstała na bazie współpracy z zespołem Gloria Varsovia, który jest aktualnym mistrzem kraju.

– Zawodnicy amp futbolu to ludzie, którzy potrafili podnieść się w trudnej sytuacji, ludzie nieustępliwi, dążący do realizacji swoich celów. To samo dotyczy Legii. Zdarzają się nam trudne momenty i gdy wszystkim wydaje się, że tym razem nam się nie uda, my się podnosimy i zdobywamy kolejne mistrzostwo – skomentował Mioduski.

– Wierzmy, że współpraca z Legią będzie niesamowicie owocna. Przede wszystkim potrzebujemy wsparcia promocyjnego i medialnego. Chcemy docierać do nowych kibiców. Wiemy, jaką marką jest Legia w Polsce i w Europie. Nie chcemy tylko przejąć koszulek z „eLką”, naszym celem jest ciągły rozwój tej dyscypliny w Polsce – powiedział pierwszy trener sekcji Mateusz Szczepaniak.

Amp futbol w naszym kraju bardzo szybko zdobywa popularność. Transmisje internetowe z mistrzostw świata w Meksyku oglądało niedawno po kilka tysięcy widzów. W Polsce dyscyplina obecna jest od siedmiu lat.

Mamy cztery kluby: w Warszawie, Górze, Białymostku i Krakowie. Gloria Varsovia funkcjonowała od trzech lat.

– Dla nas to naturalny krok naprzód. Zaczynaliśmy od zera, teraz jesteśmy gotowym klubem, by podjąć się tej współpracy. Potrzebowaliśmy czasu, aby do tego dojrzeć, ale gdy nadarzyła się okazja, by dołączyć do Legii jako sekcja amp futbolu, wszystko potoczyło się bardzo sprawnie. Kontakt z Legią został nawiązany przez stowarzyszenie Amp Football Polska. Po zdobyciu przez nas mistrzostwa Polski w zeszłym roku stwierdziliśmy, że warto usiąść i o tym porozmawiać. Pod koniec zeszłego roku doszło do pierwszych spotkań, teraz możemy z radością powiedzieć, że jesteśmy częścią Legii Warszawa – dodał Szczepaniak.

Debiut nowej sekcji Legii nastąpi pod koniec kwietnia podczas turnieju w Płońsku. Zawody będą transmitowane w internecie.

– Myślę, że kibice zainteresują się nami i po kilkunastu minutach oglądania naszych zmagani zapomną o tym, że podpieramy się kulami. Zainteresowanych zapraszamy też na nasze treningi, które odbywają się w niedzielę o godz. 16.30 na Bielaniech i w czwartki o godz. 20.00 na Ursynowie. Sekcja nie jest zamknięta, wciąż szukamy zawodników – zachęcają przedstawiciele Legii Amp Futbol.

Nie przegap

Kolarstwo torowe: Mistrzostwa świata w Pruszkowie Transmisje

4. dzień – sobota, godz. 18. w Eurosporcie 1

5. dzień – niedziela, godz. 14.30 w Eurosporcie 2

PIŁKA NOŻNA



Startuje II liga

Trzy mazowieckie drużyny: Radomiak, Znicz Pruszków i Pogoń Siedlce rozpoczynają w ten weekend rozgrywkę II ligi piłkarskiej. Zespół z Radomia po rundzie jesiennej jest liderem rozgrywek i obok Widzewa Łódź głównym kandydatem do awansu na zaplecze ekstraklasy.

Radomiak rundę wiosenną rozpocznie wyjazdowym meczem z Olimpią Elbląg (sobota godz. 17). Kibice obu drużyn mają ze sobą tzw. zgodę, ale na boisku sentymentów nie będzie. Lider zagra bowiem z ostatnim zespołem w tabeli, który w każdym meczu do końca sezonu będzie walczył o utrzymanie. Do bezpiecznej 13. pozycji Olimpia traci siedem punktów.

– Największym sukcesem tego okresu przygotowawczego jest to, że nikt nie ma w zespole poważniejszych kontuzji, wszyscy są do dyspozycji, co na pewno jest bardzo dużym pozytywnym – mówi szkoleniowiec Radomiaka Dariusz Banasik.

Pozostałe dwie mazowieckie drużyny czeka spotkanie derbowe. Znicz w sobotę o godz. 18 podejmie bowiem w Pruszkowie zespół z Siedlec. Pogoń zajmuje obecnie 14. miejsce – pierwsze dające utrzymanie, więc wiosną czeka ją walka o to, żeby uniknąć spadku. Znicz jest w lepszej sytuacji – jest 10. z sześcioma punktami nad strefą spadkową.

(asz)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

2-3 MARCA 2019

#Polsk@wInternecie

W marcu jak w garncu

WIOSNA,
WIOSNA,
ACH, TO TY

WYCHOWANIE
TRENING,
TRESURA

TUSK ZNÓW
CHCE LICZYĆ
GŁOSY

CZY CUKRZYCA
TO WYROK NA
CAŁE ŻYCIE?

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#Polsk@wInternecie

W marcu jak w garncu

Jarosław Molga

Amerykanie już wiedzą, **jak będzie** **wyglądała wiosna** w Europie, czyli w Polsce...

Wiosna 2019

Nie tylko ja na to wpadłem, bo koledzy z popularnego portalu także, i piszą tak w tekście o tym, jak rozpoznać, czy wiosna już blisko: „Często zdarza się, że zimą możemy zauważyć pierwsze oznaki wiosny. Zarówno rośliny, jak i zwierzęta zwiększają swoją aktywność. Najczęściej zauważamy to w pobliskich drzewach i krzewach, gdy rośliny puszczają

pączki, z których wkrótce rozwiną się liście. Na łąkach i trawnikach pojawiają się pierwsze przebiśniegi i krokusy, a trawa jest bardziej zielona. Zwierzęta wybudzają się z zimowego snu, na niebie pojawia się coraz więcej ptaków. W lutym możemy odczuć znaczny wzrost temperatury powietrza, a dzień staje się coraz dłuższy”. Wszystko to opatrzone tytułem: „Wiosna 2019”. Zachodzę w głowę, czym te oznaki

różnią się od tych z wiosny roku 2018 albo wiosny 1906? Na tym samym portalu znalazłem informację, że Amerykanie już wiedzą, jak będzie wyglądała wiosna w Europie, czyli także w Polsce. Z lektury wynika, że będzie wyglądała różnie. To znaczy: na zachodzie będzie cieplej, na wschodzie chłodniej, a pomiędzy na dwoje babka wróżyła. Jest też ciekawe zdanie obrazujące tę precyzyjną prognozę:



„Mocny wyż zaciągający afrykańskie powietrze do zachodniej Europy sprawi, że we wschodniej części kontynentu śnieg i chłód pozostaną na dłużej. Opadów białego puchu możemy się spodziewać nie tylko w lutym i marcu, ale i kwietniu”. Czyli na Wschodzie śnieg jest wywoływany nawet przez gorące powietrze na Zachodzie. Najwyraźniej Amerykanie nie ryzykowali z prognozowaniem śniegu w maju. Idąc tym tropem, wieszczę Państwu mokre lato: padać może w czerwcu, lipcu, a nawet w sierpniu. Proszę tę prognozę zapamiętać, bo nie opieram jej na skomplikowanych, wspomaganych sztuczną inteligencją systemach pomiaru i przetwarzania danych. Wieszczę także, że latem najpierw dzień będzie dłuższy, potem zrówna się z nocą,

a pod koniec sierpnia będzie wyraźnie krótszy niż pod koniec czerwca. Z niecierpliwością czekam, aż Amerykanie to potwierdzą.

Zapukaj w maskę!

Zanim jednak to moje deszczowe lato przyjdzie, jest jeszcze zima i na dworze mróz (piszę ten tekst w ostatnią sobotę lutego). Dlatego trzeba pukać w maskę auta przed odpaleniem silnika. Jak donosi Onet, może to uratować życie. Wszystko dlatego, że gdy jest zimno, kuny i koty lubią grać się w ciepłku spalinowego silnika stojącego na parkingu. „Jednym z nich był kot Krakus, który w styczniu tego roku pod maską przejechał ponad 100 km (spod Krakowa do Kielc). Dopiero na miejscu kierowca

Jak nie ma tematu do rozmowy, to w takiej rozpaczliwej sytuacji zostaje jeden temat: pogoda! Jak się nie wie o czym pisać, to jest podobnie.

usłyszał miauczenie (kota zlokalizował mechanik). Krakusowi na szczęście nic się nie stało, pamiątką po podróży było jedynie kilka otarć. Jednak takie podróże nie zawsze kończą się szczęśliwie – znacznie częściej zwierzęta ulegają poważnym urazom, a nawet umierają. Dlatego na drugi raz zanim uruchomisz silnik samochodu – zapukaj w maskę!” – radzi Onet. Zagadką jest jednak pewność dziennikarki Onetu co do skuteczności takiego pukania w maskę. Przecież kot Krakus zlekceważył bujanie autem, gdy ktoś do niego wsiadał, trzaśnięcie drzwiami, gdy kierowca je zamykał i uruchomienie silnika, co pod maską ciche nie jest.... Żeby zachęcić do pukania, portal zaraz pod informacją o kocie Krakusie zmieścił dużą infografikę pod tytułem: „Korzyści z posiadania zwierząt”. Nie od dziś frapuje mnie zdolność Onetu do kojarzenia różnych rzeczy w tym samym miejscu strony www.

Są jednak zwierzęta, które myślą nie tylko o cieple, ale także o jedzeniu. Bo najwyraźniej o tych dwóch rzeczach myślał gekon, który ukrył się w sałacie wystawionej na półce sklepowej. Pani, która go odkryła i przerwała gekonową idyllę, była na tyle opanowana, że spokojnie poprosiła obsługę sklepu o pudełko i gekona odłowiła. Teraz grzeje się on w sklepie zoologicznym w Szczecinku.

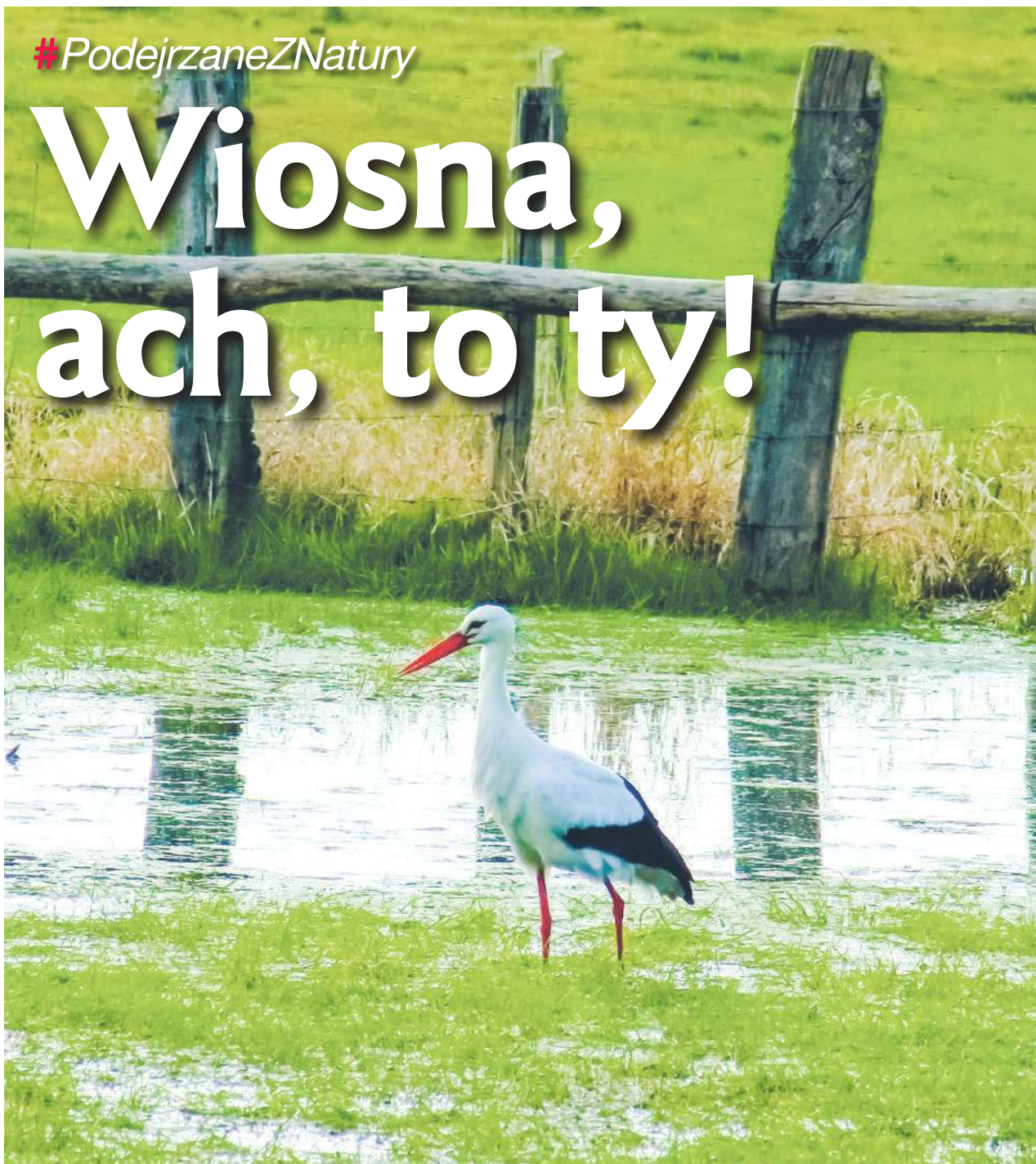
Pocałunek śmierci

Gekon w Szczecinku? Jak nic skutki globalnych zmian klimatycznych. A kto za to odpowiada? Awokado!

I znów na Onecie czytam, że ten owoc to zło w czystej postaci, bo pochłania ogromne ilości wody. „Niestety, okazuje się, że nasz smak na zdrowe awokado to mały pocałunek śmierci dla planety. Niewiele jest bowiem upraw bardziej wykańczających środowisko naturalne. Podobno są w to nawet zamieszani gangsterzy” – czytam i niedługo później znajduję takie zdanie: „Uprawa awokado zużywa mnóstwo wody, bardziej wymagające pod tym względem są tylko migdały. Wyprodukowanie jednego kilograma owocu wymaga 600 litrów wody. Oczywiście to dalej dużo mniejsze zużycie niż przy hodowli zwierząt, bo kilogram wołowiny pochłania 4000 litrów wody, ale to nie czyni awokado mniej winnym”. I wszystko jasne, bo zmiany klimatu mają wpływ na wszystko. Stąd te niejasne prognozy, gady w sałacie, koty w silnikach. Jadłem wołowinę, zagryzłem awokado, a i sam wody zużywam sporo. Nic nie czyni mnie mniej winnym. **N**

#PodejrzaneZNatury

Wiosna, ach, to ty!

Natalia **Osten-Sacken**

Od kilku dni w naszej szerokości geograficznej zagościła wiosna, a przynajmniej jej pierwsze oznaki, co mogą potwierdzić posiadacze ogródków. Także ja należę do tych szczęśliwców i z niedowierzaniem dostrzegam, że na wielu grządkach rośliny wychylają się nieśmiało w poszukiwaniu słońca.

Jednak początek wiosny to bardzo trudna do wyznaczenia granica. Dla meteorologów i klimatologów głównym wyznacznikiem jest oczywiście temperatura. Jeśli średnia dobowa mieści się w granicach od 0 do 5 stopni, to mamy przedwiośnie, jeśli zaś przekracza 5 stopni, to jest już termiczna wiosna. Co prawda luty wskazuje nam wyraźnie, że nie powinniśmy jeszcze mieć do czynienia z wiosną, ale temperatury w ostatnich dniach wyraźnie się podniosły. Trzeba przyznać, że w tym roku wyższe temperatury i przebudzenie przyrody nadeszły dość szybko, mniej więcej o miesiąc za wcześniej, i wiele osób cieszy się z takiej łaskawej aury, ponieważ wraz z nią zaczęły kwitnąć roślinki zielne i krzewy, a przyjemne ciepło pozwala na dłuższe spacery i przebywanie na świeżym powietrzu. W czasie takich wypadów można poszukać przylaszczyk, przebiśniegów czy podbiału pospolitego, ponieważ większość

z tych delikatnych kwiatów spotkamy, wybierając się do pobliskiego parku lub na weekendową wycieczkę do lasu. Czasami jednak trzeba dobrze wytężyć wzrok, gdyż trudno je dostrzec np. pod zeszłorocznymi liśćmi. Kwiat przylaszczyki kwitnie zaledwie przez tydzień, dlatego trzeba mieć szczęście, żeby go odnaleźć. Innym zwiastunem wiosny jest różowy wawrzynik wilczełyko. To piękna roślina, ale trzeba się z nią obchodzić ostrożnie, bo ma właściwości toksyczne. Nie należy jej dotykać, a tym bardziej spożywać, ponieważ może spowodować silną reakcję alergiczną.

Podczas wczorajszego spaceru do lasu znalazłam kwitnące przebiśniegi i zawilce, a na krzewach i drzewach zauważyłam nabrzmiałe pąki i bazie, głównie na wierzbach. Zwiastuny wiosny nie wszystkim jednak przynoszą jednakową radość i dobry nastrój. Najlepszym czujnikiem wiosny są nosy alergików, bo to wła-

śnie oni zaczynają odczuwać pierwsze dolegliwości związane z pyleniem roślin. W powietrzu od przełomu stycznia i lutego unoszą się alergeny leszczyny i olchy, których ilość zmniejsza się podczas mrozów, jednak gwałtownie wzrasta w wyższych temperaturach. Podczas dni ciepłych, suchych i słonecznych olcha i leszczyna pylą na potęgę. Osobom wrażliwym wystarczy przejście w pobliżu tych drzew, aby unoszące się w powietrzu alergeny zaczęły je uczulać. Objawy to nagłe pieczenie oczu lub katar. Nawet takie piękne kwiatostany jak te naszej rodzimej leszczyny, długie żółte bazie, których pyłki są najczęściej pierwszym źródłem pokarmu dla pszczoł, alergicy powinni omijać szerokim łukiem.

Jako zwiastuny wiosny pojawiają się także ptaki. W mojej okolicy co prawda jeszcze nie zauważyłam żadnych wędrujących gatunków, ale najprawdopodobniej jako pierwsze niedługo pojawią się bociany. Myślę, że nie ma osoby, która nie zna tej charakterystycznej sylwetki: duży biały ptak z czarnymi piórami na skrzydłach, długimi czerwonymi nogami oraz długim, spiczasto zakończonym czerwonym dziobem. Można powiedzieć, że jest to typowo polski gatunek, ponieważ co trzeci bocian na świecie jest Polakiem. Każde dziecko wie prawdopodobnie, że gatunek ten podejmuje co roku dalekie wędrówki, by przetrzymać w Afryce. Mniej osób zapewne umiałoby wskazać dokładne miejsce ich zimowania, a są to tereny rozciągające się od tropikalnej Afryki Subsaharyjskiej po Republikę Południowej Afryki. Bocian to mądry ptak. Podczas migracji między Europą i Afryką unika przelotów przez Morze Śródziemne i kieruje się na wschód, w kierunku krajów leżących nad Morzem Czerwonym lub na zachód, na Cieśninę Gibraltarską. Przyczyna tego zachowania jest prosta – wznoszące prądy powietrzne, na których bocian polega w czasie lotu, nie tworzą się nad wodą i lot kosztowałoby go zbyt wiele wysiłku. Podczas lata najczęściej widzimy bociany brodzące po podmokłych łąkach i płytkich wodach. Tam polują na owady, ryby, płazy, gady, małe ssaki i małe ptaki. Na polskiej wsi charakterystycznym obrazkiem są wielkie bocianie gniazda, które mogą być używane nawet przez kilkadziesiąt lat. Samica przystępuje do lęgu tylko jeden raz i składa zazwyczaj do czterech jaj, które wysiadywane są solidarnie przez oboje rodziców. Młode wykluwają się po 33–34 dniach i po następnych 30 dniach opuszczają gniazdo, lecz wciąż są karmione przez rodziców przez kolejne 7–20 dni.

Bocian biały (*Ciconia ciconia*) korzystał bardzo długo z działalności człowieka, takiej jak usuwanie lasów pod uprawy, jednak zmiany w metodach uprawy roli i uprzemysłowienie przyczyniły się do spadku liczebności jego populacji, a nawet całkowitego zaniku tego ptaka w niektórych regionach Europy w XIX w. i na początku XX w. Na szczęście w porę zauważono tę tendencję i przeprowadzono wiele programów ochrony i reintrodukcji (ponownego wsiedlania) tego gatunku, które doprowadziły do wznowienia gniazdowania bociana białego w Holandii, Belgii, Szwajcarii i Szwecji. Ponieważ ptak ten ma niewielu naturalnych wrogów, jego populacja jest stabilna. W ostatnich latach został sklasyfikowany jako tzw. gatunek najmniejszej troski. Rokowania na przetrwanie tego gatunku są bardzo dobre i jest prawie pewne, że rodzice w całej Europie jeszcze długie lata będą mogli opowiadać dzieciom historie o przynoszonych przez bociany niemowlętach. **N**

#PolemikaFilmowa

WYCHOWANIE, TRENING, TRESURA



„Córka trenera”

REŻYSERIA
ŁUKASZ GRZEGORZEK

SCENARIUSZ
KRZYSZTOF UMIŃSKI, ŁUKASZ GRZEGORZEK

PRODUKCJA:
POLSKA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
1 MARCA

Metody Macieja, który jest skupiony wyłącznie na trenowaniu córki, przypominają bardziej tresurę niż wychowywanie. Wszystko zmierza do katastrofy. Bo prędzej czy później dorastająca córka wejdzie w fazę buntu albo – jeszcze lepiej – bardziej niż ciężkie treningi zaczną ją interesować młodzi sportowcy płci przeciwnej. A bardziej niż puchar – inicjacje seksualne.



Wolę ping-pong od tenisa

Z tatą najlepiej wychodzi się na zdjęciu

Chcesz mieć swoje życie? Nie poświęcaj go dziecku! I chyba tyle wynika z filmu „Córka tenisisty” z Jackiem Braciakiem w roli głównej. A Ty, Igorze, wolisz dzieci wychowywać, czy tresować? Chcesz, żeby twoja córka została tenisistką? Nie bądź jej trenerem! Do tego nie jest fajnie prowadzić życie na walizkach, a po pijackiej nocy ma się gorszą kondycję fizyczną. Której z tych rzeczy nie wiedziałeś, Igorze? Ja wiedziałam wszystko. Więc czekałam i czekałam na coś, co mnie zaskoczy. I zaskoczył mnie jedynie deszcz, który spadł na świeżo osuszony kort.

Maciej (Jacek Braciak) jest trenerem swojej 17-letniej córki Wiktorii (Karolina Bruchnicka). Młoda tenisistka jest oczkiem w głowie ojca. Duet podróżuje po kraju, zaliczając kolejne turnieje. Metody Macieja, który jest skupiony wyłącznie na trenowaniu córki, przypominają bardziej tresurę niż wychowywanie. Wszystko zmierza do katastrofy. Bo prędzej czy później dorastająca córka wejdzie w fazę buntu albo – jeszcze lepiej – bardziej niż ciężkie treningi zaczną ją interesować młodzi sportowcy płci przeciwnej. A bardziej niż puchar – inicjacje seksualne. Maciejowi pozostanie tylko czekać na chwilę, w której zrozumie, że całkowite poświęcenie swojego życia dziecku musi prowadzić do katastrofy. Jakim trzeba być szaleńcem, by od sukcesów dziecka uzależniać swoje być albo nie być?

„Córka trenera” to trochę film aspirujący do kina drogi, trochę film aspirujący do kina psychologicznego i trochę aspirujący do dramatu. Finalnie to trochę wszystko i nic. I pomyśleć by można, że duet Jacka Braciaka i Agaty Buzek wydaje się na tyle intrygujący, że można się wybrać na film do kina. Szczególnie że – tu, Igorze, się ucieszysz – są momenty. Ale tak nienaturalnej sceny łóżkowej w życiu nie widziałam. Oni w ogóle do siebie nie pasują! I może właśnie warto pójść do kina po to, by się o tym przekonać. Pójdiesz, Igorze?

(sk)

Był prequel, jest sequel?

A Borg to pikuś?

Filmów o relacjach pomiędzy rodzicami a dorastającymi dziećmi było od groma i jeszcze trochę. Z tym że w dawnych czasach raczej skłaniano się do pointy wskazującej na konieczność słuchania starszych, dzisiaj jest odwrotnie. Efekty z pewnością przyjdą i będą opłakane. Ale wracajmy do kina.

Reżyser opisywanego dzieła z pewnością również wie, że ostatnio tematy tenisowe są bardzo popularne w kinie. Począwszy od „Wimbledonu” z 2004 r. z Kirsten Dunst w roli tenisistki Lizzie i jej nadopiekuńczym ojcem granym przez Paula Neilla, poprzez lesbijską i idiotyczną zarazem opowieść o chęci wyzwolenia się z kajdan normalności słynnej tenisistki Billie Jean King „Wojna płci” oraz wybitny moim zdaniem obraz „Między odwagą i szaleństwem” o rywalizacji Bjoerna Borga i Johna McEnroe na kortach Wimbledonu w 1980 r. To właśnie tam widzimy, jak tresowany jest przez zastępującego mu ojca trenera młodziutki Bjoern Borg. Jak buntuje się przeciwko niszczeniu jego osobowości w imię stworzenia idealnego tenisowego cyborga. Podobnie zresztą jak McEnroe, który przybiera maskę wojownika, nie mogąc pogodzić się z rolą Mr. Perfect, w którą próbują wtłoczyć go wymagający rodzice. Tylko ten film Janusa Metza oparty jest na prawdziwych zdarzeniach i nie potrzebuje epatować dramata czy inicjacjami seksualnymi. Pokazuje życie, jakim było. W odróżnieniu od wspomnianego wyżej filmu z Kirsten Dunst, który wydaje się prequelem obgadywanej przez nas „Córki tenisisty”. Tylko że tam historia o romansie nastoletniej gwiazdki kortu z podstarzałym gwiazdorem przy całkowitej dezaprobatie jej ojca toczyła się wokół największego turnieju tenisowego na świecie. Tutaj, jak rozumiem, tylko w naszym kraju. Cała różnica. Być może reżyser Łukasz Grzegorzek uznał, że po piętnastu latach od premiery ludzie zapomną o „Wimbledonie” z Kirsten Dunst i pomkną na jego film? Mam co do tego wątpliwości. Ja nie pomknę.

(iggys)

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Tusk znów chce liczyć głosy

Piotr Łuczuk



W kultowym już filmie Jamesa Camerona pt. „Terminator” (początkowo film wyświetlany był w Polsce pod dość dziwnym tytułem „Elektroniczny morderca”) jest taka scena, w której grany przez Arnolda Schwarzeneggera android wysłany z przyszłości na Ziemię wypowiada słynną frazę: „Jeszcze tu wrócę” (ang. I'll be back). Historia zatoczyła koło, tylko tym razem te słowa wypowiada nie kto inny, jak Donald Tusk. Tym samym lejąc wodę na młyn wszystkim wierzącym w obrośnięty już mitem „powrót Tuska”. Okazuje się, że nie tylko w tej kwestii historia zatoczyła koło. „Król Europy” we własnej osobie ma się podobno zaangażować w pozostającą na razie w sferze political fiction formację o nazwie Ruch 4 Czerwca. Przypadek? Nie sądzę...

15 grudnia kończy się kadencja Donalda Tuska na stanowisku szefa Rady Europejskiej. Od tego dnia były premier będzie więc „wolnym strzelcem”, a jak twierdzi sam Grzegorz Schetyna, właśnie wtedy „otwierają się wszystkie scenariusze”. Problem polega jednak na tym, że Tusk najwyraźniej nie ma zamiaru tak długo czekać i już zaczął dawać pewne sygnały, sugerujące jego powrót do krajowej polityki.

Oznacza to, że zarazem największa groźba i życzenie totalnej opozycji może się jednak ziścić. Tusk zaczął już nawet zagrzewać do walki i nałożył na twarz barwy wojenne na antenie TVN24 – bo jak inaczej traktować jego wypowiedź, w której odnosząc się do wyborów do Parlamentu Europejskiego, oznajmił, że nie ma zamiaru udawać, że to „nie jego wojna” czy też „nie jego wybory”?

No właśnie, powie ktoś, ale co to ma wspólnego z przywołanym na początku „Terminatorem”. Odpowiadając prze-kornie, powiem, że nic albo wszystko, jednak zamiast prowadzić przydługie i zdecydowanie zbyt nudne jak na formułę felietonu wywód, pozwolę sobie oddać głos Kazikowi, który jakiś czas temu przewidział całą tę sytuację. Jego utwór pod tytułem „Ja tu jeszcze wrócę” to nic innego, jak artystyczna metafora rozmowy dwóch kolegów. Na potrzeby tego tekstu wyobraźmy sobie, że jeden ma na imię Donald, a drugi Grzegorz (choć ten pierwszy uparcie powtarza w refrenie coś o tajemniczym... Lucku).

„Ja tu jeszcze wrócę – nie zostawię tego.

Ja tu jeszcze wrócę – bałaganu totalnego.

Ja tu jeszcze wrócę – zawsze kończę, gdy zacznę.

W przeciwnym wypadku spokojnie nie zasnę.

Ja tu jeszcze wrócę – i wiem to na pewno.

Obaj zrobiliśmy partaninę haniebną

I nie wiem jak ty, ale ja się nie godzę.

Tyle śladów zostawiliśmy na podłodze.

I jeśli nie wrócimy, to łatwo nas namierzają.

Nie mieszajmy pomysłowości z kradzieżą”

– słyszymy w pierwszej zwrotce.

I gdy już wydaje się, że koledzy doszli do jakiegoś porozumienia, a może nawet zawarli... koalicję, okazuje się, że ten pierwszy (nazywany przez nas chwilowo Donaldem) ma do tego drugiego sporo pretensji. Atmosfera gęstnieje z każdym kolejnym słowem, ale Donald wyraźnie nie daje za wygraną i sięga po kolejne sztuczki retoryczne, erystyczne, a gdy i to nie pomaga, odwołuje się do... języka ulicy.

„Że świrem dla mnie jesteś, ja mówiłem wiele razy.

Wiesz, o co mi chodzi, no i bez obrazy!

W końcu raz mnie posłuchaj, a sam przestań gadać.

Czy wracasz tam ze mną? Musimy se pomagać.

Bo jeśli powiesz nie, to idę sam

I w dupie całą naszą umowę mam.

Jak chcesz tak to zostawić, to twoja sprawa.

Ty mnie narażać nie masz prawa!

Tylko co trzeba było, jest już pochytane,

Blanty po nocach i browary nad ranem.

Głupotą by było tak to zostawić.

Jeszcze można wszystko spokojnie poprawić,

Bo dopiero w poniedziałek może się zorientują.

Do poniedziałku gówno ich to interesuje.

A ja stamtąd wychodząc, już wiedziałem o tym.

Ja tu jeszcze wrócę!” – śpiewa Kazik.

Jeśli wierzyć słowom piosenki, wygląda na to, że „powrót Tuska” to część jakiegoś większego planu. A skoro o większym planie mowa, to warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny szczegół. Formacja, na czele której miałby stanąć po swoim powrocie do krajowej polityki Tusk, jeśli wierzyć plotkom z okolic Wiejskiej, miałyby nosić nazwę Ruch 4 Czerwca.

„Cóż w tym dziwnego?” – spyta ktoś. Nazwa jak nazwa.

Do tego z długą historią. To właśnie 4 czerwca 1989 r. przeprowadzono pierwszą turę wyborów do Sejmu i Senatu. Wyborów, które odbywały się na zasadach uzgodnionych w trakcie rozmów okrągłego stołu. W ich wyniku wybranych zostało 460 posłów na Sejm PRL oraz 100 senatorów do nowo utworzonego Senatu PRL. Były to pierwsze częściowo wolne wybory w historii Polski po II wojnie światowej.

Ale jest jeszcze inny 4 czerwca, który zwłaszcza teraz, na kilka tygodni po śmierci Jana Olszewskiego, nabiera szczególnej wymowy. To właśnie 4 czerwca, tyle że już nie 1989, ale 1992 r., z ust Donalda Tuska padła jedna z jego najśłynniejszych wypowiedzi, a w zasadzie wezwanie: „Panowie, policzmy głosy”. Ten właśnie dzień przeszedł do historii jako „nocna zmiana”. Czy i tym razem historia zatoczy koło? **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#NaturaUzdrowia

Czy cukrzyca to wyrok na całe życie?

Justyna **Pietrzykowska**

Zmiana diety, preparaty z chlorofilem i chromem, oleje GLA oraz ziele rutwicy mogą się przyczynić do obniżenia dawki przyjmowanej insuliny? Poniżej znajdziecie odpowiedzi, bo dzisiaj o cukrzycy.

Słowem wstępu przypominamy, że cukrzyca to stan utraty przez organizm zdolności do właściwego metabolizowania cukru, gdyż trzustka nie jest w stanie wyprodukować wystarczającej ilości insuliny – hormonu, który kontroluje poziom cukru we krwi. Cukrzyca objawia się najczęściej mocnym pragnieniem picia i częstym wydalaniem moczu oraz infekcjami, stanami zapalnymi czy chudnięciem. Niestety groźne są jej powikłania, do których należą problemy z krążeniem krwi w kończynach, niewydolność nerek, choroby serca czy utrata wzroku.

Cukrzyca zazwyczaj rozwija się w dwóch etapach – pierwszy w okresie dziecięcym lub młodzieńczym, tzw. cukrzyca typu I, a drugi w wieku dorosłym, tzw. cukrzyca typu II. Cukrzyca typu I, kiedy dochodzi do uszkodzenia trzustki, jest trudna do wyleczenia. Niemniej są przypadki, w których właściwa dieta, bogata w błonnik i skrobię, pozwala zmniejszyć o ok. 1/3 dawkę przyjmowanej insuliny oraz zredukować występowanie powikłań cukrzycowych. Częściej spotykamy się z cukrzycą typu II (zwaną dalej cukrzycą), która zazwyczaj pojawia się jako skutek wysokotłuszczowej diety, a także nadmiernej ilości rafinowanego, białe-

go cukru, syropu glukozowo-fruktozowego oraz albuminy białka mleka krowiego. Literatura daje przykłady, że stosowanie przez kilka tygodni niskotłuszczowej diety, opartej na nierafinowanych zbożach, warzywach i roślinach strączkowych, spowodowało, że 80 proc. cukrzyków mogło przestać brać insulinę i inne leki na cukrzycę, a pozostałe 20 proc. zmniejszyło po prostu ilości przyjmowanych leków. Statystyki wskazują także, że u kobiety, która wielokrotnie rodziła, ryzyko pojawienia się cukrzycy bardzo rośnie, bo ciążę osłabiają śledzionę i trzustkę. Dietetycy odkryli także, że chrom, cynk i mangan kontrolują poziom cukru we krwi. Te cenne minerały są po prostu usuwane podczas procesu rafinacji, który stosuje się, produkując biały cukier, białą mąkę, rafinowaną sól i inne przetworzone produkty. Możemy je jednak znaleźć w otrębach pszennych, które przy okazji zawierają mnóstwo krzemu. Aby zwiększyć przyswajanie minerałów z pożywienia, należy stosować chlorofil w postaci trawy pszenicznej i jęczmiennej, spiruliny czy chlorelli. Płynny chlorofil w formie ekstraktu jest

bardzo skuteczny w leczeniu cukrzycy. Choć spożywanie nadmiaru rafinowanych tłuszczów przyczynia

się do rozwoju cukrzycy, to jednak małe ilości olejów (szczególnie GLA, np. świeży olej lniany, olej z nasion wiesiołka, ogórecznika i czarnej porzeczki) mogą przyspieszyć powrót do zdrowia. Zmniejszenie dawek insuliny musi oczywiście nastąpić pod kontrolą lekarza. Nie zapomnijmy również o ziołach przeciwcukrzycowych, do których, z uwagi na różne właściwości substancji czynnych, zaliczamy: owoc borówki czernicy, ziele rutwicy, owocnię fasoli, korzeń mniszka z zieleciem, liść morwy, szatwii, pokrzywy, kłącze perzu, nasiona fasoli, nasiona kozieradki. Ważnym aspektem jest aktywność fizyczna. Energiczne ćwiczenia mają równie duże znaczenie, jak odpowiednia dieta – także obniżają poziom cukru we krwi, zmniejszając zapotrzebowanie na insulinę, a ponadto poprawiają zazwyczaj słabsze krążenie krwi. Za tydzień o innej chorobie, która jest niestety znakiem naszych czasów i pojawia się znacznie wcześniej – miażdżycy. **N**



#SakiewiczOpowiadaBajki

KWIATY I CHWASTY

Tego dnia Piotruś był wyjątkowo niegrzeczny. W szkole obraził nauczycielkę, nawymyślał kolegom, a w domu powiedział kilka niemiłych słów rodzicom. Wszyscy martwili się jego zachowaniem. Słowa wyływały z ust Piotrusia jak kamienie rzucane na oślep. Raniły słuchających. Chłopiec miał młodszą siostrę Zosię, z którą ciągle się kłócił. Zdarzało się, że płakała, kiedy był szczególnie nie-dobry, jednak kochała swojego starszego brata i nie potrafiła długo się na niego gniewać. Ale nawet ona musiała czasem powiedzieć mu coś niemiłego. Wtedy robiła się prawdziwa awantura. Tego dnia była właśnie jedna z nich. Chłopiec dokuczał siostrze, że jest głupia, a ona powiedziała mu, że jest wstrętny. To wystarczyło Piotrusiowi, żeby naprawdę zaczął jej dokuczać. Mama obiecała, że po południu zabierze dzieci do wesołego miasteczka. Na początku chciała za karę zostawić Piotrusia w domu. Okazało się jednak, że ojciec musiał wyjść na spotkanie, więc nie mogła zostawić chłopca bez opieki.

Kiedy dojechali do wesołego miasteczka, robiło się już ciemno. To znaczy ciemno było naokoło, bo miasteczko iskrzyło pełną gamą kolorowych świateł. Muzyka ożywiła wszystkich i zapraszała na karuzelę. Dziewczynka szybko zapomniała o awanturze w domu. Bawiła się i kręciła na kolejnych karuzelach, diabelskich młynach, jeździła elektrycznymi samochodzikami. Piotruś próbował jej przeszkadzać, ale spotkał swoich kolegów ze szkoły i zaczął się bawić razem z nimi.

Kiedy mieli wracać do domu, zobaczyli małą budkę z napisem „Wylosuj niespodziankę”. Mama pozwoliła im kupić po jednym losie na loterii. Chłopiec wylosował małego misia, a dziewczynka pudełko z czekoladkami. Kiedy Piotruś zobaczył, co wylosował, zaproponował Zosi, żeby się z nim zamieniła. Dziewczynka miała ochotę na słodczy, jednak znowu uległa bratu. Piotruś zaczął zjadać się czekoladkami. Nawet nie poczęstował siostry. Dziewczynka przygarnęła misia. W domu położyła go obok siebie na łóżku. Przytuliła go i szybko zasnęła. Po chwili znalazła się w dziwnym świecie. Mały miś nie był już taki mały. Stał przed nią i pokazywał jej wielką łąkę. Wziął ją za rękę i zaprowadził na pole pełne kwiatów. Jakież to były piękne rośliny! Od zwykłych kwiatków łąkowych przez wodne nenufary aż po dumne róże. Dziewczynka długo nic nie mówiła. Dotykała kwiatów i odurzała się ich zapachem. Wreszcie odwróciła się do misia i zapytała:

– Skąd tu tyle kwiatów?

– Każde twoje dobre słowo to jeden z nich – odpowiedział. – Są niewielkie stokrotki albo fiołki, ale także duże kwiaty, pochodzące ze wspaniałych słów. Te najpiękniejsze rosły wtedy, gdy mówiłaś swoim rodzicom, że ich kochasz.

Dziewczynka całą noc biegła po łące i cieszyła się pięknem, które zobaczyła. Jeszcze nigdy w życiu nie widziała tylu wspaniałych kwiatów. Rano opowiedziała swój sen mamie. Rozmowie przysłuchiwał się Piotruś. On też chciał zobaczyć pole kwiatów i dotykać tych pięknych roślin.



Minął dzień. Kiedy już szli spać, postanowił zabrać siostrze nową zabawkę. Począł, aż Zosia zaśnie, i wyjął ją z rączki Zosi. Położył głowę na pluszaku i czekał na sen. Długo nie mógł zasnąć. W końcu mu się udało. Miś stał przed nim i nic nie mówił. Piotruś niecierpliwie zapytał:

– Gdzie te rośliny?

– Tam jest to, co wyhodowałeś – odpowiedział, pokazując zieleń.

Piotruś wybiegł na pole i za chwilę krzyknął z bólu. Wpadł w pole pełne pokrzyw. Czerwony i wściekły wybiegł z pola, by wbiec prosto w osty. Kiedy i od nich uciekł, stanął na kaktusie. Znalazł kawałek miejsca, w którym była sama trawa, i już chciał się na niej położyć, gdy poczuł piekący ból. Trawa była równie ostra jak pokrzywy. Uciekł z powrotem do misia i krzyknął do niego z wyrzutem:

– Co to jest?

– To twoje słowa, straszne niedobre i obraźliwe. Kalczą cię, tak jak ty kalczyłeś nimi innych – odpowiedział miś.

Piotruś obudził się zlany potem. Szybko oddał siostrze misia. Przy okazji powiedział jej, że jest głupia i ma

okropną zabawkę. Jeszcze nie skończył mówić, gdy włożył w doniczkę z kaktusem. Krzyknął z bólu i prze-raził się.

– To nie był tylko sen? – zapytał sam siebie.

Przecież nie można całe życie chodzić po ostach i kaktusach. Chłopiec znowu chciał powiedzieć jakieś brzydkie słowo, ale ugryzł się w język. Za bardzo się bał bólu.

Przez cały dzień nie powiedział ani jednego złego słowa. Bał się trochę iść spać, ale wreszcie zasnął. Nie wiadomo, co mu się śniło, ale na pewno nie były to chwasty. Rano opowiedział wszystko mamie. Spytał, kiedy zobaczy kwiaty. Pogładziła go po głowie i powiedziała:

– Musisz jeszcze nad sobą popracować, aż kiedyś obudzisz się wśród kwiatów. Nie wystarczy pozbyć się tego, co kalczy, trzeba jeszcze wielu pięknych słów. Wtedy twoja łąka zakwitnie. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii Bajki dla Kostka i Mateusza